

Nr 1 (49) Marzec 2007

ISSN 1234-5725

Więś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego



OGÓLNOPOLSKIE DOŻYNKI JASNOGÓRSKIE

w dniach 1-2 września 2007 r.
Częstochowa



ORGANIZATORZY:

Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie
Ośrodek promocji Kultury „Gaude Mater” w Częstochowie
Regionalny Ośrodek Kultury w Częstochowie
Urząd Miasta Częstochowy

WSPÓLORGANIZATORZY:

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach
Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
Duszpasterstwo Rolników Archidiecezji Częstochowskiej
Stowarzyszenie Naukowo-techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa Oddział w Częstochowie
Muzeum Częstochowskie
Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie

W PROGRAMIE:

TARGI:

- ♦ Nasienne
- ♦ Paszowe
- ♦ Agroturystyczne
- ♦ Pszczelarskie
- ♦ Sztuki Ludowej

WYSTAWY:

- ♦ Polska Nauka Rolnicza
- ♦ Maszyny i Narzędzia Rolnicze
- ♦ Przedsiębiorczość na wsi
- ♦ Drobnny Inwentarz

KIERMASZE:

- ♦ kwiatów i krzewów ozdobnych
- ♦ produktów ekologicznych
- ♦ inne

VIII Dni Europejskiej
Kultury Ludowej

Występy krajowych i zagranicznych
zespołów folklorystycznych

MIEJSCE WYSTAWY:

Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza w Częstochowie
Aleja Najświętszej Maryi Panny 56 i 64
Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie
deptak II i III - Aleja Najświętszej Maryi Panny oraz Plac Biegańskiego

ZGŁOSZENIA:

Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie
ul. Wyszyńskiego 70/126, 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 37-70-100, 37-70-101, 37-70-103
fax (0-34) 36-20-489, e-mail: sodr@odr.net.pl

DORADZTWO I EDUKACJA

Kazimierz Kosiniak-Kamysz, Anna Mudry,
Jarosław Łuszczynski
**Łączone ogniwa turystyki prozdrowotnej
na przykładzie Horyńca Zdroju** 2

Ewa Cieślak, Paweł M. Pisułewski
**Małopolskie Centrum Monitoringu
i Atestacji Żywności rozpoczęło
swoją działalność** 10

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Wiesław Musiał
**Ekonomiczne problemy dezagraryzacji
polskiej wsi** 15

Ryszard Kostuch
**Nowe zasady dofinansowywania rolnictwa
w Unii Europejskiej** 20

Adam Radkowski, Jarosław Mikołajczyk
**Dochody wielkoobszarowego gospodarstwa
agroturystycznego – studium przypadku** 23

Barbara Szelaż
**Przesłanki innowacyjnych zachowań
konsumentów żywności** 26

EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Ryszard Kostuch
Trawy i ich znaczenie 32

TECHNOLOGIA PRODUKCJI

Adam Radkowski
Wybór mieszanki trawnikowej 34

KRONIKA MSDR

Kazimierz Kosiniak-Kamysz, Kazimierz Wiech,
Józef Kania, Stanisław Legutko
**Rola Małopolskiego Stowarzyszenia
Doradztwa Rolniczego w rozwoju
współpracy z instytucjami naukowymi,
doradczyimi i kulturalnymi
Ukrainy Zachodniej** 36

Stanisław Legutko
**X Jubileuszowa Małopolska
Giełda Agroturystyczna** 43

Szanowni Państwo,

W bieżącym numerze *Wsi i Doradztwa* poświęcamy wiele miejsca zagadnieniom wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Pojawiają się znów (jak w kilku poprzednich numerach *WiD*) zagadnienia turystyki wiejskiej i agroturystyki. W tym kontekście odsyłamy Państwa do interesującego artykułu zespołu redakcyjnego pod kierunkiem prof. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza pod znamienym tytułem „Łączone ogniwa turystyki prozdrowotnej na przykładzie gminy uzdrowiskowej Horyniec Zdrój”. Autorzy wymienionego artykułu uzasadniają konieczność zespołowego działania podmiotów świadczących usługi prozdrowotne (turystyka i rekreacja połączona z odnową biologiczną i rehabilitacją) z uwzględnieniem współdziałania różnych instytucji i gospodarstw agroturystycznych. Gospodarstwa agroturystyczne współdziałając z tymi instytucjami mogłyby poszerzać bazę noclegową oferując dodatkowe usługi dla agroturystów.

W *Kronice MSDR* sygnalizujemy o rozpoczęciu współpracy z instytucjami naukowymi, doradczyimi i kulturalnymi Ukrainy Zachodniej. Jest to wspaśniały sygnał wzbogacenia współdziałania naszych sąsiednich krajów przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej Euro 2012.

A ponadto w numerze kilka innych interesujących artykułów, zarówno o znamionach praktycznych porad, jak i najnowszych informacji z zakresu wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej.

Życzymy Państwu udanej lektury

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-31, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1000 egz.

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz, mgr Anna Mudry, dr inż. Jarosław Łuszczynski

Łączone ogniwa turystyki prozdrowotnej na przykładzie Horyńca Zdroju

Wstęp

Turystyka prozdrowotna staje się coraz bardziej interesującą formą spędzania wypoczynku zarówno w okresach urlopowych jak też w okresie kilkudniowych przerw w codziennych zajęciach (długie weekendy, dni wolne od pracy). W kontekście tego sformułowania nasuwa się ciągle wiele wątpliwości dotyczących samej nazwy i definicji: co pod tym pojęciem należy rozumieć? Przecież każde działanie w tym zakresie ma charakter sprzyjający zdrowiu człowieka, poprawieniu sprawności fizycznej i relaksu psychicznego. Jest to prawda, ale prawdą jest również, że wszystkie ogniwa, które winny się składać na łańcuch działań prozdrowotnych zamykają się w własnym kręgu, a różne formy turystyki uprawiane są oddzielnie (turystyka krajowa, regionalna, międzynarodowa, czy też agroturystyka). Oddzielnie też funkcjonuje edukacja w szkołach wyższych w tym zakresie i podobnie przedstawiane są oferty turystyczne, jak też odbywa się ich realizacja.

Można zatem stwierdzić, że wszystkie te formy turystyki, pomimo iż mają rzeczywiście charakter prozdrowotny są oderwane od wielu innych możliwości, z których turysta, kuracjusz czy też każdy, kto chce czynnie odpocząć, mógłby więcej skorzystać, gdyby były realizowane spójnie. Wówczas zarówno zainteresowanie nimi, jak też rzeczywisty efekt podnoszenia sprawności organizmu byłby znacznie większy w porównaniu do efektów, jakie uzyskujemy uprawiając jedną tylko z form, bądź korzystając z jednej tylko oferty. Ideą działań w zakresie promowania turystyki prozdrowotnej w szerszym rozumieniu tego kompleksowego działania jest dotarcie do świadomości społecznej, co dotyczy zarówno usługodawców, którzy winni w tym zakresie z sobą współpracować, jak też klientów: czasowiczów, kuracjuszy, generalnie ludzi chcących czynnie odpocząć, ciesząc się przyrodą, zwiedzając ciekawe miejsca, a równocześnie regenerując swoje siły poprzez biologiczną odnowę, a nawet rehabilitację narządów i układów o obniżonej sprawności. Zmierzają zatem do przybliżenia idei polegającej na łączeniu turystyki i rekreacji z odnową biologiczną, a nawet rehabilitacją.

Oferta kompleksowa przynosi znacznie większe korzyści dla zdrowia społecznego, a także spotkałaby się z zainteresowaniem osób, które chciałyby z niej skorzystać.

Nasuwa się zatem pytanie, kto, gdzie i jak powinien taką formę propagować, jak to organizować i jak nawiązać współpracę między podmiotami świadczącymi usługi o charakterze turystyczno-rekreacyjnym, odnowy biologicznej czy rehabilitacji.

Na pozór wydaje się to być problemem, gdyż każdy z podmiotów działa na określonym polu, a kieruje się regułami obowiązującymi w obszarze jego działalności i dba o własne korzyści, co jest sprawą naturalną. W tym właśnie tkwi podstawowy błąd i w rozumieniu istoty współdziałania podmiotów świadczących usługi prozdrowotne. Gdyby ten problem potraktować inaczej – pokazać wzorce świadczące o tym, że działając wspólnie można osiągnąć lepsze efekty, gdyż wspólnie kreujemy pewną strategię i politykę, która przynosi wszystkim znacznie większe korzyści, tak po stronie korzystających mierzone poprawą stanu zdrowia, jak też świadczącym usługi, gdyż w tym modelu ma miejsce przepływ kuracjuszy, klientów, czasowiczów, ogólnie ludzi odpoczywających między wszystkimi podmiotami, co dla obu stron może stanowić większą satysfakcję. Tak właśnie należałoby rozumieć ogólną wykładnię pojęcia powiązań pomiędzy ogniwami turystyki prozdrowotnej.

Zastanawiając się zaś nad tym, kto winien tę inicjatywę podjąć i jak ją upowszechniać, należy stwierdzić, że wystarczy raz pokazać, kilka razy opublikować, przeprowadzić kilka szkoleń i wdrażać w życie, a idea szybko zostanie przyjęta.

Kto? Wszystkie podmioty zintegrowane pod jednym hasłem: **razem osiągniemy lepszy efekt**, a zatem organizacje turystyczne, pensjonaty, usługodawcy gastronomiczni i oczywiście sanatoria uzdrowiskowe.

Kto powinien być liderem? Ten, kto pierwszy zrozumiał sens współdziałania, ale kierujemy spojrzenie w stronę samorządów, które jako pierwsze winny tę inicjatywę podjąć jako lokalny program działania, a inni winni się tylko cieszyć, bo przecież na całym świecie wiadomo na czym polega istota

spółdzielczości – to dbanie o wspólny interes, a działalność prozdrowotna realizowana przez różne podmioty byłaby oparta właśnie na tej idei, na spójności interesów wszystkich usługodawców.

Istotne jest także pytanie: gdzie najlepiej tę działalność w takiej w właśnie formie prowadzić?

Oczywiście muszą być spełnione określone warunki dające szansę realizacji takiej formy, ale to zagadnienie nie jest już białą plamą. Życie pokazuje, że obszarem stwarzającym doskonałe warunki do współdziałania są gminy uzdrowiskowe. To na ich terenie można realizować szerokie przedsięwzięcia integrujące wszystkie podmioty świadczące usługi prozdrowotne oraz komplementarne, jak rozrywka, kultura regionalna, edukacja dodatkowa itp.

Takich obszarów na terenie kraju mamy wiele, gdyż można doskonale łączyć wszystkie formy usług prozdrowotnych. Kuracjusze z sanatoriów korzystają z dodatkowych atrakcji, jakich dostarcza środowisko przyrodnicze, zabytki kultury, sztuka ludowa, obiekty rozrywkowe, gospodarstwa agroturystyczne. Zasada wahadła jest podstawą powodzenia tego przedsięwzięcia, tzn. wszyscy korzystający z dobrej pogody, odpoczywający na łonie natury w różnych obiektach, po intensywnie spędzonym dniu udają się do obiektów sanatoryjnych, aby skorzystać z zabiegów odnowy biologicznej, czy też rehabilitacji. Ta właśnie spójność działania na zasadzie wahadła jest konieczna dla rozwoju turystyki prozdrowotnej, która ma najlepsze warunki do jej uprawiania i rozwoju na terenie obszarów uzdrowiskowych, położonych na atrakcyjnych geograficznie terenach o specyficznych warunkowaniach klimatycznych i balneologicznych, gdzie rozwinięta jest dobrze wyposażona baza sanatoryjna i rekreacyjno-wypoczynkowa.

Podjmując to zagadnienie, po raz kolejny zmierzamy do drążenia tej cennej idei o której wcześniej mówiliśmy na zasadach modeli teoretycznych. Obecnie pokazujemy, że taki model już funkcjonuje i może jeszcze nie w pełni sukcesu, ale wyniki poddane analizie pokazują już, jakie mogą być praktyczne efekty podjętych przedsięwzięć.

Działania takie podjęte zostały przez sanatorium uzdrowiskowe Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Horyńcu Zdroju, który inicjatywę tę rozwinął, przeprowadził analizę wyników i może szczerzyć się już znaczącymi osiągnięciami.

Dlaczego Horyniec Zdrój?

W Polsce funkcjonuje wiele obiektów sanatoryjnych położonych na malowniczych terenach Karpat Południowo-Wschodnich, Beskidu Niskiego, Karkonoszy,

Świętokrzyskich Parków Krajobrazowych, ale działania integrujące podmioty świadczące usługi turystyczne podjęto właśnie na terenie Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego, gdzie prowadzą działalność uzdrowiskową sanatoria, a wśród nich wyróżniają się Sanatorium KRUS. Podjęta inicjatywa ma charakter oryginalny i należy do przedsięwzięć pionierskich, które winny stać się wzorcem dla innych kompleksów uzdrowiskowych. Na czym zatem polega horyniecka idea?

Zasadność tę najlepiej odzwierciedla wiersz Zuzanny Rzeszowskiej o Roztoczu, od którego rozważania te rozpoczniemy.

*Roztocze w większości bory pokrywają
I swym urokiem zawsze urzekają.
Więc nie żałuj wolnego czasu
By wstąpić na chwilę do pięknego lasu.
Parki krajobrazowe tu wydzielono
Bogata przyroda jest pod ochroną
Ciekawe okazy fauny i flory
Stanowią bardzo cenne walory
Ścieżki turystom szlak wyznaczają
I do zwiedzania wszystkich zapraszają
Drzewa wysoko wznoszą swe korony
Spowite latem w kolor zielony
Z kolei złotą polską jesienią
Różnymi barwami liście się mienią
Wokoło rozlega się ptasząt śpiew
A wiatr kołysze gałęzie drzew.
Wdzięczna wesola leśna muzyka
Upaja każdego, serca przenika
Dlatego nie zwlekaj, przyjeżdż na Roztocze
Które jest zawsze piękne, urocz
Usiądź w drzew cieniu, chwilę postuchaj
To takie miłe, rozkoszne dla ucha.
Zaśpiewaj także razem z ptakami
I ciesz się pięknymi Roztocza parkami.*

Czyż można piękniej uzasadnić walory terenów roztoczańskich? Jeśli dodamy do tych wrażeń skuteczne zabiegi odradzające nasze siły to osiągamy wrażenie pełni szczęścia. Aby jednak to szczęście osiągnąć, konieczna jest racjonalna informacja o rodzajach czynnego wypoczynku powtarzana z określoną częstotliwością, która uwzględniać będzie również aspekty rekreacyjne i rehabilitacyjne narządów i układów organizmu, których funkcje w pewnym stopniu zostały upośledzone. Najważniejszą rolę w tym względzie odgrywa dobrze rozumiana i propagowana profilaktyka. Istota profilaktyki w zdrowiu społeczeństwa, w tzw. zdrowiu publicznym wymaga prowadzenia dobrze zorganizowanych akcji informacyjnych, uwzględnianych w informatorach turystycznych oraz publikacjach o charakterze popularnym

i popularno-naukowym, łatwo dostępnym dla społeczeństwa.

Dotychczas zasadniczą rolę w zakresie poprawy zdrowia społeczeństwa spełniają ośrodki sanatoryjne i uzdrowiska, które świadczą usługi rehabilitacyjne, ale również coraz częściej ośrodki o charakterze turystyczno-rekreacyjnym, które promują profilaktykę będącą motywem uprawiania turystyki, która odgrywa coraz większą rolę we współczesnym świecie. Coraz mocniej dostrzegalna jest troska o własne zdrowie, urodę i kondycję fizyczną. Stosownie do tych potrzeb rozwija się sektor usług w zakresie turystyki prozdrowotnej. Powstają nowe obiekty uzdrowiskowe, salony zdrowia i urody, fitness kluby, siłownie, baseny, salony piękności i inne obiekty o szerokim dostępie, cieszące się rosnącym zainteresowaniem społeczeństwa. A zatem należy stwierdzić, że turystyka łączona z usługami o charakterze rehabilitacyjnym staje się obecnie elementem nowego sektora w obszarze turystyki otwartej.

W tym właśnie obszarze Horynieckie Uzdrowiska w ostatnim okresie podejmują racjonalne działania integrujące, oferując klientom wypoczynek i korzyści dla zdrowia wynikające z słynnych wód leczniczych, borowin, czystych lasów i pól, w otoczeniu których powstają gospodarstwa agroturystyczne oraz inne obiekty o charakterze rekreacyjnym. Sanatoria uzdrowiskowe w tych rejonach mogą zatem spełniać dwojaką rolę w różnych porach roku, służąc z jednej strony szeroką gamą usług rehabilitacyjnych dla chorych pacjentów, którzy odzyskują sprawność, ale mogą również służyć swoją bazą noclegową, gastronomiczną oraz zabiegowo-rekreacyjną tym osobom, które na ich terenie zechcą spędzać urlopy, weekendy, okazjonalne pobyty, celem regeneracji sił w trosce o własne zdrowie.

Horyniec dzięki specyficznemu położeniu na terenie Południowo-Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego o szczególnych walorach klimatycznych, dużej czystości ekologicznej przyjaznej dla turystyki i rekreacji, w sposób szczególny sprzyja łączeniu tych ogniw w zakresie działań prozdrowotnych. Na tym obszarze znajduje się również wiele interesujących obiektów przyrodniczych i architektonicznych, które przyciągają uwagę turysty.

Czynniki przyrodolecnicze, jak też właściwości wód mineralnych i złóż borowinowych odgrywają istotną rolę w lecznictwie opartym na naturalnych zasobach, co spotyka się ze szczególnym zainteresowaniem turystyki o charakterze rekreacyjnym, połączonej z możliwościami równoczesnego korzystania z zabiegów poprawiających funkcję wielu układów, głównie narządów ruchu a generalnie przyczyniają się do podnoszenia sprawności ruchowej i witalnej człowieka.

Wśród obiektów sanatoryjnych na plan pierwszy z racji wielkości, specyfiki prowadzonej działalności, wysokiego standardu oraz profesjonalizmu personelu lekarskiego i rehabilitacyjnego wysuwa się Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju.

Podstawową działalnością Centrum Rehabilitacji Rolników jest rehabilitacja lecznicza rolników, ale równocześnie organizowane są także turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych, lecznictwo uzdrowiskowe, a w ostatnich latach turnusy rehabilitacyjne i rehabilitacyjno-wypoczynkowe dla osób pełnopłatnych, które chcą połączyć wypoczynek z rehabilitacją, co pozwala na prowadzenie nowej formy w zakresie gospodarki finansowej podmiotów świadczących usługi medyczne.

Komplementarną bazę rekreacyjną w Horyńcu Zdroju stanowi również 5 innych obiektów – pensjonatów, które dysponują łącznie 520 miejscami oraz gospodarstwa agroturystyczne, ich goście korzystają z usług w zakładzie przyrodolecznictwa oraz w sanatoriach.

Na terenie gminy Horyniec znajdują się szczególnie interesujące obiekty przyrodnicze jak rezerwat „Sołokija” oraz 6 obszarów pretendujących do miana rezerwatów przyrody. Można zatem twierdzić, że niemal cały obszar Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego urozmaicać będą rezerваты przyrody, które stanowią o oryginalności przyrodniczej Roztocza, co jest atutem tych terenów, sprzyjających wypoczynkowi i poprawie kondycji.

Zmierzając do podsumowania tych skromnych i ogólnych informacji, przedstawionych w części wstępnej pracy wprowadzającej w istotę zagadnienia, można stwierdzić, że Roztocze Południowo-Wschodnie jest ogromnym kompleksem przyrodniczym o szczególnie oryginalnym uroku. Świadczy o tym fakt, że przed ponad 100 laty, nie w oparciu o badania naukowe, a o przesłanki wynikające z leczniczych walorów klimatycznych oraz balneologicznych tych terenów, zwrócono uwagę na te właściwości i podjęto konkretne działania organizacyjne o pionierskim wówczas charakterze, które wskazują na rangę, jaką tereny roztoczańskie reprezentują w przyrodolecznictwie.

Analizując tę kwestię głębiej, można postawić pytanie – gdzie jest granica między przyrodolecznictwem a profilaktyką, realizowaną w ramach wolnego czasu, który poświęcamy na regenerację sił i zdrowia? W tym miejscu dochodzimy do istoty zagadnienia, jaką rolę spełnia szeroko pojęta turystyka i rekreacja połączona z wypoczynkiem właśnie na terenach, które przyroda obdarowała specyficznymi walorami.

Aby osiągnąć w tym zakresie społeczną satysfakcję mierzoną wzrostem zainteresowania społeczeństwa

spędzaniem wolnego czasu (czy to weekendowego, urlopowego, odbywaniem kuracji czy organizowaniem imprez kulturalnych o charakterze merytorycznym) muszą być spełnione określone warunki, które tę działalność umożliwiają. W tym też celu przedstawiono charakterystykę obszarów, które świadczą o atrakcyjności zarówno przyrodniczej, jak też architekturze, a szczególnie przyrodoleczniczych walorach gminy Horyniec Zdrój. W oparciu o przedstawione powyżej walory przyrodnicze i różnorodne usługi z całą pewnością można stwierdzić, że gmina spełnia warunki do świadczenia usług turystyczno-rekreacyjnych o bardzo szerokim spektrum w stosunku do potrzeb zdrowotnych i rekreacyjnych każdego klienta o różnym statusie materialnym.

Horyniec dysponuje kompleksem dobrze wyposażonych sanatoriów uzdrowiskowych, ośrodków rekreacyjnych, a w ostatnim okresie również rozwijających się gospodarstw agroturystycznych, których podstawowym walorem jest położenie na terenie tak malowniczego i słynącego z przyrodolecznictwa Roztocza Wschodniego. Horyniec Zdrój przyciąga turystów i kuracjuszy do korzystania z uroków i dóbr, które zarówno przyroda jak też instytucje usługowe zlokalizowane na jej terytorium oferują społeczeństwu.

Te obserwacje stały się właśnie podstawą do rozpoczęcia systemowych działań integrujących podmioty świadczące usługi prozdrowotne oraz komplementarne.

Uwarunkowania i cele działań podjętych przez Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju zmierzające do integracji w zakresie promocji zdrowia

Podstawowym celem podjętych działań jest wykazanie wzrostu zainteresowania społeczeństwa spędzaniem wolnego czasu, jak też uprawianiem turystyki i rekreacji połączonej z rehabilitacją i odnową biologiczną na terenie gminy Horyniec Zdrój w latach 2000–2005.

Przedstawienie zasadniczych uwarunkowań sprzyjających rozwojowi tej działalności tj. walorów przyrodniczych i architektonicznych regionu oraz określenie relacji zachodzących pomiędzy bazą sanatoryjno-uzdrowiskową a różnymi formami rekreacji na terenie gminy Horyniec Zdrój to kolejny argument przemawiający za słusznością podejmowanych działań. Z kolei ocena warunków sprzyjających rozwojowi gminy Horyniec Zdrój jako kompleksu turystyczno-rekreacyjnego

oraz sanatoryjno-rehabilitacyjnego wskazuje na kierunek, w którym należy zmierzać, aby osiągnąć dalsze sukcesy.

Wyniki przeprowadzonych analiz w latach 2000–2006

Aby podjąć jakiegokolwiek działania o charakterze gospodarczym czy organizacyjnym należy w pierwszej kolejności przeprowadzić inwentaryzację istniejącego stanu i na tej podstawie prognozować o możliwościach realizacji idei, która nam przyświeca.

Pierwszym zatem działaniem jest rozpoznanie, kto i w jakim celu przybywa na teren Horyńca Zdroju zarówno do sanatoriów uzdrowiskowych w okresach wypoczynkowych (tzw. kuracjusze komercyjni, bez skierowań NFZ), których celem jest skorzystanie z komfortowej bazy lokalowej, zabiegów oraz przyrodoleczniczych walorów Roztocza, jak też do innych obiektów a korzysta z bazy sanatoryjnej w celach odnowy biologicznej i rehabilitacji. Odpowiedzią na te pytania są dane zawarte w tabeli 1.

Dane te wskazują, że największy udział w tym zakresie mają osoby przybywające z dużych aglomeracji, co oznacza, że tam należy ośrodki te i świadczone przez nie usługi promować.

Tabela 1. Skąd przybywają turyści?

Liczba mieszkańców w aglomeracji (tys.)	Liczba osób ankietyowanych	[%]
do 5,0	49	14,00
do 10,0	98	28,00
do 100,0	115	33,00
pow. 100,0	88	25,00
Razem:	350	100,00

Tabela 2. Cel przybycia

Cel przybycia	Liczba osób ankietyowanych	[%]
turystyczno-rekreacyjny	95	27,00
rehabilitacyjny	35	10,00
turystyczno-rekreacyjny i rehabilitacyjny	220	63,00
inne motywy	-	-
Razem:	350	100,00

Argumentem koronnym w kwestii podjętej idei jest odpowiedź zawarta w tabeli 2, z której wynika, że aż 63% osób odpoczywających na terenach Horyńca Zdroju przybywa tu w celu turystycznym oraz rekreacyjnym i rehabilitacyjnym łącznie.

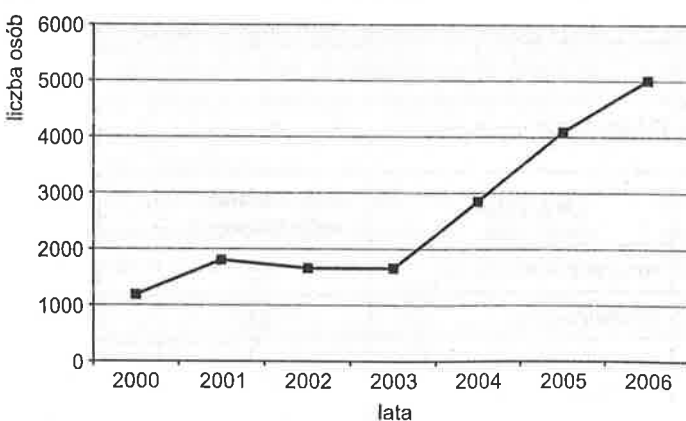
Tabela 3 pokazuje, że większość wczasowiczów preferuje ośrodek KRUS z racji jego komfortu i profesjonalizmu personelu, co stwierdzono opierając się na uzyskanych opiniach.

Tabela 3. Preferowany ośrodek

Rodzaj ośrodka	Liczba osób ankietowanych	[%]
sanatorium KRUS	119	34,00
sanatoryjno-uzdrowski	80	23,00
ośrodki prywatne	70	20,00
gospodarstwa agroturystyczne	81	23,00
Razem:	350	100,00

Aby odnieść się do kwestii preferencji ośrodka należy stwierdzić, że latach 2000–2006 nastąpił ponad 150% wzrost zainteresowań przy wyraźnej preferencji ośrodka KRUS.

Istotną rolę w działalności prowadzonej na terenie Roztocza odgrywają też gospodarstwa agroturystyczne, których liczba z roku na rok się zwiększa a dynamika zainteresowania personalnego cechuje się w okresie 6 lat ponad 500% wzrostem (ryc. 1). Wyniki te obrazują zainteresowanie turystów tą formą wypoczynku. Pozostaje zatem tylko jedna kwestia – współdziałanie pomiędzy podmiotami, co przedstawiamy w dalszej części tego opracowania.



Ryc. 1. Dynamika wzrostu zainteresowania gospodarstwami agroturystycznymi

Ocena możliwości współdziałania podmiotów prowadzących działalność prozdrowotną zaprezentowana podczas Seminarium w ramach X Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej

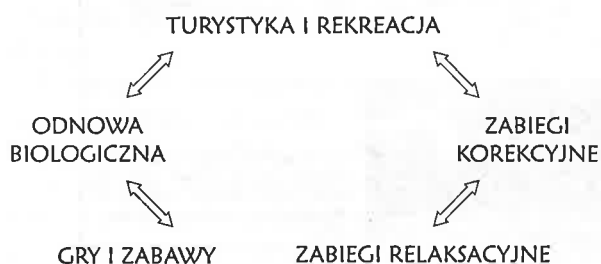
W ramach X Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej, która odbyła się w Krakowie w dniach 14–15 kwietnia 2007 r. poza programem wystawowym zorganizowano seminaria tematyczne celem przedstawienia przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą o różnorodnym charakterze efektów swojej działalności, nowych koncepcji organizacyjnych oraz problemów, po to, aby móc je przedyskutować w gronie profesjonalistów, moderatorów tych zagadnień.

Jedno z seminariów cieszące się dużym zainteresowaniem z rozwiniętą dyskusją dotyczyło właśnie turystyki prozdrowotnej w rejonach uzdrowskich. Koordynator i inicjator tego tematu prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz przedstawił podstawowe założenia związane z ideą integracji i zakresu działalności prozdrowotnej. Pracownicy Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Horyńcu Zdroju, mgr Krzysztof Samojednik – kierownik obiektu i mgr Anna Mudry – rehabilitant Centrum zaprezentowali działalność Centrum w tym zakresie.

Beata Bogusz-Dukacz – lekarz i dyrektor Sanatorium KRUS ds. lecznictwa omówiła natomiast walory lecznicze regionu szczególnie uwzględniając przyrodolecznictwo i balneologię, wskazując na ich zalety. Wystąpienie to cieszyło się szczególnym zainteresowaniem zebranych i pewnie sam ten temat mógłby stanowić podstawę do oddzielnego seminarium.

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz, nawiązując do idei konsolidacji podmiotów świadczących usługi turystyczne na obszarach o szczególnych walorach przyrodolecznictwa omawiał cele turystyki prozdrowotnej, zwracając szczególną uwagę na podnoszenie sprawności fizycznej i psychicznej społeczeństwa poprzez różne formy wypoczynku: spacer, ścieżki przyrodniczo-edukacyjne, gimnastykę, biegi, ćwiczenia specjalistyczne, pływanie, aerobik, gry i zabawy relaksacyjne, w powiązaniu z zabiegami o charakterze odnowy biologicznej jak: sauna, solarium, komory solne (groty), masaż specjalistyczny ogólny, zabiegi kosmetyczne i inne. Przedstawił również rolę trzeciego w tym łańcuchu działań prozdrowotnych ogniwa zabiegów korekcyjnych, czyli rehabilitacji: fizykoterapii, hydroterapii, krioterapii, masażu specjalistycznego, gimnastyki korekcyjnej itp.

Zaprezentował równocześnie model organizacji turystyki prozdrowotnej polegającej na wiązaniu wszystkich form wg zainteresowań klientów.

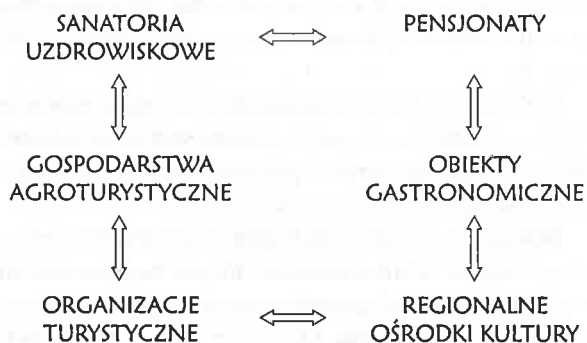


Podsumowanie zawierało pytania:

KTO?, GDZIE?, KIEDY?, JAK?, DLA KOGO?

winien organizować taką formę wypoczynku.

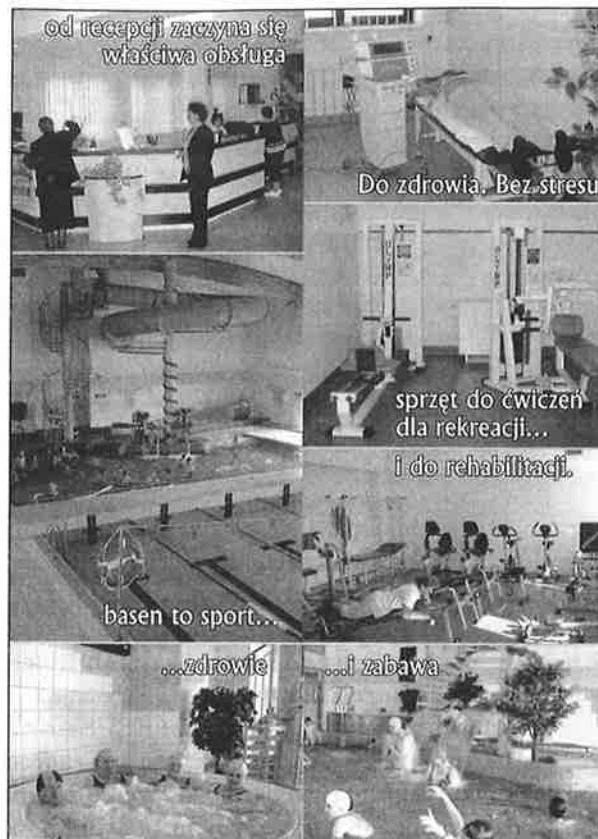
Zwracał uwagę na rolę podmiotów świadczących usługi prozdrowotne i turystyczno-rekreacyjne oraz konieczność wzajemnej informacji i promocji.



Szczególnie akcentował rolę samorządów terytorialnych, które winny prowadzić akcje informacyjne i promocyjne, troszcząc się o infrastrukturę oraz organizowanie szkoleń i akcji informacyjnych dla usługodawców i turystów.

Ofertę Centrum Rehabilitacji Rolników Krus w Horyńcu Zdroju przedstawił kierujący obiektem mgr Krzysztof Samojednik.

Zaprezentował równocześnie szeroki zakres usług świadczonych przez Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Horyńcu Zdroju, które specjalizuje się w rehabilitacji leczniczej i leczeniu uzdrowiskowym schorzeń narządów ruchu i chorób współistniejących wykorzystując nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny, lecznicze wody siarczko-



Fot. 1. Folder reklamowy Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS

wo-siarkowodorowe oraz doskonałą borowinę z miejscowych źródeł. Wykonuje się tu zabiegi z zakresu balneoterapii, hydroterapii, termoterapii, fizykoterapii i kinezyterapii. Ośrodek posiada nowoczesny basen pływacki, basen rehabilitacyjno-rekreacyjny z hydro-



Fot. 2. Strona tytułowa folderu reklamowego



Fot. 3. Przykładowa oferta gospodarstw agroturystycznych w Horyńcu Zdroju

atrakcjami, jaskinią solną, saunę i nowoczesną siłownię. Centrum zapewnia także całodobową opiekę lekarską w obiekcie. Ośrodek prowadzi szeroką działalność prozdrowotną w ramach odnowy biologicznej. **Kieruje się zatem zasadą łączenia rehabilitacji z odnową biologiczną i turystyki z rekreacją.**

Krzysztof Samojednik podkreślił, że KRUS rozwija również współpracę z podmiotami prowadzącymi działalność turystyczną na obszarze Roztocza, w tym z gospodarstwami agroturystycznymi, pensjonatami oraz ośrodkami kultury.

Reasumując stwierdził, że KRUS w Horyńcu Zdroju prowadzi politykę prozdrowotną w okresach czynnego wypoczynku społeczeństwa, poprzez:

- wysoki standard usług hotelowych i gastronomicznych,
- szeroką gamę ogólnie dostępnych zabiegów o charakterze odnowy biologicznej,
- szeroki zakres specjalistycznych zabiegów rehabilitacyjnych,
- wysokie kwalifikacje personelu,
- szeroką współpracę z wszystkimi podmiotami na obszarze swego działania,
- współpracę z samorządem terytorialnym,
- umiarkowane ceny.

Anna Mudry – rehabilitant Centrum KRUS w Horyńcu Zdroju omówiła w oparciu o przeprowadzone badania własne zainteresowanie obszarami turystyczno-rekreacyjnymi Gminy Horyniec Zdrój.

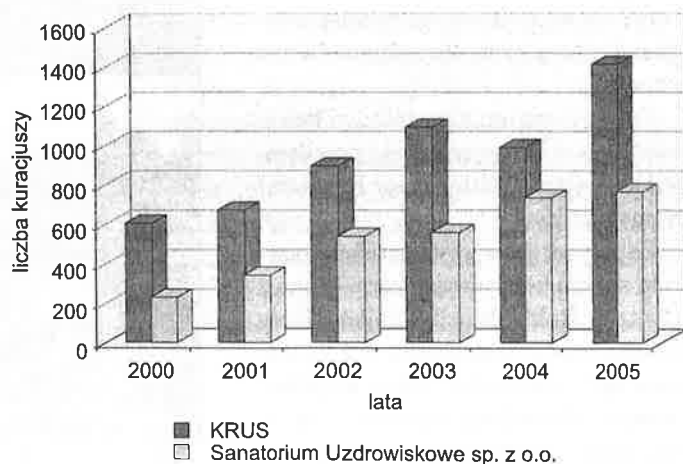
Podkreśliła, że horyniecki kompleks sanatoryjny świadczy usługi w zakresie rehabilitacji schorzeń narządu ruchu o szerokiej gamie zabiegów, jak również w zakresie odnowy biologicznej stosownie do potrzeb klientów w różnym wieku, specjalistycznych dla kobiet, mężczyzn i młodzieży. Zwracała uwagę na istotne powiązania pomiędzy turystyką i rekreacją a odnową biologiczną i rehabilitacją.

Do szczególnie ciekawych zaliczyć można wyniki opracowań autorki tego wystąpienia dotyczące dynamiki zainteresowań wypoczynkiem w ośrodkach sanatoryjnych w latach 2000–2005, która ma charakter rosnący w kolejnych latach a w sanatorium KRUS wynosi ona średnio rocznie aż 20%, gdyż w ciągu kolejnych 6 lat nastąpił wzrost liczby turystów korzystających z wiązanej formy wypoczynku o ponad 120% (ryc. 2).

Podkreśliła też rolę gospodarstw agroturystycznych w promocji turystyki i rekreacji oraz odnowy biologicznej jako ogniwa związanego z działalnością prozdrowotną na tym terenie (ryc. 3).

Wykazała, że zarówno liczba gospodarstw agroturystycznych rośnie corocznie, ale szczególnie notuje się wzrost dynamiki zainteresowania gospodarstwami agroturystycznymi, które w ciągu 5 lat osiągnęły wskaźnik 400% frekwencji, co jest swoistym sukcesem w zakresie tej działalności (ryc. 4).

Konkludując Anna Mudry stwierdziła, że Horyniec Zdrój spełnia warunki do uprawiania turystyki



Ryc. 2. Dynamika wzrostu liczby osób korzystających z usług KRUS na zasadach komercyjnych

i rekreacji oraz odnowy biologicznej i rehabilitacji, a opinie turystów i kuracjuszy zgodnie podkreślają walory turystyczno-rekreacyjno-rehabilitacyjne gminy uzdrowskiej.

Wysunięte w wystąpieniu wniośki potwierdzają tę opinię, gdyż eksponują uwarunkowania, które skłaniają do takiej działalności, a to: motywacją do spędzania wolnego czasu na terenie gminy Horyniec Zdrój jest **możliwość równoczesnego korzystania z rekreacji i rehabilitacji oraz odnowy biologicznej** (68% ankietowanych), co uzasadnia konieczność współdziałania pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi turystyczno-rekreacyjne oraz rehabilitacyjne.

Rozwijające się na terenie Roztoczańskiego Parku Krajobrazowego gospodarstwa agroturystyczne oferują nową formę rekreacji, która cieszy się rosnącym zainteresowaniem turystów, co uzasadnia konieczność kreowania polityki sprzyjającej ich rozwojowi.

Baza turystyczno-rekreacyjna gmin roztoczańskich wymaga zorganizowania usług o charakterze rozrywkowym, głównie opartych na warunkach przyrodniczych, etnograficznych i kulturowych regionu Roztocza, co winny wziąć na siebie Samorzady Terytorialne.

Opracowując ten raport wyrażamy nadzieję, że w oparciu o opublikowane materiały podjęte zostaną dalsze działania zmierzające do integracji ogniw z zakresu turystyki prozdrowotnej, zarówno na terenie Horyńca Zdroju, jak też innych gmin o charakterze uzdrowskim.

Akademia Rolnicza w Krakowie,
Katedra Hodowli Koni
Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS
w Horyńcu Zdroju
Akademia Rolnicza w Krakowie,
Katedra Hodowli Koni

Literatura

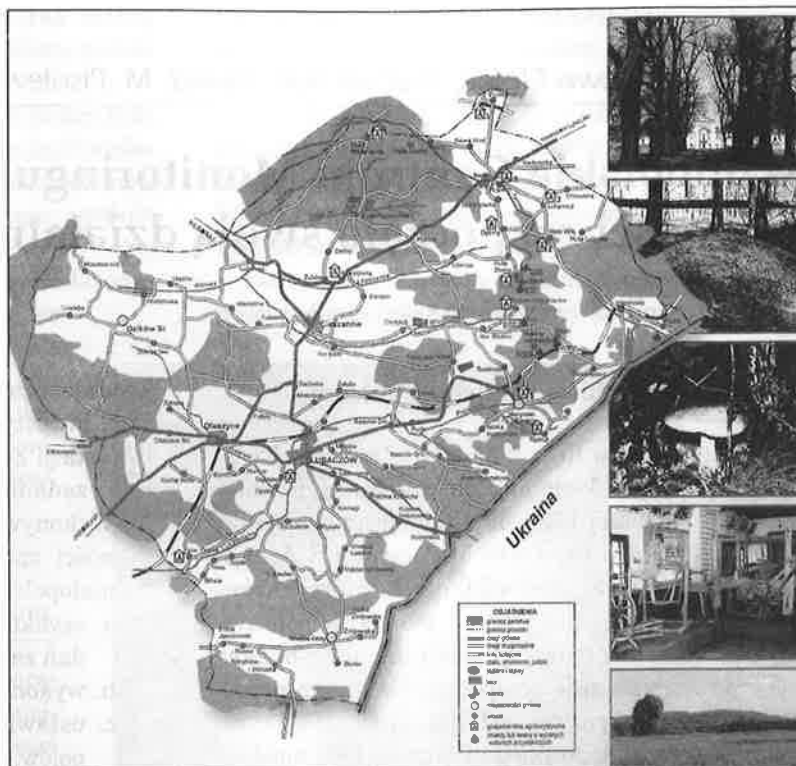
1. Kosiniak-Kamysz K., Mudry A., Łuszczynski J. 2005. Rozwój agroturystyki na terenie gmin uzdrowskich na przykładzie gminy Horyniec Zdrój. *Więź i Doradztwo*, 3–4, (43–44), 2–8.

2. Mudry A. 2006. Ocena zainteresowań obszarami turystyczno-rekreacyjnymi gminy Horyniec Zdrój. Praca magisterska, Maszynopis, Uniwersytet Rzeszowski.

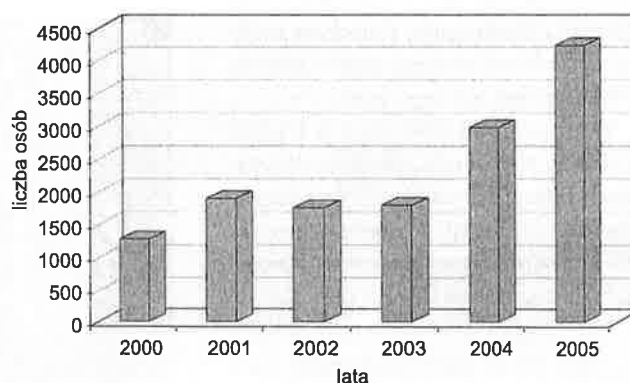
3. Strączek Z. 1999. Studium uwarunkowań gminy Horyniec.

4. Środowisko przyrodnicze i kulturowe Roztocza i Ziemi Lubaczowskiej. 2005. Ofic. Wyd. MERKATOR, Przemysł.

5. Zespół Parków Krajobrazowych. 1998. Folder „Dydaktyczna ścieżka przyrodniczo-kulturowa – Horyniec” – Nowiny Horynieckie – Przewodnik dla turystów pieszych i rowerzystów, Przemysł.



Ryc 3. Mapa powiatu Lubaczów



Ryc. 4. Liczba osób korzystających z usług gospodarstw agroturystycznych

Prof. dr hab. Ewa Cieślak, Prof. dr hab. Paweł M. Pisulewski

Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności rozpoczęło swoją działalność

Zadania i cele Małopolskiego Centrum

W dniu 20 października 2006 r. na Wydziale Technologii Żywności Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja przy ul. Balickiej 122, odbyło się uroczyste otwarcie Małopolskiego Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności, nowej jednostki, dzięki której zarówno uczelnia, jak i region zyskały możliwość poprawy wyposażenia bazy dydaktycznej i naukowo-badawczej oraz wzmocnienie powiązań z sektorem przedsiębiorstw rolno-spożywczych (fot. 1).

Utworzenie Małopolskiego Centrum było możliwe dzięki dofinansowaniu projektu (75% kosztów kwalifikowanych) zgłoszonego przez AR w Krakowie przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (numer ERDF/RR/1/3/790) w ramach Priorytetu 1. *Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów.*

W ramach Poddziałania 1.3.1. przewidziano wzmocnienie roli szkół wyższych i przygotowanie ich do odegrania roli kluczowej w procesie tworzenia konkurencyjnej gospodarki regionalnej, a w szczególności do:

- wykorzystania aktywności środowisk naukowych i ich potencjału intelektualnego dla rozwoju gospodarczego i społecznego województw,
- wspierania działań społecznych i gospodarczych na rzecz integracji społecznej w celu ograniczenia dyskryminacji wynikającej z braku odpowiedniej infrastruktury badawczo-edukacyjnej,
- stworzenia warunków szkołom wyższym i ośrodkom naukowo-badawczym o charakterze dydaktycznym szerokiego współdziałania w tworzeniu i pracach Europejskiej Przestrzeni Badawczej,
- poprawy jakości kształcenia i dostępu do wiedzy,
- zwiększenia potencjału badawczego szkół wyższych.

Zgodnie z zamierzeniami, powstałe w wyniku realizacji inwestycji Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności będzie realizowało następujące cele i zadania (oddziaływania):

1. Wykonywanie analiz, określających jakość żywności znajdującej się na rynku województwa małopolskiego:
 - a. szybkie przeprowadzanie kompleksowych badań zakończone wydaniem raportu,
 - b. wykonywanie badań niepełnych (rutynowych),
 - c. ustawiczny monitoring jakości żywności i napojów,
 - d. wydawanie opinii i atestów.
2. Atestację surowców rolnych oraz produktów spożywczych.



Fot. 1. Uroczyste otwarcie Małopolskiego Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności

3. Utworzenie i prowadzenie bazy danych dotyczącej jakości żywności produkowanej i sprzedawanej w regionie (żywność produkowana metodami klasycznymi oraz żywność funkcjonalna i modyfikowana, również metodami genetycznymi).
4. Poprawę stanu środowiska naturalnego poprzez zwiększenie możliwości produkcji bezpiecznej żywności.

5. Działalność szkoleniowo-doradczą oraz rozwój innych usług świadczonych dla sektora przedsiębiorstw.
6. Ustawiczne dokształcanie zawodowe kadry sektora rolno-spożywczego w zakresie doskonalenia jakości żywności, wprowadzania systemów zarządzania jakością oraz marketingu, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej.
7. Współpracę z podobnymi placówkami funkcjonującymi na terenie Polski i innych krajów.

Jednostka ta, dysponując doskonałym zapleczem laboratoryjnym (fot. 2) oraz wykwalifikowaną kadrą pracowników, za główny cel stawia sobie monitorowanie jakości żywności i jej atestację.

Wypozażenie Małopolskiego Centrum

Aparatura stanowiąca wyposażenie laboratoriów jednostki należy do najnowocześniejszych na rynku, co stwarza duże możliwości analityczno-badawcze nie tylko dla pracowników uczelni, ale i dla producentów artykułów rolno-spożywczych.

Do urządzeń najwyższej klasy należy skaningowy mikroskop elektronowy S-3400N (Hitachi) (fot. 3). Umożliwia on obserwację nieprzewodzących próbek w ich naturalnym stanie. Mikroskop ten wyposażony jest w detektor typu SE (elektronów wtórnych), dzięki czemu otrzymywane są informacje o obrazie topograficznym próbki. Hitachi S3400N cechuje się wysoką rozdzielczością (3.0 nm) oraz możliwością uzyskiwania bardzo dużych powiększeń (od $\times 5$ do $\times 300\,000$). Pozwala on na prowadzenie obserwacji powierzchni ciał stałych bez konieczności stosowania złożonych technik preparatywnych. Urządzenie to nadaje się do obserwacji różnego typu preparatów biologicznych. Wśród jego zastosowań znajduje się między innymi identyfikacja zanieczyszczeń mięsa, produktów mięsnych oraz ryb, jak również wykazywanie zafałszowań żywności. Skaningowa mikroskopia elektronowa może być także wykorzystana do badań nad mikrostrukturą substancji pochodzenia biologicznego (np. ziaren skrobi, komórek drożdży).

Małopolskie Centrum dysponuje również systemem elektroforezy kapilarnej PrinCE 450 (Spectro-Lab). Wyposażony jest on w detektor UV-VIS, z możliwością podłączenia innych detektorów (masowego, fluorescencyjnego, konduktometrycznego).

Urządzenie to w zależności od zastosowanej metody rozdziału może służyć do analizy różnego typu substancji. Umożliwia rozdział oraz identyfikację zarówno substancje drobno-, jak i wielkocząsteczkowe. Do najważniejszych zalet elektroforezy kapilarnej należy niskie zużycie odczynników i rozpuszczalników organicznych, małe objętości próbek oraz przede wszystkim krótki czas analizy.

Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności posiada także skaningowy kalorymetr różnico-



Fot. 2. Laboratorium biochemiczne



Fot. 3. Skaningowy Mikroskop Elektronowy S-3400N (Hitachi)

wy DSC 204 F1 Phoenix (Netzsch-Gerätebau GmbH), który jest jednym z niewielu tego typu urządzeń w skali naszego kraju. Aparat ten pozwala na analizę próbek w zakresie temperatur od -180°C do 700°C . Jest on urządzeniem uniwersalnym, które może być stosowane do oceny jakości wielu surowców i produk-

tów spożywczych. Umożliwia ono analizę białek, węglowodanów oraz lipidów, a także oznaczanie zawartości wody, czy też ocenę zafałszowań niektórych substancji. Aktualnie DSC 204 F1 Phoenix stosowany jest w jednostce do analizy procesów kleikowania i retrogradacji skrobi różnego pochodzenia (w tym skrobi modyfikowanych).

Małopolskie Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności dysponuje trzema urządzeniami firmy Leco. Pierwszym z nich jest analizator termogravimetryczny TGA-701. Urządzenie wyposażone jest w piec wysokotemperaturowy z możliwością jednoczesnej analizy wielu próbek (do 40). Zaletą aparatu jest możliwość oznaczania kilku parametrów w pojedynczej próbce (sucha masa, części lotne, części palne, popiół oraz straty podczas procesu prażenia). Analizator posiada możliwość wyboru atmosfery w piecu (azot, tlen, powietrze) i pracy w szerokim zakresie temperatur (od 100°C do 1000°C). Urządzenie to nadaje się do badania produktów spożywczych (mięso, pasze, nasiona oleiste, karmy dla zwierząt domowych).



Fot. 4. Analizator elementarny TruSpec N (Leco)

Kolejnym urządzeniem tej firmy jest analizator elementarny TruSpec N (fot. 4). Służy ono do oznaczania azotu w próbkach stałych i ciekłych (żywność, ziarno, pasze, napoje). Technika pomiaru opiera się na metodzie wysokotemperaturowego spalania w tlenie (metoda Dumasa), bardziej energooszczędnej, proekologicznej i bezpieczniejszej w porównaniu do metody tradycyjnej, a czas analizy nie przekracza 4 minut. Analizator jest stosowany w jednostce do oznaczania zawartości azotu w każdym typie żywności, również w napojach.

Analizator tłuszczu TFE-2000 służy do oznaczania zawartości tłuszczu we wszystkich rodzajach artykułów spożywczych metodą ekstrakcji dwutlenkiem

węgla w stanie nadkrytycznym. Aparat nie wymaga stosowania dodatkowych odczynników chemicznych i można go uznać za sprzęt proekologiczny. Dodatkową zaletą systemu jest szybki czas analizy (20–40 min.), możliwość analizowania trzech próbek jednocześnie, jak również brak dodatkowych odczynników chemicznych (proekologiczny). Zakres pomiarowy urządzenia to 0,1–100% tłuszczu, przy nominalnych naważkach próbek wynoszących 1–2 g.

MilkoScan FT120 (FOSS) jest analizatorem służącym do oznaczania składu chemicznego mleka i produktów mleczarskich. Urządzenie wykorzystuje technologię spektroskopii w podczerwieni z transformacją Fouriera (FTIR). Odznacza się krótkim czasem analizy (ok. 30 sekund). Urządzenie służy Małopolskiemu Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności do analizy mleka, śmietany, serwatki, twarogów, serów twardych i homogenizowanych oraz jogurtów i innych produktów fermentowanych. W zależności od rodzaju produktu oznacza się określone parametry: gęstość, kwasowość, zawartość suchej masy, białka, tłuszczu, laktozy, glukozy, fruktozy, kwasu cytrynowego, kwasu mlekowego, mocznika oraz wolnych kwasów tłuszczowych.

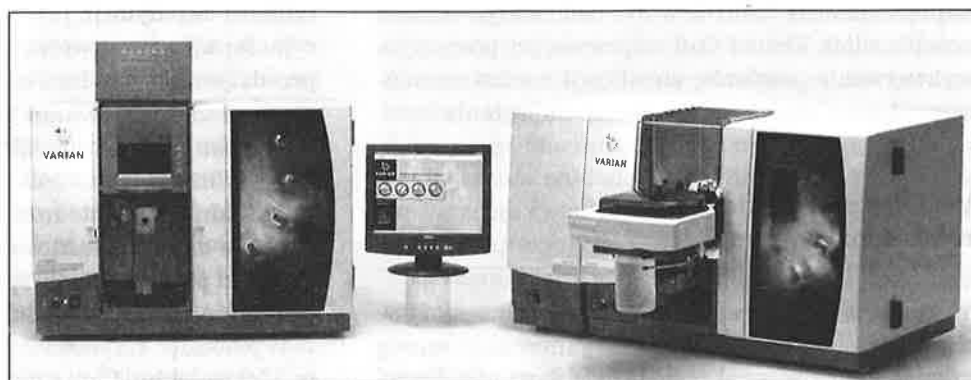
Analizator aminokwasów AAA400 (Ingos) jest urządzeniem przeznaczonym do określania składu aminokwasowego hydrolizatów białkowych metodą chromatografii jonowymiennej. Ilościowa analiza aminokwasów opiera się na reakcji ninhydrinowej, połączonej z post-kolumnową detekcją barwnych produktów tej reakcji. Posiadane urządzenie służy do oznaczania stężenia poszczególnych aminokwasów w hydrolizatach białkowych uzyskanych metodą kwasnej hydrolizy oraz hydrolizy oksydacyjnej w przypadku aminokwasów siarkowych.

Analizator tekstury TA.XT Plus (Stable Micro Systems) umożliwia instrumentalną metodę badań tekstury. Analizator jest indywidualnie konfigurowany w sondy i przystawki, dzięki czemu można nim badać praktycznie każdy rodzaj żywności. Podstawową zaletą TA.XT Plus jest możliwość określania wielu cech tekstury – twardości, spójności, lepkości, sprężystości, przylepności, smarowalności, kruchości, łamliwości, gumistości i żujności. Niewątpliwym atutem urządzenia jest także obsługa różnorodnych testów, jak na przykład ściskanie, rozciąganie, adhezja, test TPA oraz testy cykliczne z możliwością pełnej konfiguracji parametrów. Analizator TA.XT Plus znajduje zastosowanie w badaniu tekstury produktów piekarskich, mleczarskich, mięsnych a także wyrobów cukierniczych, owoców, warzyw (także ich przetworów) oraz różnego typu zakąsek i dodatków do żywności. Przy-

kładowym typem badania, wykonywanym w Małopolskim Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności jest analiza tekstury miękiszka pieczywa testem TPA.

Wysokosprawny chromatograf cieczowy LaChrom ELITE (Hitachi) wyposażony w detektor UV-VIS cechuje się wysoką czułością oraz dokładnością pomiarów. System ten pozwala wykonywać analizy zarówno z zastosowaniem klasycznych kolumn, jak

oznacza się zawartość składników mineralnych, w tym metali ciężkich, w próbkach żywności. Varian AA240FS służy do oznaczania zawartości makrosteżeń pierwiastków. W aparacie tym atomizacja przeprowadzana jest metodą płomieniową (acetylen), a korekta linii bazowej odbywa się przy użyciu lampy deuterowej. Urządzenie to służy w jednostce do oznaczania zawartości takich pierwiastków jak:



Fot. 5. Spektrometry absorpcji atomowej (Varian)

również wysokowydajnych kolumn monolitycznych *Chromolit*. Urządzenie posiada strukturę otwartą. Technika HPLC można wykrywać określone substancje w produktach żywnościowych, jak na przykład mykotoksyny, fenole, konserwanty, antyoksydanty, pestycydy oraz oznaczać peptydy, białka, lipidy, witaminy i kwasy organiczne.

Chromatograf gazowy sprzężony z detektorem masowym GC/MS Varian 4000 IonTrap (Varian) umożliwia analizę ilościową i jakościową śladowych pozostałości takich związków jak pestycydy, dioksyny, polichlorowane bifenyle, polibromowane etery. Możliwość porównywania unikalnych widm masowych analizowanych związków z ogólnościową biblioteką NIST pozwala na identyfikację substancji niebezpiecznych bez konieczności posiadania wszystkich wzorców. Urządzenie to łączy zalety chromatografu gazowego i spektrometrii mas. W układzie tym chromatograf rozdziela analizowaną próbkę na pojedyncze związki chemiczne, które są kierowane do spektrometru mas celem ich jednoznacznej identyfikacji. Metoda GC/MS jest bardzo efektywnym sposobem oznaczania śladowych ilości związków organicznych w żywności. Dzięki niej możliwe jest między innymi diagnozowanie zanieczyszczenia win glikolem etylenowym, oznaczanie pozostałości pestycydów w środkach spożywczych, a także badania polegające na ustalaniu, jakie substancje odpowiadają za określony zapach danego produktu.

Za pomocą spektrometrów absorpcji atomowej Varian AA240FS oraz Varian AA240Z (Varian) (fot. 5)

Na, K, Mg, Ca, Mn, Zn oraz Fe. Varian AA240Z jest urządzeniem służącym do oznaczania zawartości mikrosteżeń pierwiastków (Cd, As, Pb). Zastosowano w nim atomizację elektrotermiczną oraz korektę linii bazowej metodą Zeemana. Obydwa urządzenia (tj. Varian AA240FS i Varian AA240Z) doskonale się nawzajem uzupełniają, umożliwiając oznaczenia zawartości pierwiastków metalicznych w produktach spożywczych, w bardzo szerokim zakresie stężeń.

Mineralizator mikrofalowy Mars XPRESS (CEM) służy do przygotowywania próbek do analizy zawartości składników mineralnych, a ze względu na systemy bezpieczeństwa, kontrolę procesu oraz łatwość obsługi jest niezastąpionym urządzeniem umożliwiającym proces przygotowania próbek.

Spektrofotometr UV VIS Cary 50 (Varian) jest urządzeniem służącym do wykonywania pomiarów absorpcyjometrycznych w zakresie światła widzialnego i UV (zakres pomiarowy: 190–1100 nm). Spektrofotometr umożliwia przeskanowanie całego zakresu pomiarowego w czasie krótszym niż 3 sekundy, a także może być stosowany do pomiaru stężenia substancji, których wartość absorbancji wynosi nie więcej niż 3 jednostki (bez konieczności rozcieńczenia). Aparat wyposażony jest w uchwyt termostatujujący kuwetę pomiarową, co umożliwia odtworzenie warunków pomiarowych w każdym momencie.

Reometr Haake Mars z termostatem PL-C25 (Thermo Elektron Karlsruhe GmbH) służy do pomiarów wiskoelastycznych właściwości różnych produktów, na przykład: mleka, produktów mleczarskich,

tłuszczy, czekolady i ketchupu. Urządzenie to pozwala na kontrolę jakości półproduktów i produktów końcowych w przemyśle spożywczym. Posiada on Reometr Haake Mars budowę modułową, dzięki czemu możliwe jest szybkie i łatwe wymienianie układów rotorów w zależności od potrzeb pomiarowych. Zakres temperatury pracy przyrządu wynosi od -150°C do 600°C . Reometr może pracować w trzech trybach pomiarowych: kontrolowane obroty, kontrolowane naprężenie oraz kontrolowana deformacja. Aparat posiada silnik *Virtual Coil*, zapewniający precyzyjne wykonywanie pomiarów substancji bardzo rozcieńczonych przy najniższym poziomie naprężenia.

Współpraca z sektorem rolno-spożywczym

W ramach współpracy z sektorem rolno-spożywczym Małopolskie Centrum zorganizowało szereg szkoleń i kursów w zakresie jakości żywności. Do tej pory udało się zorganizować między innymi warsztaty szkoleniowe (20.04. b.r., wspólnie z firmą Leco Polska Sp. z o.o.) dotyczące zagadnień związanych z jakością i bezpieczeństwem żywności, stosowaniem metod analitycznych, urządzeniami laboratoryjnymi oraz laboratoryjnymi systemami informatycznymi. Zostało również przeprowadzone szkolenie pracowników przez przedstawiciela firmy Merck Sp. z o.o., dotyczące oprogramowania służącego do walidacji i szacowania niepewności pomiaru. W kursach tych uczestniczyli przedstawiciele wielu zakładów przemysłu spożywczego z terenu Polski oraz pracownicy WTŻ, w tym Centrum.

Niemniej istotną kwestię stanowi ustawiczne doszkalać zawodowe kadry sektora rolno-spożywczego w zakresie m.in. doskonalenia jakości żywności, produkowania żywności ekologicznej, stosowania dobrej praktyki rolniczej (zintegrowanej produkcji roślinnej i zwierzęcej), systemów zarządzania jakością, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej. W odpowiedzi na postawione zadanie Małopolskie Centrum zorganizowało w dniu 15 czerwca 2007 roku konferencję – szkolenie na temat: „Zrównoważone rolnictwo gwarantującą bezpieczną żywność”, która cieszyła się tak dużym zainteresowaniem zarówno ze strony producentów żywności, jak i przemysłu spożywczego, że planowane są cykliczne (coroczne) spotkania z tej dziedziny. W konferencji tej udział wzięli między innymi przedstawiciele ODR-ów oraz gminnych służb rolnych, a także jednostki rządowe i pozarządowe zajmujące się kontrolą jakości gleb, wód i żywności. Do wszystkich zainteresowanych producentów żywności, w tym surowców i artykułów przetwórstwa spożywczego, rozsyłane są materiały informacyj-

ne dotyczące działalności Małopolskiego Centrum, w tym oferty analitycznej.

Perspektywy rozwoju Małopolskiego Centrum

Rozwój Centrum, w tym objęcie monitoringiem żywności znajdującej się w obrocie oraz uzyskanie certyfikatu akredytacji, jak również wzrost konkurencyjności tej nowoutworzonej jednostki na rynku to przedsięwzięcie trudne i czasochłonne. Wymaga ono ciągłego zaangażowania nie tylko ze strony kierownictwa oraz pracowników jednostki, ale przede wszystkim władz uczelni.

Aktualnie w Centrum tworzona jest komputerowa baza danych, służąca do monitorowania jakości żywności produkowanej i sprzedawanej w regionie na podstawie zleconych badań monitoringowych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, w Małopolskim Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności wdrażany jest system zarządzania jakością zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17025, a w najbliższych miesiącach planowane jest złożenie wniosku o akredytację, co stanowi dla jednostki sprawę najwyższej wagi. Potwierdzenie kompetencji laboratorium w zakresie jakości wykonywanych badań zwiększy bowiem wiarygodność wydawanych opinii i atestów.

Istotną kwestię stanowi także nawiązanie współpracy z podobnymi placówkami, funkcjonującymi na terenie Polski i innych krajów oraz z jednostkami naukowo-badawczymi krajowymi i zagranicznymi, a także instytucjami państwowymi, samorządowymi i innymi na przykład organizacjami pozarządowymi, które prowadzą działalność wchodzącą w zakres realizacji podstawowych celów Małopolskiego Centrum Monitoringu i Atestacji Żywności.

Rozwój Małopolskiego Centrum może stanowić szansę zwiększenia atrakcyjności gospodarczej i inwestycyjnej regionu oraz stworzyć warunki wzrostu zatrudnienia, zgodnie ze słowami wpisanymi przez byłego Marszałka Województwa Małopolskiego Janusza Sepiła, wpisanymi do księgi pamiątkowej: *by Centrum dobrze służyło studentom, uczonym, producentom i rolnikom całej Małopolski.*

Akademia Rolnicza w Krakowie,
Katedra Żywnienia Człowieka,
Kierownik Małopolskiego Centrum Monitoringu
i Atestacji Żywności
Akademia Rolnicza w Krakowie,
Wydział Technologii Żywności

Dr hab. Wiesław Musiał, prof. AR

Ekonomiczne problemy dezagraryzacji polskiej wsi

Wprowadzenie

Rolnictwo europejskie znajduje się obecnie w okresie przejściowym, którego specyfika w dużej mierze wynika z historii rozwoju agrarnego każdego kraju. Procesy integracji gospodarczej, jakie zachodzą w rolnictwie europejskim nie usunęły problemów dziedzictwa agrarnego każdego kraju, różnic znaczenia i pozycji rolnictwa w gospodarce i odmienności struktur rolnych, jak również różnic mentalnych i kulturowych. Stając wobec wyzwań, jakie niesie konwergencja agrarna – wynikająca chociażby z Wspólnej Polityki Rolnej – wieś i rolnictwo w Polsce są przedmiotem wielokierunkowych procesów dezagraryzacji.

Dezagraryzacja jest pojęciem wieloznacznym i wieloaspektowym, a równocześnie trudnym do zdefiniowania, stąd nieprecyzyjnym. Na gruncie ekonomii czy też ekonomiki rolnictwa dezagraryzację należy rozumieć jako proces i zaszłości w danym okresie (historycznym), jako zastany stan rozwoju oraz jako tok następstw, nieuchronnych czy odwracalnych przemian, które mają swoją skalę, natężenie i dynamikę. Dezagraryzację rozpatrywać można jako ogólny ubytek użytkowanych w procesie produkcji rolnej, czynników wytwórczych a więc czynników pracy, ziemi i kapitału a także malejące znaczenie myśli organizacyjnej i ekonomicznej traktowanej łącznie jako czynnik zarządzania. Ubytek czynnika pracy z produkcji rolnej oznacza zarówno jego spadek w ujęciu bezwzględnym, jak też i względnym w przeliczeniu na np. 1 mln zaangażowanego w rolnictwo kapitału, 1 ha użytków rolnych czy 1 tys. zł produkcji czystej. Zmiany recesywne w zakresie kapitału ludzkiego pracującego w rolnictwie dotyczyć mogą procesów zmniejszania się jakości angażowanego w produkcję czynnika pracy (procesy starzenia się ludności rolniczej), jak też spadek kwalifikacji (formalnych i nieformalnych) osób zatrudnionych w rolnictwie, w tym np. zmniejszania się liczby młodzieży uczącej się rolnictwa.

W odniesieniu do czynnika ziemi dezagraryzacja polega na zmniejszaniu wolumenu ziemi uprawnej, wzroście odlogów i ugorów, lecz także i na zjawisku zmiany sposobu użytkowania ziemi i chowu inwentarza i wprowadzanie w rolnictwie przemysłowych (np. fermowych) procesów produkcji. W dużym stopniu wymogi definiowania dezagraryzacji spełnić mogą procesy ekstensyfikacji, oceniane w płaszczyz-

nie ekstensyfikacji organizacji (formalnej) jak też i ekstensyfikacji nakładowej, tj. zmniejszania nakładów obrotowych środków produkcji rolnej. Także zmniejszenie się ogólnego poziomu zaangażowania kapitału w rolnictwie, spadek wartości majątku produkcyjnego, starzenie się środków produkcji, czy też zmniejszanie nakładów kapitałowych na jednostkę powierzchni świadczyć mogą o postępujących procesach dezagraryzacji.

Dezagraryzację można więc definiować jako historyczny proces ekonomicznego zmniejszania znaczenia rolnictwa w gospodarce narodowej. Historycznie proces ten miał charakter regresywny, wynikający ze wzrastającej roli rzemiosła, przemysłu, a także usług, zarówno w zatrudnieniu, jak też i w tworzeniu wartości dodanej, co sprawiło, że znaczenie rolnictwa, aczkolwiek ciągle duże, ulegało szybkiemu zmniejszaniu. W ujęciu makroekonomicznym dezagraryzacja oznacza zmniejszenie udziału rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego i PKB. Wynika to z faktu małej elastyczności popytu na żywność i spadku przyrostu naturalnego (i liczby ludności), zwłaszcza w państwach o zbilansowanych potrzebach żywnościowych. Kurczenie się działu rolnictwa w gospodarce wynika z różnic w produktywności pracy i kapitału, a w efekcie i całkowitej efektywności ekonomicznej oraz szybkiego rozwoju pozostałych ogniw agrobiznesu produkujących żywność przetworzoną – rynkową. Dezagraryzację można także definiować jako ograniczenie znaczenia rolnictwa jako źródła dochodów mieszkańców wsi. Rolnictwo w rozwoju historycznym przestało być głównym źródłem dochodów ludności wiejskiej, chociaż nadal jest w wielu krajach bardzo istotnym (lub nawet wiodącym) miejscem pracy. Oznacza to, że praca w rolnictwie stawała się zajęciem mniej opłacalnym lub przynoszącym mniejsze efekty rzeczowe w postaci płodów rolnych, służących utrzymaniu rodziny, gdyż za analogiczny czas pracy wydatkowanej poza rolnictwem można (było) kupić więcej produktów rolnych. Tak więc dezagraryzacja w ujęciu ekonomicznym polega na zmianach w strukturze dochodów i źródeł utrzymania ludności i gospodarstw domowych, związanych z rolnictwem, których głównym przejawem jest recesywny charakter dochodów z produkcji rolnej.

W ujęciu mikroekonomicznym w odniesieniu do gospodarstw rolnych, dezagraryzacja oznacza zmniejsz-

szenie się (aż do zanikania) przychodów gotówkowych i dochodów z formalnie istniejących gospodarstw rolnych na korzyść dochodów z działów pozarolniczych i świadczeń społecznych. Zmniejsza się również udział pracy wydatkowanej przez rodzinę rolniczą na rzecz produkcji rolnej i utrzymania gospodarstwa, co wynika zazwyczaj z niższej produktywności pracy w rolnictwie w stosunku do innych działów gospodarki, w których znajdują zatrudnienie właściciele gospodarstw i ich dzieci. Dezagrarizację można także odnieść do poziomu i struktury budżetów domowych i oznacza ona po stronie dochodów radykalne zmniejszanie udziału dochodów pozyskiwanych z rolnictwa, ale także i zmniejszanie wydatków gospodarstw domowych na finansowanie nakładów służących produkcji oraz regres w finansowaniu inwestycji produkcyjnych.

Dezagrariacja w ujęciu regionalnym oznacza zmniejszenie się w subregionie w przestrzeni rolno-leśnej udziału ziemi uprawnej utrzymywanej w dobrej kulturze rolnej, tj. uprawianej według stosowanej w danym regionie i czasie technologii produkcji. W przypadku takim następują zamiany o charakterze hiperintensyfikacyjnym (rolnictwo uprzemysłowione) lub ekstensyfikacyjnym, w tym zamiana gruntów ornych w użytki zielone, które po latach ulegają zakrzaczeniu i zalesianiu. W przestrzeni produkcyjnej wzrasta udział lasów kosztem pól uprawnych, łąk i pastwisk.

Analizowany proces dezagrariacji zapewne nigdy nie jest obojętny dla środowiska przyrodniczego i geograficznego, w którym zachodzi. Może być on oceniany różnie, a ocena ta jest zwykle funkcją czasu i świadomości rolników i mieszkańców danego kraju oraz funkcji gospodarczych, jakie uznajemy za

priorytetowe. Może ona stanowić swoistą ulgę dla przyrody – szansę na jej restytucję, ale także jest oceniana coraz częściej jako proces powodujący nie tylko negatywne następstwa ekonomiczne, lecz także i niepożądane sukcesje w ekosystemach. Nabiera to szczególnego znaczenia, gdy proces ten dotyczy obszarów słabszych ekonomicznie, problemowych, górskich, czy terenów chronionych. Współcześnie odnosząc się do dezagrariacji (czy raczej odrolnienia wsi) podkreśla się jej wielofunkcyjność, rozwój przedsiębiorczość, dywersyfikację źródeł dochodów. Wielofunkcyjność jako termin odnosi się w głównej mierze do poszukiwania i wdrażania pozarolniczej działalności gospodarczej, natomiast termin dezagrariacja – do rolnictwa, do przyczyn stanu, procesu i następstw zmniejszania znaczenia rolnictwa w życiu społeczno-gospodarczym wsi.

Dezagrariacja w sferze produkcyjnej

Proces globalizacji, w tym otwarcie rynków artykułów rolnych, prowadzi do znaczącego rozluźnienia związku pomiędzy rozmiarami produkcji rolnej w danym kraju i ilości spożywanych produktów. Spowodował także przesuwanie się produkcji rolnej do krajów, które mają bardzo dobre warunki do relatywnie taniej produkcji wielkotowarowej, a także skuteczną politykę wspierania rolnictwa. Postęp techniczny i technologiczny sprzyjający zwiększeniu plonów i wydajności jednostkowej zwierząt, doprowadził do istotnego wzrostu globalnej produkcji żywności. Popyt na żywność ograniczony możliwościami dochodowymi, ale i biologicznymi konsumpcji produktów rolnych, konfrontowany z przyrastającą podażą spowodował powszechność zjawiska nadprodukcji żywności. Odnosi się to w znaczącej mierze do państw zachodu, które wobec nadprodukcji żywności na własne, krajowe potrzeby i ograniczoność efektywnego ekonomicznie eksportu zmuszone były do wprowadzenia różnorodnych środków i metod służących ograniczaniu produkcji rolnej. Alternatywą było głębokie załamanie cen na produkty rolne, a w efekcie przyspieszenie niekontrolowanych procesów przemian strukturalnych w rolnictwie poprzez masowe bankructwa podmiotów rolnych nieefektywnych ekonomicznie. Sterowanie wolumenem produkcji rolnej poprzez system kontrolowanego odłogowania ziemi, rozwój produkcji rolnej nieżywnościowej, kwotowanie (limitowanie) podstawowych produktów rolnych, a także wspieranie ekstensywnych form gospodarowania i produkcji ekologicznej to główne mechanizmy zapobiegania gwałtownej dezagrariacji wsi obszaru Unii Europejskiej.

Dezagrariacja w wymiarze produkcyjnym

- Zmniejszenie wolumenu produkcji produktów rolnych
- Upowszechnienie porzucania produkcji rolnej
- Instytucjonalizacja ugorowania ziemi
- Umasowienie odłogowania ziemi
- Wzrost ilości i udziału gospodarstw bezinwentarowych
- Ekstensyfikacja organizacji produkcji
- Podtrzymywanie uprawy ziemi celem otrzymania dotacji
- Zmniejszenie rozmiarów uprawy ziemi
- Zmniejszenie mozaiki i zwiększenie rozmiarów pól uprawnych

Ryc. 1. Dezagrariacja w wymiarze produkcyjnym

Źródło: opracowanie własne

Można stwierdzić, że współcześnie nie ma innych uzasadnień aniżeli społeczno-polityczne, aby podtrzymywać w państwach o wysokim poziomie rozwoju i olbrzymich możliwościach mechanizacji, a nawet automatyzacji produkcji rolnej gospodarstw kilku- lub kilkunasto hektarowych, opartych na tradycyjnych technologiach produkcji. Potwierdza to struktura rolnictwa Austrii, części Niemiec i Francji, które to kraje wydają się dość skutecznie przeciwdziałać gwałtownym przemianom w strukturze agrarnej i gospodarce rolnej. Podtrzymywanie znacząco zróżnicowanego wewnątrznie, lecz jednak w wielu nurtach wspólnego rolnictwa europejskiego, opartego o Wspólną Politykę Rolną jest działaniem, które zapewne nie służy jego szybkiej koncentracji i ekonomizacji oraz zdecydowanemu wzrostowi konkurencyjności produkcji na rynkach światowych.

W krajach postkomunistycznych zmniejszanie poziomu produkcji rolnej wynikało z kilku niezależnych zjawisk o różnym poziomie i skali oddziaływania. Upadek systemu komunistycznego oznaczał na ogół znaczący chaos gospodarczy, żywiołowe procesy restrukturyzacji, które prowadziły do zmniejszonego zapotrzebowania na produkty rolne. Wynikały one po pierwsze ze znaczącego zmniejszenia marnotrawstwa żywności, jakie miało miejsce przy jej centralnym rozdzielnictwie. Wiązało się jednak również ze znaczącym spadkiem spożycia żywności, zwłaszcza produktów pochodzenia zwierzęcego, co wynikało ze wzrostu bezrobocia i zubożenia licznej grupy ludności. Zmiana relacji ekonomicznych i rozwieranie się nożyc cenowych na produkty przemysłowe zakupywane przez rolników i produkty przez nich wytwarzane sprawiło, że część producentów rolnych, zwłaszcza prowadzących produkcję w gospodarstwach drobnych, przestało produkować na rynek, a następnie także często na samozaopatrzenie. W efekcie pojawiło nowe zjawisko, nieznane wcześniej w strukturze przestrzennej wsi polskiej, tj. celowe porzucanie uprawy i odłogowanie ziemi rolniczej.

Zaczęła być zauważana prawidłowość, wynikająca z teorii renty gruntowej stanowiąca o istocie ekonomicznej zmienności jakości ziemi i jej położenia. Z użytkowania rolniczego wypadała w pierwszej kolejności ziemia najslabsza, najniższych klas bonitacji, na której koszty zabiegów uprawowych – wykazujące tendencję do szybkiego drożenia, z uwagi na rosnące ceny paliw – są bardzo podobne do analogicznych kosztów uprawy gleb bardzo dobrych i dobrych. Plony i produkcja z gleb klas najniższych jest jednak dwukrotnie (a nawet i więcej) niższa, aniżeli z gleb klas bonitacji I czy II. Nasiliło się więc działanie renty gruntowej Ricardiańskiej (odnoszące się do jakości ziemi), które doprowadziło do subregionalnego umasowienia porzucania produkcji na terenach

najslabszych rolniczo, a także rezygnacji z uprawy części ziemi najgorszej w konkretnych – pojedynczych gospodarstwach, a podtrzymanie jedynie produkcji na glebach lepszych. Obserwowane jest także zjawisko subregionalnej dezagraryzacji, mające charakter porzucania produkcji na terenach peryferyjnych, oddalonych od centrów gospodarczych. Ma ono podwójny wymiar, tj. makroekonomiczny, polegający na porzucaniu produkcji rolnej w regionach oddalonych od miast, od głównych dróg w strefie nadgranicznej i na peryferiach województw. Zjawisko to można tłumaczyć podwyższonymi kosztami transportu, a także emigracją wahałową lub trwałą, zwłaszcza młodzieży i osób czynnych zawodowo, przedsiębiorczych, poszukujących lepszej alternatywy życiowej i godziwego wynagrodzenia za pracę. Wokół dużych miast np. Warszawy, Krakowa, aglomeracji śląskiej obserwuje się nieznane wcześniej zjawisko tzw. odwróconych kręgów Thünera, co oznacza, że im bliżej miast, tym odłogów i ugorów jest więcej, nasilone są także procesy ograniczania i ekstensyfikacji produkcji. Ziemia rolnicza (inaczej jest w przypadku działek budowlanych) jest tu mało atrakcyjnym przedmiotem inwestowania i angażowania pracy rolnika, gdyż rynek pracy w pobliskim mieście daje szansę na droższą kapitalizację pracy. Szczególne nasilenie porzucania przez rolników produkcji rolnej obserwowane jest w subregionach o intensywnym rozdrobnieniu działek rolnych. Działka rolna o powierzchni 10–15 arów nie jest bowiem atrakcyjna dla zainteresowanego produkcją rolną sąsiada, zwłaszcza gdy uprawa jej wiąże się z pokonywaniem znaczących odległości.

Przemiany ekonomiczne ostatnich co najmniej 10 lat doprowadziły do ekstensyfikacji produkcji, a następnie utrwaliły to zjawisko w bardzo licznych gospodarstwach drobnych i średnich. Ekstensyfikacja nakładcza (liczona na 1 ha użytków rolnych), zdaniem rolników zainicjowana była niską opłacalnością produkcji i trudnościami ze zbytem produktów rolnych. Po kilku latach obniżanie poziomu produkcji rolniczej roślinnej, a także i zwierzęcej zjawisko to doprowadziło do popadania gospodarstw w kłopoty ekonomiczne, a często także w zwyczajną biedę. Wówczas absolutny priorytet w rozdysonowaniu wypracowanych dochodów miały gospodarstwa domowe, co w efekcie osłabiało produkcję i powodowało zaciskanie się pętli niewydolności ekonomicznej gospodarstw, a zarazem ubóstwa gospodarstw domowych. Do nowych zjawisk, które można odnieść do zagadnienia dezagraryzacji, należy uprawa ziemi rolniczej celem otrzymania dotacji obszarowych (lub/i) z tytułu prowadzenia produkcji na obszarach problemowych (ONW). Ziemia nie jest wówczas uprawiana po to, aby otrzymać maksymalnie wysokie – przy

danych nakładach – plony i przychody, lecz uprawa ma jedynie uzasadnić i uwiarygodnić otrzymanie kilkusetzłotowej kwoty z dopłat obszarowych. W tym celu „przedsiębiorczy” rolnicy podejmują różnorodne starania i zabiegi celem minimalizacji nakładów, do których należy między innymi obniżanie normy wysiewu nasion i zaniechanie zbioru (np. żyta), czy też jednokrotne koszenie chwastów na porzuconej ziemi (w pierwszym roku przeważnie chwastów dwuliściennych) lub koszenie naturalnego porostu trawiastego. Do łańcucha procesów dezagraryzacji zaliczyć można także wprowadzanie produkcji produktów rolnych z przeznaczeniem na produkcję energii. Jednak wprowadzanie trwałych upraw w formie krzewów i drzew w gospodarstwach ekonomicznie słabych, podlegających sukcesji pokoleniowej, czy też zagrożonych upadkiem, a także w sytuacji pojawiającej się problemów ze zbytem wyprodukowanych biopaliw, kończą się w wielu przypadkach tworzeniem zagajników i lasów śródpolnych utworzonych przez wierzbę energetyczną czy topolę. Wdrażanie nowych idei i postępu skutkuje więc odroblnianiem subregionu, spadkiem powierzchni upraw polowych i zacieśnieniem upraw sąsiednich, fizycznym (i psychologicznym) procesem ekspansji lasu, które to zjawisko może być również nazwane dezagraryzacją.

Dezagraryzacja w wymiarze ekonomicznym

Ten typ dezagraryzacji jest pochodną porzucania, ekstensyfikacji i zmniejszania skali produkcji oraz zmian makroekonomicznych w gospodarce. Zmniejszenie lub nawet stabilizacja produkcji rolnej przy wzroście innych działów gospodarki narodowej, skut-

Dezagraryzacja w wymiarze ekonomicznym

- Zmniejszanie udziału rolnictwa w tworzeniu PKB
- Zmniejszenie pozycji ekonomicznej rolnictwa w agrobiznesie
- Zmniejszenie udziału dochodów z rolnictwa w budżetach rodzin rolniczych i wiejskich
- Dysparytet dochodowy ludności rolniczej
- Zmniejszanie nakładów na produkcję rolną
- Zmniejszanie nakładów inwestycyjnych
- Zmniejszanie absolutnego i względnego zatrudnienia w rolnictwie
- Silne uzależnienie sytuacji ekonomicznej gospodarstw od dotacji
- Zmniejszenie udziału rolnictwa w krajowym finansowaniu budżetowym

Ryc. 2. Dezagraryzacja w wymiarze ekonomicznym

Źródło: opracowanie własne

kuje relatywnym zmniejszaniem znaczenia rolnictwa w gospodarce, mierzonego wielkością i udziałem w PKB (ryc. 2). Rolnictwo, będące jeszcze na początku dwudziestego wieku dominującym działem gospodarki dużej części krajów europejskich, w końcu XX w. uległo w wielu krajach całkowitej marginalizacji. Wielkość PKB, jaką wytwarza rolnictwo w bogatych i nowoczesnych krajach Europy wynosi 1–2%, lokując ten dział na marginesie znaczeniowym w odniesieniu do rachunków narodowych gospodarki. Dopiero rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze oraz inne dziedziny wytwórczości i usług tworzące agrobiznes są zwykle ważące w rachunkach dochodu narodowego, zatrudnieniu, wartości sprzedaży itd.

Jednak rolnictwo także w strukturach agrobiznesu europejskiego i światowego ulega marginalizacji, gdyż produkuje obecnie nie produkty finalne, a surowce, natomiast dominująca część wartości dodanej, którą nabywa konsument, powstaje w przetwórstwie i obrocie towarowym. Niskie ceny, jakie płać koncerny spożywcze na globalizujących się rynkach surowców rolnych, są główną przyczyną dysparytetu ekonomicznego i niewydolności ekonomicznej gospodarstw, nawet prowadzących produkcję na dużym obszarze i o dużej skali produkcji finalnej (np. w USA). Aby nie dopuścić do całkowitego załamania produkcji rolnej, w rolnictwie europejskim podejmowane są różnorodne wcześniej krajowe, obecnie wspólnotowe działania interwencyjne, polegające na stosowaniu różnorodnych instrumentów wspierania gospodarstw, w tym poprzez dopłaty obszarowe, produktowe, rynkowe, ekologiczne itp. Różnego typu dopłaty i dotacje stosowane przez wiele lat doprowadziły do głębokiego uzależnienia rolnictwa i niemal całego agrobiznesu od zasilania finansowego poprzez środki budżetowe pochodzące od podatnika i konsumenta. Młodsze pokolenie rolników, prowadzące produkcję rolą na obszarze Unii Europejskiej, w całej swej karierze zawodowej zabiegało i liczyło na różnego rodzaju dotacje i tak naprawdę nie do końca potrafi sobie wyobrazić, że można prowadzić produkcję rolą, licząc tylko na siebie, na swoją inwencję i przedsiębiorczość, a nie ma ciągle śledzić zmiany w polityce rolnej i zabiegać o różnorodne dotacje.

Gospodarstwa drobne, zwykle chłoporobotnicze lub jednozawodowe, bardzo mocno zareagowały na rozwierające się w ostatnich latach nożyce cenowe. Szybko drożejące obrotowe środki produkcji kupowane przez rolników, często w niewystarczających

ilościach dla zapewnienia prawidłowej agrotechniki, wpłynęły na zmniejszanie się plonów i wydajności jednostkowej zwierząt oraz spowodowały regres ekonomiczny gospodarstw. Znacząca część rolników gospodarująca w południowej Polsce (a zapewne podobne tendencje występują w innych regionach kraju) nie wiąże przyszłości swych dzieci z pracą w gospodarstwie. Konsekwencją tego jest rezygnacja z wcześniejszych zamierzeń inwestycyjnych, zwłaszcza dotyczących budowy: budynków inwentarskich, stodoł, garaży. W wielu gminach Małopolski, a podobnie i Śląska, liczba pozwoleń budowlanych wydawanych rocznie przez gminę na budowę rolnicze jest bardzo, mała nie przekracza kilku. Podejmowane budowy: składów, garaży, wiat mają tu zwykle przeznaczenie nierolnicze i służą do rozpoczęcia lub rozszerzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Za kilka lat należy więc liczyć się z masowym wypadaniem z eksploatacji dużej liczby budynków inwentarskich „straszących” swym wyglądem i psujących estetykę wsi dziurawymi dachami, częściowo zawalonymi oborami czy stodołami. Zjawisko to już obecnie jest dużym problemem w województwach zachodniej Polski, gdzie głębokiej dekapitalizacji ulega część budynków gospodarczych poniemieckich, które wyłączono są z produkcji (np. z powodu zaniechania chowu inwentarza) i pozostawiono same sobie, gdyż rozbiora ich wiązałyby się z poniesieniem nakładów finansowych, których rolnicy nie chcą ponosić lub nie mają na ten cel środków.

Dezagraryzacja na płaszczyźnie ekonomicznej to także postępujące zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie. Ze swej istoty bardzo ważna, gdyż służy podwyższaniu wydajności pracy w rolnictwie, zwłaszcza gdy wiąże się z substytucją pracy żywej pracą uprzedmiotowioną oraz postępem technicznym i organizacyjnym. Często jednak porzucenie pracy w rolnictwie przez wygaszanie produkcji rolnej i upadek gospodarstwa nie wiąże się z alternatywnym zatrudnieniem, gdyż poszukiwanie pracy okazuje się nieskuteczne lub zbyt długo odroczone w czasie. Zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie ulega jednak istotnemu wyhamowaniu, co wynika z małej chłonności gospodarki na zwykle nisko wykwalifikowaną, nadwyżkową siłę roboczą z rolnictwa, niską mobilność poszukujących pracy oraz znaczące oddalenia miejsca zamieszkania potencjalnego pracownika od firm kreujących nowe miejsca pracy, lokowanych zazwyczaj w większych miastach. Rezygnacja z pracy w rolnictwie – szczególnie młodego pokolenia – wynika także z tendencji rozwoju gospodarki światowej i europejskiej. Procesy masowego porzucania prowadzenia drobnotwarowych gospodarstw rolnych, jakie miały miejsce np. we Francji czy w Niemczech w latach 60., konfrontowane były dużą chłonnością pracowników przez przemysł i usługi. Procesy globalizacji, inte-

gracji gospodarczej oraz informatyzacji gospodarki ograniczają zatrudnienie słabo wykwalifikowanych pracowników na rynkach krajowych i nie generują nowych miejsc pracy. Po akcesji do UE pojawił się nowy impuls porzucania pracy w rolnictwie, zwłaszcza przez młodych ludzi, którzy podejmują pracę na zachodzie Europy i część z nich zapewne nie powróci na wieś i do rolnictwa, a część być może pozostanie za granicą na stałe. Zarobione za granicą pieniądze przeznaczone są w dużej mierze na konsumpcję (dla gospodarstw domowych) lub na inwestycje w sferze pozarolniczej przedsiębiorczości.

Podsumowanie

Dezagraryzacji wsi polskiej jest procesem złożonym, wieloaspektowym i przebiegającym w różnych regionach kraju ze zmiennym natężeniem. Odnosi się ona zarówno do zagadnień natury stricte produkcyjnej i polega na zmniejszaniu się powierzchni użytkowej ziemi, plonów i produkcji oraz spadkiem udziału zaangażowanej w produkcję rolną siły roboczej. W konsekwencji zmniejszenia produkcji finalnej wytwarzanej w rolnictwie wsie żyjące z rolnictwa stają się uboższe. Zmniejszeniu skali produkcji finalnej towarzyszy zmniejszenie się ekonomicznych możliwości intensyfikacji produkcji. W sytuacji ubożenia gospodarstw rolnych w pierwszej kolejności zaspakajane są potrzeby rodziny rolnika, a dopiero potem – w miarę dostępnych środków – bieżące potrzeby gospodarstwa rolnego. Dezagraryzacja wsi jest przyczyną, ale także i skutkiem wielofunkcyjnego rozwoju wsi, dwuzawodowości rolników, a także ich emigracji zarobkowej krajowej i zagranicznej. Proces ten ma swe istotne odniesienie także do skomplikowanych kwestii społecznych i kulturowych.

Akademia Rolnicza w Krakowie,
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa,
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
w Warszawie

Literatura

1. Adamowicz M. 2004. Wielofunkcyjność rolnictwa jako podstawa przewartościowań w polityce rolnej. *Wies i Rolnictwo* nr 4(125), 9–30.
2. Kłodziński M. 2006. Aktywizacja społeczna-gospodarcza gmin wiejskich i małych miast. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Warszawa.
3. Musiał W. 2007. Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju wiejskich obszarów górskich na przykładzie Karpat. *Wies i Rolnictwo* nr 1(134) 2007, 101–120.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Nowe zasady dofinansowywania rolnictwa w Unii Europejskiej

Dotychczasowe sposoby finansowania rolnictwa w krajach Unii Europejskiej dobiegają powoli do końca. Istniejąca nadprodukcja żywności wymusza rezygnację z dalszego wspierania jej wzrostu środkami UE. Od 1.01.2009 roku we wszystkich państwach członkowskich obowiązywać będą nowe zasady dofinansowywania rolnictwa, uwzględniające przede wszystkim ochronę środowiska w obrębie rozłogu gospodarstwa rolnego. Takie postępowanie nazwano zasadą wzajemnej zgodności, czyli „Cross-compliance”, co oznaczać ma działalność rolniczą nieszkodliwą dla środowiska. Za taką dopiero rolniczą działalność prowadzoną zgodnie z zasadą „Cross-compliance” rolnik otrzymywać będzie wynagrodzenie przewidziane dyrektywami unijnymi. Aby uzyskać wsparcie finansowe, rolnik musi być właścicielem lub dzierżawcą terenu, który spełnia wymagane kryteria, a także posiadać zwierzęta gospodarskie, przynajmniej w okresie trwania zobowiązania (umowy). Powinien prowadzić działalność rolniczą na co najmniej powierzchni 1 ha użytków rolnych, przestrzegać stosowania w swym gospodarstwie przez okres 5 lat dobrych praktyk rolniczych, wynikających z programu rolno-środowiskowego. Zobowiązany jest też prowadzić szczegółowe notatki dotyczące gospodarowania oraz utrzymywanych zwierząt w przeliczeniu na DJP/ha oraz złożyć oświadczenie o posiadaniu planu rolno-środowiskowego gospodarstwa sporządzonego przy udziale doradcy z ODR. Dopiero po spełnieniu tych wymogów przystąpić można do realizacji programów dotyczących wzajemnej zgodności, czyli nieszkodliwych dla środowiska przyrodniczego, względnie poprawiających jego zły stan.

Działalność rolnika dotycząca ochrony środowiska na terenie gospodarstwa uwzględniać powinna zalecenia dwóch dyrektyw UE, a mianowicie: dyrektywy ptasiej, nakazującej ochronę dzikich ptaków oraz dyrektywy siedliskowej, obejmującej ochronę siedlisk naturalnych z ich florą i fauną.

Dyrektywa ptasia zobowiązuje rolnika do takiego gospodarowania w miejscach występowania ptaków, żeby nie powodowało to niszczenia ich siedlisk, ale sprzyjało ich odtwarzaniu, ochronie, zapobieganiu zabijaniu i łowieniu ptaków, zabieraniu ich jaj, niszczeniu gniazd, płoszeniu, niepokojeniu, przepędzaniu, fotografowaniu, wypalaniu traw oraz nie

przesiedlało ptaków z jednych miejsc na drugie i nie wprowadzono ptaków z innych obszarów. Dotyczy to również innych zwierząt, szczególnie wtedy, gdy działki objęte są programem Natura 2000. Jeżeli działalność rolnicza na tego rodzaju obszarach (SOO) Natury 2000 nie wpływa negatywnie na zachowanie siedlisk ani żyjących tam gatunków dzikich zwierząt, to nie musi być w ogóle ograniczona. Może być nawet prowadzone łowiectwo i rybołówstwo, a także zbieractwo ziół i owoców, odpowiednio unormowane i zrównoważone. Rolnicy nie powinni dokonywać zmian stosunków wodnych, stosować chemicznych środków ochrony roślin, ani też wypalać wyschniętej runi trawiasto-zielnej. Zabronione jest także zbieranie roślin prawnie chronionych, ściółki leśnej oraz zmiana sposobu użytkowania powierzchni, na przykład łąk i pastwisk na grunty orne.

Duży nacisk w ramach wzajemnej zgodności „Cross-Compliance” kładzie się także na:

- ochronę wód gruntowych i powierzchniowych przed zanieczyszczeniem,
- rolnicze wykorzystanie osadów ściekowych,
- przeciwdziałanie erozji gleb,
- dobrostan zwierząt oraz bezpieczeństwo żywnościowo-paszowe.

Wody gruntowe i powierzchniowe zagrożone są przez rolnictwo zanieczyszczeniami wynikającymi ze stosowania chemicznych środków ochrony roślin, olejów napędowych i opałowych, smarów, płynów hamulcowych, benzyny, nafty, nawozów mineralnych, organicznych itp. Dlatego posługiwanie się z wymienionymi substancjami musi być bardzo rozsądne i umiejętnie, żeby nie przedostawały się one do gleb i wód gruntowych. Chemiczne środki ochrony roślin powinny być dopuszczone urzędowo do stosowania w rolnictwie i tylko takich powinno się używać. Ważne jest przechowywanie środków ochrony roślin, żeby nie przedostawały się samorzutnie do środowiska przyrodniczego. Powinny być przechowywane w pomieszczeniach zamkniętych, w wydzielonych i widocznie oznaczonych miejscach, do których nie powinny mieć dostępu dzieci i osoby niepowołane. Skrzynie z pestycydami muszą mieć nieprzepuszczalne dno, uniemożliwiające wyciek do podłoża (gleby). Opakowania po środkach również muszą być przechowy-

wane w pomieszczeniach zamkniętych i niedostępnych dla postronnych osób, a następnie zwracane do punktów sprzedaży środków ochrony roślin. Magazynowane środki ochrony roślin powinny mieć oryginalne opakowania z etykietami, obejmującymi też instrukcję dotyczącą ich przechowywania. Przechowywanie środków ochrony roślin w sposób prawidłowy jest najlepszą gwarancją, że te toksyczne substancje nie dostaną się do gleby i wód gruntowych i nie spowodują ich skażenia. Nie spowodują też przypadkowych zatruć dzieci oraz postronnych osób.

Do bardzo groźnych zanieczyszczeń gleb i wód należą też zanieczyszczenia ropopochodne powodowane przez zużyte oleje silnikowe, przekładniowe, smary, oleje hydrauliczne, ropę i benzynę. Dlatego sposób postępowania z nimi musi być również bardzo staranny, a przechowywanie musi gwarantować skuteczne zapobieganie przed ich przedostawaniem się do środowiska. Przechowywane powinny być w szczelnych pojemnikach zrobionych z materiałów niepalnych i odpornych na działanie przechowywanych substancji płynnych. Powinny one stać na płycie betonowej lub utwardzonym, nieprzepuszczalnym gliniastym gruncie, z którego można zebrać ewentualne wycieki. Niedopuszczalne jest mieszanie z sobą różnych rodzajów zużytych olejów. Oleje napędowe natomiast oraz benzyna muszą być przechowywane w specjalnych, bardzo szczelnych zbiornikach umieszczonych w ziemi albo w oddzielnych, zadaszonych i zamykanych magazynach wyposażonych w pompę do przepompowywania paliw silnikowych. Niedopuszczalne jest zanieczyszczanie olejami paliwowymi gleb i wód, gdyż skutki skażenia są bardzo groźne i długotrwałe. Do zbierania olejów rozlanych w magazynach lub na utwardzonych podwórzach używa się suchego torfu, piasku lub trocin.

Oprócz wymienionych, bardzo szkodliwe dla gleb i wód są również rolnicze skażenia azotanami. Dlatego unijna dyrektywa azotanowa szczegółowo określa zasady postępowania z nawozami mineralnymi i naturalnymi, produkowanymi w gospodarstwie rolnym i wykorzystywanymi do nawożenia gruntów ornych i użytków zielonych. Dyrektywa azotanowa ogranicza intensyfikację nawożenia azotowego użytków rolnych do 170 kg/ha N w ciągu roku, co w naszych warunkach nie jest wcale mało. Zaostrza też agrotechniczne terminy stosowania nawozów, wykluczając ich stosowanie na zamrzniętą i pokrytą śniegiem glebę, a także przed ruszeniem vegetacji roślin i po jej zakończeniu. Odnośnie stałych i płynnych nawozów gospodarskich, to nie należy ich stosować ani przed 1 kwietnia, ani też po 30 listopada. Duże znaczenie ma przechowywanie nawozów naturalnych, dlatego ustalono w tym zakresie następujące postępowanie. Obornik powinien być składowany i prze-

chowywany na nieprzepuszczalnym podłożu, najlepiej na betonowych płytach, a gnojówka i gnojowica w szczelnych betonowych zbiornikach. Na DJP (dużą jednostkę przeliczeniową inwentarza) powierzchnia przeznaczona dla składowania obornika bydłowego i świńskiego powinna wynosić na okres 6 miesięcy 3,5 m², dla obornika końskiego również 3,5 m², a dla obornika od drobiu 1,6 m². Zbiornik na gnojówkę bydłą i dla trzody chlewnej powinien mieć objętość 3 m³, dla koni 1,5 m³, a dla drobiu tylko 0,25 m³. Zbiorniki na gnojowicę muszą mieć dla bydła i koni co najmniej 10 m³.

Wszystkie stosowane nawozy powinny być równomiernie rozmieszczone na nawożonej powierzchni oraz możliwie szybko przykryte i wymieszane z glebą. Wyjątek w tym względzie stanowią użytki zielo-



ne, chociaż i na nich płynne nawozy wprowadza się do gleby specjalnymi rozlewaczami szczelinowymi. Roczne dawki nawozów mineralnych, a szczególnie azotu, jeżeli są dość wysokie, wymagają podziału i wysiewu co najmniej w dwóch terminach, odpowiadających największemu zapotrzebowaniu nawożonych roślin na składniki pokarmowe. Nie należy również stosować nawożenia jeżeli na powierzchni zalega woda. Płynnych nawozów nie powinno się stosować, jeżeli nachylenia powierzchni przekraczają 10%, ani też w okresie zaawansowanej vegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego żywienia ludzi i zwierząt. Stosując nawożenie mineralne, szczególnie azotem, a także płynnymi nawozami naturalnymi, nie należy zapominać o możliwości zanieczyszczenia gleb, wód gruntowych i powierzchniowych azotanami (NO₃). Ten bardzo prosty związek azotu z tlenem jest nie tylko najłatwiej pobierany przez rośliny, ale też wypłukiwany z gleby przez opady atmosferyczne i wnoszony do wód, które eutrofizuje i intoksykuje. Przy zawartości 10 mg NO₃/litr wody jest ona już niekorzystna konsumpcyjnie dla niemowląt, a przy zawartościach przekraczających 50 mg NO₃/litr wykazuje wyraźną toksyczność. Nie nadaje się więc do

żadnej konsumpcji przez ludzi, ani też do pojenia zwierząt. Znajdujące się w niej azotany (NO_3) szybko bowiem w organizmach zwierzęcych przechodzą w azotyny (NO_2), które hemoglobinę krwi pozbawiają tlenu, zamieniając ją w ten sposób w methemoglobinę, niezdolną do rozprowadzania w organizmie zwierzęcym tlenu. Powoduje to poważne zagrożenia zdrowotne ze śmiertelnymi zatruciami włącznie.

Na terenie naszego kraju wydzielono 21 obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami pochodzącymi z rolnictwa (OSN). Na tych obszarach niezbędne są działania agrotechniczne mające na celu ograniczenie występowania azotanów, które obejmują zarówno składowanie nawozów, jak też ich dystrybucję. Rolnik powinien co pewien czas sporządzać przy pomocy doradcy bilans azotu.

Wykorzystanie w rolnictwie osadów ściekowych pochodzących z oczyszczalni ścieków komunalnych jest obecnie stosowane coraz częściej. Wynika to zarówno z wysokich cen nawozów mineralnych i stosunkowo dużych efektów nawozowych komunalnych osadów ściekowych. Zawsze jednak należy pamiętać, że osady ściekowe ze względu na zawartość metali ciężkich mogą być niebezpieczne i doprowadzić do pogorszenia się jakości gleby oraz płodów rolnych. Dlatego skład chemiczny osadów ściekowych powinien być rolnikowi znany nawet i z tego powodu, żeby ustalić ich odpowiednią dawkę, do czego potrzebne są również wyniki chemicznej analizy gleby, która ma być nawożona osadem ściekowym. Wytwórca osadu komunalnego, do każdej partii osadu dostarcza rolnikowi wyniki analizy chemicznej. Taką dokumentację rolnik zobowiązany jest przechowywać i udostępnić kontrolującemu gospodarstwo przedstawicielom Ośrodka Doradztwa Rolniczego lub Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na glebach lekkich piaszczystych komunalne osady ściekowe można stosować, gdy poziom wody gruntowej zalega na głębokości poniżej 1,5 m od powierzchni, w odległości 50 m od brzegów rzek i jezior oraz 100 m od ujęć wody, domów mieszkalnych lub zakładów produkcji żywności. Nie należy stosować komunalnych osadów ściekowych na gruntach ornych o pochyłościach przekraczających 10%, na terenach rezerwatów przyrody, w parkach narodowych, krajobrazowych, obszarach chronionego krajobrazu Natura 2000, ani też na użytkach ekologicznych, glebach kwaśnych o odczynie mniejszym niż 5,6 pH, a także pod rośliny przeznaczone do bezpośredniego spożycia. Nie powinno się też stosować na użytkach rolnych osadów ściekowych o ponadnormatywnych zawartościach metali ciężkich.

Erozja jest procesem niszczenia i degradacji gleby przez wodę lub wiatr. Erozja wodna występuje na około 1/3 terytorium naszego kraju, a erozja wietrz-

na na 28%. Szkodliwość erozji wodnej polega na niszczeniu powierzchni gleby przez intensywne opady atmosferyczne, które rozbijają gruzełki glebowe, wypłukują i przemieszczają cząsteczki glebowe wraz z zasorbowanymi przez nie składnikami mineralnymi do wód powierzchniowych. Najbardziej narażone na erozję wodną są gleby uprawne, kiedy brak na nich okrywy roślinnej. Woda może też niszczyć glebę przez erozję liniową (żłobinową), osuwiskową i podpowierzchniową.

Erozja wietrzna powoduje wywiewanie i przenoszenie przez wiatr cząsteczek gleby, niekiedy nawet na duże odległości. Wielkość występowania erozji wodnej i wietrznej zależy od następujących czynników:

- intensywności opadów atmosferycznych,
- siły i częstotliwości wiatru,
- rodzaju gleb,
- spadków terenu,
- sposobu uprawy gleby,
- okrywy roślinnej.

Najbardziej podatne na erozję wodną są gleby lessowe występujące na pochyłościach terenu przekraczających 10%, a na erozję wietrzną – lekkie gleby pyłowo-piaszkowe na płaskich terenach w środkowej i północnej części kraju. Poprzez rozmaite zabiegi uprawowe i fitomelioracyjne można w dużym stopniu zapobiegać występowaniu i natężeniu erozji wodnej i wietrznej. Erozji wodnej na pochyłościach terenu można zapobiegać przez uprawy gleby wykonywane w poprzek spadku z odkładaniem skib w górę stoku. Przez wprowadzanie uprawy bezorkowej, czyli wykonywanej kultywatoresem lub głęboszem, wprowadzaniem płodozmianów przeciwerozyjnych, uprawę poplonów ścierniskowych i ozimych, upraw roślin wieloletnich, mulczowanie, a w szczególnych przypadkach także tarasowanie stoków i wprowadzanie pasów buforowych. Nasilenie erozji wietrznej można ograniczać przez stosowanie pasów wiatrochlonych oraz utrzymywanie na powierzchni gleby pokrywy roślinnej.

Spełnienie przez rolników standardów w dziedzinie ochrony środowiska jest podstawowym wymogiem realizacji programu „Cross-compliance”, w ramach którego rolnik może się ubiegać o dofinansowanie unijne.

Dlatego solidne podejście do realizacji wytycznych zawartych w powyższym pakiecie jest nieodzowne i rolnik powinien sobie zdawać sprawę, że niewywiązanie się w pełni z tych zaleceń może go pozbawić oczekiwanych korzyści finansowych.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Dr inż. Adam Radkowski, dr inż. Jarosław Mikołajczyk

Dochody wielkoobszarowego gospodarstwa agroturystycznego – studium przypadku

Wstęp

Panująca od początku lat dziewięćdziesiątych niekorzystna sytuacja w rolnictwie wywołana niekorzystną relacją cen środków produkcji do cen produktów rolnych spowodowała, że gospodarstwa rolne wykazują niską rentowność. Szczególnie w rejonach górskich, gdzie trudno znaleźć inną pracę, ludzie muszą dostosowywać gospodarstwa do wymogów rynku.

Rejon górski, gdzie prowadzono badania jest bardzo atrakcyjny pod względem agroturystycznym. Może ten kierunek działalności jest częściowo jakimś rozwiązaniem. Warunkiem rozwoju agroturystyki jest stworzenie oferty różnorodnych propozycji spędzenia wolnego czasu. Należy wprowadzić wiele dodatkowych atrakcji z życia wiejskiego.

Stworzenie ciekawych warunków do wygodnego spędzenia wolnego czasu, zależy od potencjału gospodarstwa. Bardzo mile widziane są zwierzęta, które goście, szczególnie dzieci, mogą obserwować, karmić i bawić się z nimi. Duże zainteresowanie wzbudza jazda konna, ciekawe wycieczki bryczką czy chociażby pasące się krowy. Ponadto gospodarstwa mogą skorzystać z różnych dopłat, jeśli zmodyfikują kierunki działalności.

Autorzy niniejszego artykułu chcieliby przedstawić czytelnikom przykład wykorzystania możliwości uzyskania dofinansowania przez duże gospodarstwo agroturystyczne.

Badania przeprowadzono w gospodarstwie górskim, w Hańczowej k. Krynicy (500–550 m n.p.m.) w 2005 roku, a dane liczbowe dotyczą 2004 roku.

Rachunku wyników dokonano uwzględniając rzeczywiste przychody i koszty ponoszone w badanym gospodarstwie.

W kosztach produkcji pasz uwzględniono nawożenie organiczne, wykaszanie niedojądów na pastwiskach oraz całkowite koszty produkcji kiszonki (koszenie, podsuszanie, zbiór, folia, transport).

Ze względu na trudności z określeniem przez rolnika wartości maszyn i urządzeń, zaniechano zupełnie rachunku amortyzacji. Z tego powodu kategorią wynikową, którą otrzymano po przeprowadzeniu obliczeń jest dochód rolniczy brutto.

Wyniki badań i dyskusja

Krótką charakterystykę gospodarstwa obrazuje tabela 1. Podstawowym kierunkiem działalności gospodarstwa jest chów koni oparty na paszach produkowanych na użytkach zielonych. Latem zwierzęta pasą się na pastwisku, a zimą żywione są sianem oraz sianokiszonką sporządzoną w belach foliowych. Na okres żywienia zimowego gospodarstwo gromadzi siano w ilości około 102 t w przeliczeniu na suchą masę oraz sianokiszonkę w ilości 70 t. Z 1 ha trwałych użytków zielonych zbierane jest siano w ilości ok. 27 dt oraz niewielkie ilości zielonki. Z 1 ha traw pastewnych uprawianych na gruntach ornych pozyskuje się ok. 9,3 dt siana, 65 dt zielonki na kiszonkę oraz ok. 360 dt zielonki na spasanie.

W strukturze użytków rolnych trwałe użytki zielone zajmują powierzchnię 41 ha, a pastwiska 34 ha. Grunty orne zajmują powierzchnię 21,5 ha. Uprawiane są jednak na nich trawy pastewne.

Podstawą nawożenia jest obornik, który stosuje się późną jesienią lub wczesną wiosną w dawce 30 t/ha co 5–6 lat.

W przychodach gospodarstwa dominujące miejsce zajmują wpływy z działalności agroturystycznej, stanowiące 37,3% wpływów (tab. 2). W ramach tej działalności turyści mogą skorzystać z noclegu i jazdy

Tabela 1. Wybrane charakterystyki gospodarstwa

Wyszczególnienie	Stan średnioroczny
Powierzchnia UR [ha]	62,5
W tym:	
użytki zielone	41,0
grunty orne	21,5
Liczba domowników pracujących w gospodarstwie	3
Liczba koni	54
W tym:	
ogierey	2
klacze	14
ogierki do 3 lat	3
klaczki i wałachy do 3 lat	26
źrebaki do roku	9

Źródło: Opracowanie własne

konnej. Gospodarstwo nie świadczy usług w zakresie wyżywienia gości, co wiąże się bezpośrednio z organizacją samego gospodarstwa i brakiem własnego zaplecza produkcyjnego. Zdecydowanie największej części przychodów z agroturystyki dostarczają jazdy konne. Cena usługi uzależniona jest w największym stopniu od umiejętności turysty (wymaga lub nie wymaga opieki) i mieści się w granicach od 20 do 50 zł za godzinę. Gospodarstwo udostępnia turystom 3 wyposażone pokoje umożliwiające zakwaterowanie 8 osób. Cena noclegu w zależności od standardu pokoju mieści się w granicach od 15 do 25 zł. Tak wysokie przychody z działalności agroturystycznej możliwe są do osiągnięcia przez gospodarstwo głównie dzięki jego dużej powierzchni i specjalizacji.

Równie istotnym źródłem przychodów gospodarstwa są dopłaty stanowiące 36,9% wpływów. Najważniejszą część wpływów z tytułu dopłat stanowią płatności obszarowe zwiększone dodatkowo o dopłaty z tytułu gospodarowania w niekorzystnych warunkach (ONW). Ponadto gospodarstwo jest na etapie przestawiania na rolnictwo ekologiczne i z tego tytułu uzyskało dofinansowanie w wysokości przekraczającej 20 tys. zł.

Na tle wpływów gospodarstwa pochodzących z dotacji i prowadzonej działalności agroturystycznej stosunkowo niskie są przychody z prowadzonej produkcji rolnej. Jedynym źródłem tych przychodów jest sprzedaż koni. Gospodarstwo uzyskuje z tego tytułu ok. 50 tys. zł rocznie.

Łącznie w badanym roku gospodarstwo zanotowało wpływy wynoszące 195,5 tys. zł.

Zestawienie kosztów działalności gospodarstwa zawarto w tabeli 3. Suma kosztów działania gospodarstwa wyniosła prawie 104,8 tys. zł.

Największą część kosztów gospodarstwa stanowią wydatki związane z produkcją pasz (tab. 3). Kwota tych wydatków wyniosła prawie 51 tys. zł. W przeliczeniu na 1 ha koszty uprawy trwałych użytków zielonych wyniosły prawie 794 zł, a uprawy traw na gruntach ornych ponad 857 zł. Zdecydowanie największą część wydatków pochłaniają koszty eksploatacji maszyn (bez amortyzacji), które wynosiły ponad 470 zł na 1 ha (przy 14,5 h pracy rocznie na trwałe użytki zielone – TUZ i 15 h na grunty orne – GO). Wśród kosztów bezpośrednich wystąpiły jedynie wydatki na zakup folii i sznurka.

W gospodarstwie produkowano wyłącznie pasze objętościowe (zielonka, siano i sianokiszonka), stąd konieczność zakupu pasz treściwych i słomy na ściółkę. Zapotrzebowanie gospodarstwa na owies wynosi ponad 56,5 t rocznie. Łącznie gospodarstwo na zakup owsa wydało prawie 17 tys. zł (przy cenie wynoszącej 300 zł/t). Zapotrzebowanie to wynika z dawek pokarmowych zwierząt. Ogiery otrzymują ok. 6 kg owsa

Tabela 2. Przychody gospodarstwa

Wyszczególnienie	Wartość w zł
Przychody produkcyjne	50 000
Przychody z agroturystyki	72 650
W tym:	
noclegi	19 370
jazdy	53 280
Dopłaty	71 875
W tym:	
obszarowe	41 250
ONW	10 000
program rolnośrodowiskowy – rolnictwo ekologiczne	20 625
Razem przychody	194 525

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3. Koszty działalności gospodarstwa

Wyszczególnienie	Wartość w zł
Koszty produkcji pasz (w tym paliwo i usługi)	50 984
Koszty działalności agroturystycznej (z opłatami za media)	21 795
Zakup pasz	16 973
Zakup słomy na ściółkę	3 750
Usługi weterynaryjne	2 760
Koszty majątkowe	11 261
W tym:	
dzierzawa	4 500
odsetki od kredytów	2 214
podatek rolny	1 321
KRUS	1 926
ubezpieczenia	1 300
Razem koszty	107 523

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 4. Rachunek wyników

Wyszczególnienie	Kwota (w zł)
Przychody	
Przychody z produkcji	50 000
Przychody z agroturystyki	72 650
Dopłaty	71 875
Razem przychody	194 525
Koszty	
Koszty produkcji i zakupu pasz	71 707
Koszty działalności agroturystycznej	21 795
Usługi weterynaryjne	2 760
Koszty majątkowe	11 261
Razem koszty	107 523
Dochód rolniczy brutto	87 002

Źródło: Opracowanie własne

dziennie, klacze – 4 kg, a ogierki, klaczki i wałachy po 3 kg. Słomę na ściólkę gospodarstwo nabywa u sąsiadów płacąc po ok. 2,5 zł za belę. Rocznie jest to ok. 1,5 tys. bel, na ten cel gospodarstwo wydało 3750 zł.

Realizacja przychodów i w efekcie dochodów z działalności agroturystycznej wymaga ponoszenia na tę działalność również wydatków. Wyniosły one w analizowanym roku prawie 22 tys. zł. W związku z tym, że gospodarstwo z zasadzie udziela noclegów bez wyżywienia, w skład tych wydatków wchodzi koszty zużytej energii, wody, środków czystości, oraz wydatki związane z przywozem turystów, instruktażem jazdy, koszty związane z grodzeniem pól na potrzeby jazd i naprawy tych ogrodzeń.

Kolejnym źródłem wydatków gospodarstwa są koszty majątkowe, których łączna kwota przekroczyła 11 tys. zł. Dominującą rolę odgrywają tu koszty dzierżawy, stanowiące prawie 40% ogółu kosztów majątkowych. Istotną rolę odgrywają także odsetki od spłacanych kredytów, stanowiące prawie 20% kosztów majątkowych.

Pomimo dużej powierzchni gospodarstwa, kwota podatku rolnego jest niewielka. Związane jest to z jakością ziemi i ulgą górską.

Zestawienie przychodów z kosztami pozwala określić wysokość dochodu rolniczego brutto. Łączna jego wysokość wyniosła w analizowanym roku prawie 90 tys. zł (tab. 4). W przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych daje to kwotę 1400 zł, z w przeliczeniu na 1 pracującego (3 osoby) kwotę 29 000 zł.

Dochody badanego gospodarstwa można więc uznać za wysokie. Bez dofinansowania zewnętrzne dochód rolniczy byłby jednak znacznie skromniejszy i wyniósłby ok. 17,9 tys. zł. Osiąganie wysokich dochodów możliwe jest dzięki pozyskanym dotacjom. Rolnik widzi jednak możliwości pozyskania dalszego dofinansowania zewnętrznego. Planuje zgłoszenie do programu rolnośrodowiskowego posiadanych 5 szt. koni małopolskich [Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich]. Uzyskanie przez rolnika dofinansowania umożliwiłoby zwiększenie wartości dochodu rolniczego w stosunku do osiągniętego o ok. 6,5 tys. zł, a uwzględniając nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 nawet o 7,5 tys. zł [Program Rozwoju Obszarów Wiejskich]. Rolnik planuje także wystąpić o środki na inwestycje.

Tabela 5. Rachunek wyników przy różnych wariantach dofinansowania zewnętrznego (w zł)

Wyszczególnienie	Warianty (w zł)		
	Bez dopłat	Stan obecny	Zamierzenia
Przychody produkcyjne	50 000	50 000	50 000
Przychody z agroturystyki	72 650	72 650	72 650
Dopłaty	0	71 875	78 375
W tym:			
obszarowe	0	41 250	41 250
ONW	0	10 000	10 000
program rolnośrodowiskowy – rolnictwo ekologiczne	0	20 625	20 625
program rolnośrodowiskowy – konie małopolskie	0	0	6 500
Razem przychody	122 650	194 525	201 025
Razem koszty	107 523	107 523	107 523
Dochód rolniczy brutto	15 127	87 002	93 502

Źródło: Opracowanie własne

Podsumowanie

Charakteryzowane gospodarstwo wykazało się umiejętnościami pozyskania dochodów z różnych źródeł. Na źródła te składa się głównie działalność agroturystyczna i dopłaty zewnętrzne. Na sukces finansowy gospodarstwa złożyła się więc umiejętność sprawnego jego zorganizowania przez rolników w oparciu o istniejące zapotrzebowanie, duży obszar oraz zewnętrzne dopłaty.

Akademia Rolnicza w Krakowie

Katedra Łąkarstwa,

Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. Goraj L. 2000. *Rachunkowość rolnicza w Polsce*. FAPA, Warszawa.
2. Kłodziński M. 2001. *Rola turystyki w rozwoju obszarów wiejskich*. IX Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne. Mat. Konfer., Kraków, 3–7.
3. *Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich*, www.minrol.gov.pl, dostęp z dnia 3.01.2006.
4. *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*, www.minrol.gov.pl, dostęp z dnia 8.01.2007.
5. Strzelbicki L. 1996. *Potencjał agroturystyczny Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Mat. IV Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego, Zamek Czocha. CDiEwR, Kraków, 51–59.
6. Woźniak M., Lazur W. 1997. *Jakość produktu turystycznego warunkiem sukcesu w turystyce wiejskiej*. Mat. V Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego w Kazimierzu Dolnym. CDiEwR, Kraków, 41–46.

Mgr Barbara Szeląg

Przesłanki innowacyjnych zachowań konsumentów żywności

Wprowadzenie

Konsumenci Unii Europejskiej coraz częściej są zainteresowani nabywaniem produktów spożywczych najwyższej jakości, które są bezpieczne dla zdrowia, nie zawierają środków konserwujących czy pozostałości pestycydów. Zaczynają poszukiwać produktów wytwarzanych metodami tradycyjnymi lub ekologicznymi, których produkcja nie wpływa negatywnie na środowisko przyrodnicze i organizm człowieka. Można przypuszczać, iż ten trend spowoduje w najbliższej przyszłości rozwój rynku żywności produkowanej metodami tradycyjnymi.

Rynek produktów tradycyjnych w Polsce na razie jest znikomy, a głównym powodem są wciąż niskie zarobki, a co za tym idzie – mała podaż. Jednak w niedalekiej przyszłości, jak podaje organizacja Slow Food, może on stanowić 5–10% całego rynku żywności. Znakiem „Produkt Tradycyjny z Małopolski” mogą się obecnie posługiwać 24 małopolskie produkty tradycyjne. Są to:

- bundz/bunc,
- redykołka,
- bryndza podhalańska,
- oscypek,
- żentyca,
- tuszka z gęsi zatorskiej,
- kielbasa lisiecka,
- żurek po krakowsku,
- barszcz czerwonny krakowski,
- karp zatorski,
- obwarzanek krakowski
- chleb prądnicki,
- precelek krakowski,
- jodłownik kołacz z serem,
- charsznicka kapusta kwaszona,
- nasiona fasoli „Piękny Jas” z Doliny Dunajca,
- łukowicka śliwka suszona,
- suska sechłońska,
- jabłka łąckie,
- jabłko z Raciechowic,
- śliwowica łącka,
- śliwowica wyborna,
- balsam kapucyński,
- sól wielicka.

Wyroby te są wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie jako pierwsze w Polsce zostały umieszczone produkty tradycyjne z Małopolski.

Organizacja Slow Food – której celem jest walka o „prawo do smaku” podaje również, iż żywność wytwarzana w Polsce w sposób tradycyjny jest droższa o 30–40%. Natomiast w Europie Zachodniej jej ceny są wyższe od produktów przemysłowych nawet o 100–150%. Jakże są więc powody, iż konsumenci coraz częściej sięgają po produkty sporządzone tradycyjnymi metodami, mimo, iż są one droższe od innych? Czy kieruje nimi wiedza, troska o zdrowie czy też prestiż zakupu?

Założenia metodyczne

W celu identyfikacji zachowań nabywczych konsumentów na rynku żywności tradycyjnej oraz ich determinant zostały przeprowadzone w 2006 roku badania bezpośrednie przy pomocy techniki kwestionariusza ankiety (wywiad z kwestionariuszem). Badania te były przeprowadzane przez członków Koła Naukowego Ekonomistów Akademii Rolniczej w Krakowie Sekcja Ekonomiki Rolnictwa. Dobór jednostek do próby był losowo-celowy. Respondentami byli mieszkańcy zarówno dużych miast (Kraków), jak i wsi i miasteczek, zarówno województwa małopolskiego (badania w ramach projektu MARR), jak i innych (badania w ramach Koła Naukowego). Przyjęto, iż badaniem zostanie objęta w większości grupa kobiet – 60%.

Badania obejmujące 653 ankiety składały się z dwóch etapów:

1. badania na zlecenie Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S. A. w Krakowie – 281 ankiet, które swoim zasięgiem obejmują obszar województwa małopolskiego,
2. badania w ramach Koła Naukowego Ekonomistów Sekcja Ekonomiki Rolnictwa – 372 ankiety, zawierające również dodatkowe pytania dotyczące karpia zatorskiego i obejmujące zasięgiem również inne województwa – 100 ankiet.

Motyw a działanie

Konsumenci coraz częściej szukają żywności wysokiej jakości, która jednocześnie wyróżnia się niepowtarzalnym smakiem i jest bezpieczna dla zdrowia. Te kryteria spełniają produkty wytwarzane tradycyjnymi metodami w wielu regionach Polski, znane od pokoleń lub dopiero dziś zdobywające uznanie. Są one nabywane przez różne kategorie konsumentów, którzy kierują się różnymi motywami podejmując decyzje o zakupie. Punktem wyjścia wszystkich zachowań konsumentów na rynku są potrzeby, które pojawiają się jako pierwsze odczucie braku czegoś. Uruchamiają one funkcje motywu do działania, ponieważ każde działanie człowieka wypływa z określonych motywów, które nim kierują i to one determinują zachowanie. Podejmując decyzje człowiek kieruje się pewnymi zależnościami, które w dużej mierze wpływają na jego motywy, a co za tym idzie – na działanie. Dlatego analizując zachowania konsumentów na rynku należy uwzględnić dwie grupy uwarunkowań: zewnętrzne i wewnętrzne.

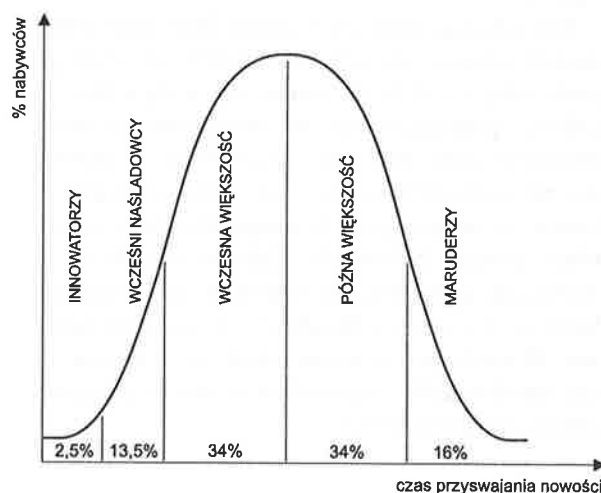
Uwarunkowanie zewnętrzne obejmują uwarunkowania:

- ekonomiczne – takie jak wielkość dochodów i cen, dostępność kredytów, polityka bankowa, polityka państwa,
- społeczne – to głównie mikrootoczenie nabywcy, w którym możemy wyróżnić środowisko pracy, wpływ liderów opinii, stowarzyszenia społeczne i zawodowe, rodzina,
- kulturowe – dotyczą one wszystkich sfer życia społecznego i tworzą system wartości, stanowią o światopoglądzie i stosunku do religii, oddziałują na sposób i styl życia.

Uwarunkowania wewnętrzne pełnią również ważną rolę i zawierają:

- potrzeby – które są uświadomieniem sobie braku czegoś i następnie chęcią jego zaspokojenia,
- motywację, czyli zbiór motywów (motorów) działania,
- percepcję, która wyraża sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości,
- postawy, które są sposobem odnoszenia się jednostki do otaczającej rzeczywistości,
- osobowość, która jest zespołem cech charakteryzujących względnie stały sposób reagowania jednostki na otoczenie. Osobowość wyraża takie cechy jak pewność siebie, samodzielność w działaniu i podejmowaniu decyzji, uległość, zdolność adaptacji, skłonność do ryzyka oraz podatność na innowacje, która jest istotną cechą podczas analizowania nowego produktu, w tym również produktu spożywczego.

Nowe produkty aklimatyzują się na rynku poprzez coraz głębszą implementację, jednak nie zawsze dzieje się to w takim samym stopniu, zważywszy na różnorodność zachowań konsumentów na rynku. Dlatego dokonano podziału konsumentów na pięć grup pod względem szybkości przyswajania nowości. Są to **innowatorzy**, **wcześni naśladowcy**, **wczesna większość**, **późna większość** oraz **maruderzy**.



Wykres 1. Stosunek nabywców do nowości

Źródło: Kotler Ph., Warszawa 2002.

Pierwszymi konsumentami są **pionierzy (innowatorzy)**. Charakteryzują się śmiałością, są skłonni wypróbować nowe produkty nawet przy pewnym ryzyku (np. cena, inny nieznan smak). Dbają o swoje zdrowie i szukają „zdrowej” żywności lub nowych smaków. Ich wykształcenie i pozycja społeczna są wyższe niż przeciętne, ponadto posiadają wyższe dochody. Kolejną grupę stanowią **wcześni naśladowcy**. Są oni bardziej zintegrowani ze społecznością, w której żyją, i w związku z tym są często postrzegani równocześnie jako liderzy opinii. Szybko akceptują nowe produkty i są osobami kształtującymi opinię w swym środowisku. Ich dochody i wykształcenie są wyższe niż przeciętne. Są bardziej podatni na oddziaływanie środków masowego przekazu niż pionierzy.

Stosunkowo szybko, choć ostrożnie akceptują nowość konsumenci z grupy **wczesna większość**. Podjęcie przez nich decyzji o zakupie wymaga dłuższego namysłu. Akceptują oni nowe produkty zanim dokona tego przeciętny nabywca, chociaż rzadko są liderami. Kategoria ta skupia konsumentów o przeciętnych dochodach, wykształceniu, statusie społecznym. W mniejszym stopniu wpływają na tę grupę

środki masowego przekazu, natomiast skuteczniejsze jest oddziaływanie środków osobowych.

Późna większość natomiast, są to osoby dość sceptycznie nastawione do wszystkiego co nowe. Akceptacja nowego produktu często wynika z presji społecznej lub ekonomicznej konieczności. Konsumenty tej grupy mają niższe wykształcenie, gorzej zarabiają. Akceptują nowości tylko wówczas, gdy zostanie ona wypróbowana przez większość kupujących.

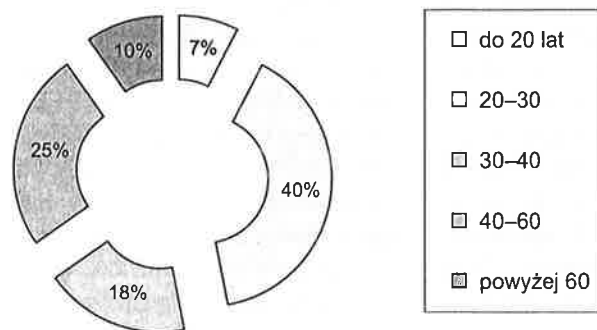
Maruderzy, znajdujący się na końcu łańcucha, charakteryzują się przywiązaniem do tradycji, podchodzą nieufnie do zmian, łączą się z innymi ludźmi o podobnym nastawieniu i akceptują nowe produkty tylko wówczas, kiedy same w pewnej mierze zawierają już w sobie element tradycji. Grupa ta skupia przede wszystkim konsumentów o niskich dochodach, słabo wykształconych, starszych, nie zintegrowanych ze społecznością lokalną. Ich uwaga skupia się głównie na rodzinie. W większym stopniu działa na nich telewizja, lokalne radio i prasa niż inne środki przekazu informacji o produkcie.

Charakterystyka konsumenta produktu tradycyjnego

Zachowanie konsumentów na rynku produktów tradycyjnych zależy głównie od stopnia zaspokojenia ich potrzeb podstawowych. Determinuje to podjęcie decyzji o zakupie dóbr wyższego rzędu, co ma istotne znaczenie w przypadku niskich dochodów. Ważnym czynnikiem jest także świadomość kulturowa i ekologiczna konsumentów, którą można określić jako stan wiedzy i poglądów o roli środowiska i dziedzictwa kulturowego w życiu człowieka. W procesie kształtowania świadomości ekologicznej istotną rolę odgrywa informacja i edukacja ekologiczna, a także stan środowiska przyrodniczego i wynikające z niego warunki życia ludzi. Istotne znaczenie ma także płeć, wiek, miejsce zamieszkania. Respondenci to głównie kobiety (62%), gdyż to one przede wszystkim podejmują decyzje o zakupie produktów żywnościowych do gospodarstwa domowego.

W przeważającej większości (ok. 65%) respondenci to ludzie młodzi lub w średnim wieku, podatni na reklamę, wykształceni, stanu wolnego lub posiadający rodzinę. Zarobki tej grupy najczęściej zaspokajają potrzeby niższego jak i wyższego rzędu, jednak są

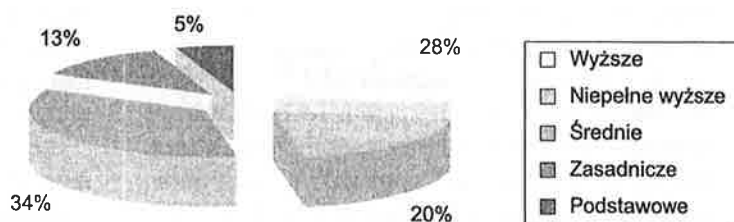
to głównie osoby, które podejmując decyzję o zakupie kierują się impulsem, reklamą, często nie przywiązując wagi do tradycji lub nie znając jej. Ludzie młodzi rzadko kierują się względami zdrowotnymi, składem produktów czy technologią wytwarzania. Najczęściej dla osób do 30 roku życia liczy się smak oraz łatwość zakupu ze względu na brak czasu (studia, praca, wychowywanie małych dzieci, poszukiwanie mieszkania).



Wykres 2. Wiek respondentów (w%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE

Prawie co drugi ankietowany posiada wykształcenie wyższe lub jest jeszcze w trakcie studiów. Sporą grupę stanowią również osoby z wykształceniem średnim (34%). Najmniej liczną grupę stanowią osoby z wykształceniem podstawowym, co można tłumaczyć tym, iż badania były przeprowadzane głównie w ośrodkach miejskich, a tylko 15% ankiet pochodzi z obszarów małych miasteczek i wsi, gdzie spora część osób, głównie starszych posiada wykształcenie podstawowe lub zasadnicze.



Wykres 3. Wykształcenie badanych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE

Ankietowani najczęściej kupowali takie produkty jak:

- precelki – ponad 80% ankietowanych zakupiła je przynajmniej raz,
- oscypek oraz sól wielicka, które kupuje ponad 60% ankietowanych
- kielbasa lisiecka zakupywana przez ponad 30% badanych.

Produkty te charakteryzują się najwyższym stopniem znajomości u konsumentów, co warunkuje ich zakup. Są one najbardziej rozpoznawalne nie tylko jako produkt tradycyjny w Małopolsce, ale również na terenie całego kraju. Z kolei produkty, które są słabo znane konsumentowi, takie jak redykołka, jodłownik kołacz z serem, żentycza czy jabłka z Raciechowic, nie cieszą się powodzeniem u konsumentów. Powodem z pewnością jest trudna dostępność tych produktów na rynku i słaba promocja, głównie w wyniku regionalizacji tych produktów. Konsument, szczególnie młody, ceni sobie wygodę i szybkość zakupu, co w przypadku produktów występujących tylko na okazjonalnych bazarach czy targowiskach w małych miasteczkach, jest szczególnie trudne do osiągnięcia. Dlatego ważnym aspektem jest rozpowszechnienie produktu tradycyjnego, aby mógł być on dostępny w specjalistycznych sklepach, a nawet w ofercie supermarketów w dużych miastach i miasteczkach.

Ponad połowa respondentów stwierdziła, iż chętnie nabywa i próbuje nowych produktów. Można więc stwierdzić, że większość konsumentów na rynku lubi próbować nowości, szukać nowych smaków podejmować ryzyko i eksperymentować. Widać tu wyraźnie odzwierciedlenie pięciu grup konsumentów, którzy w różny sposób reagują na nowości. Osoby, które



Wykres 4. Wypowiedzi respondentów na temat chęci nabywania nowych produktów

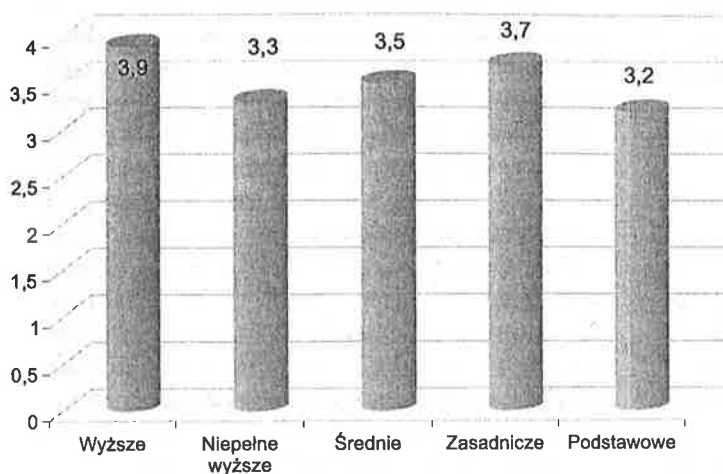
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE

odpowiedziały „tak” i „raczej tak” należą do grupy innowatorów, naśladowców i wczesnej większości. Natomiast pozostali respondenci, deklarujący, iż niechętnie sięgają po nowości lub nie mają zdania, znajdują się w grupie późnej większości i maruderów. Grupa ta kieruje się w głównej mierze opinią osób, które już wypróbowały dany produkt i mogą się na jego temat wypowiedzieć.

Można domniemywać, iż struktura ta szybko nie ulegnie zmianie, ponieważ na rynku zawsze występują grupy konsumentów, którzy niechętnie przyjmują nowe produkty, ponieważ są nieufni, boją się ryzyka lub nie posiadają wystarczających dochodów na to, by eksperymentować i ewentualnie być zawiedzionym. Można jednak oddziaływać na grupę osób chętnie sięgających po nowości, gdyż właśnie ta grupa posiada potencjał, który można skierować na produkty tradycyjne z myślą o zdrowym i wartościowym odżywianiu się, które jest głównym powodem zakupywania tych produktów.

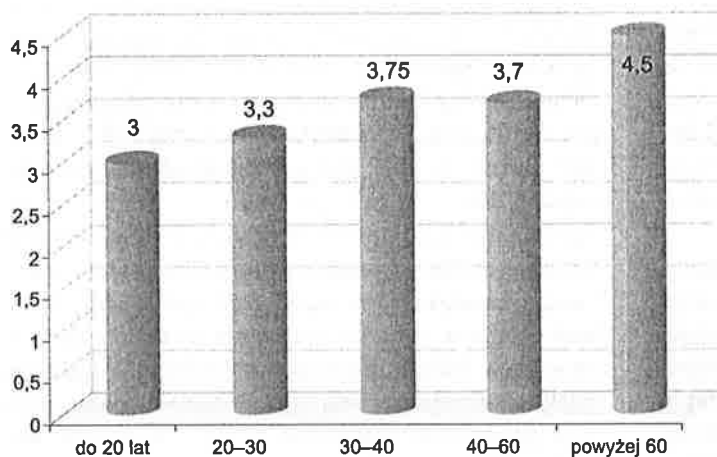
Czy można jednoznacznie stwierdzić na podstawie analizy, że zachowanie konsumenta determinuje wiek lub wykształcenie? Czynniki te mają oczywiście ogromne znaczenie, ponieważ to one stanowią o poziomie wiedzy i świadomości zarówno ekologicznej, jak i kulturowej. Na podstawie uzyskanych wyników można określić, które grupy konsumentów najczęściej dokonują zakupu produktów tradycyjnych. Średnia liczba kupowanych produktów tradycyjnych na jedną osobę z uwzględnieniem wykształcenia wykazuje, iż stosunkowo najwięcej kupują osoby z wykształceniem wyższym (prawie 4 produkty średnio na osobę). Jednak nie można potwierdzić zależności między wykształceniem a skłonnością do nabywania tych produktów, ponieważ osoby posiadające wykształcenie zasadnicze średnio kupują 3,7 produktu na osobę. Na wykresie 6 możemy zauważyć brak istotnej zależności między wykształceniem badanych a ilością zakupionych produktów. Świadczy to o tym, iż wykształcenie nie jest istotnym determinantem podejmowania decyzji o zakupie tych produktów, dlatego wszelkie środki reklamy czy też promocji nie powinny być kierowane do grup z uwzględnieniem ich wykształcenia.

Jeśli natomiast porównamy drugi ważny czynnik – wiek ankietowanych, dochodzimy do ważnej konkluzji. Na wykresie 7 wyraźnie widać zależność między wiekiem badanych a liczbą zakupionych produktów tradycyjnych. Średnio najwięcej produktów kupuje grupa osób powyżej 60 roku życia, najmniej osoby do lat 20. Jest to bardzo istotna zależność, świadcząca o pewnej różnicy w światopoglądzie i świadomości grup wiekowych. Osoby starsze i w średnim wieku posiadają większe dochody, które



Wykres 5. Średnia liczba zakupionych produktów tradycyjnych (wg wykształcenia respondentów)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE



Wykres 6. Średnia liczba zakupionych produktów tradycyjnych (wg wieku respondentów)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE

mogą przeznaczyć na produkty korzystne dla zdrowia, droższe, ale posiadające dobroczynne dla organizmu walory. Produkty te są często trudno dostępne, ale osoby z tych grup mają więcej czasu, który mogą przeznaczyć na poszukiwanie punktów, sklepów specjalistycznych czy nawet podróży do innej miejscowości. Natomiast ankietowani z grup do 30 lat chętnie zakupują produkty będące łatwo dostępne głównie ze względu na brak czasu i często, kierując się reklamą, dokonują zakupów impulsywnych i szybkich.

Respondenci zapytani o to, czym najczęściej kierują się przy dokonywaniu zakupu nowego, nieznanego

im produktu, niejednokrotnie podawali kilka motywów. Najczęściej jednak pojawia się stwierdzenie, iż kierują się tylko swoją ciekawością, chęcią wypróbowania nowego smaku i decyzja o zakupie zależy tylko od nich samych (39%). Jako ważną zachętę ankietowani cenią informacje od znajomych i rodziny, którym najbardziej ufają (24%).

Postawa osób kierujących się własną chęcią poznania pozwala twierdzić, iż ta grupa zawiera liderów opinii, naśladowców i osoby z grupy „wczesna większość”. Natomiast respondenci, którzy powołują się na informacje znajomych lub rodziny odzwierciedlają typ konsumenta należącego do grup „późna większość” lub „maruderzy”. Osoby te kupują sprawdzone produkty, dlatego stają się wiernymi klientami, a w przypadku nowego produktu sugerują się znanym im producentem.

Podsumowanie

Nie można jednoznacznie stwierdzić, co kieruje konsumentem, gdy sięga po produkty tradycyjne. To, czy zakupi taki produkt, nie zależy od jego wykształcenia, lecz od świadomości ekologicznej, kulturowej, której człowiek uczy się przez całe życie, jak również dbałości o swoje zdrowie. Ludzie młodzi są bardziej podatni na reklamę wizualną niż na zalecenia dotyczące odżywiania. Stanowią oni bardzo liczną grupę, jeśli zatem zostanie zastosowana reklama oraz nastąpi rozpowszechnienie produktów w celu ułatwienia

zakupu, można przypuszczać, iż w najbliższych latach produkty regionalne będą stanowić przynajmniej 10% całego rynku żywności.

Przeprowadzone badania dały podstawę do następujących wniosków:

- ankietowani raczej chętnie nabywają nowe, nieznanne im dotąd produkty (55% wypowiedzi), aczkolwiek 41% osób znajduje się w grupie „późnej większości” lub „maruderów” mających dystans do nowości,
- większość badanych to kobiety (62%) podejmujące przeważnie decyzje o zakupach w rodzinie,

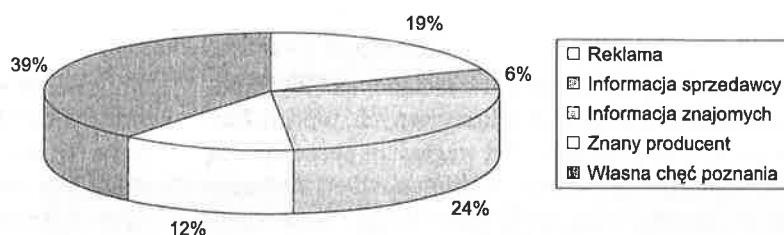
- analiza struktury wieku wykazała, iż ankietowani to ludzie młodzi i w średnim wieku, zarobki tej grupy najczęściej zaspokajają potrzeby zarówno niższego, jak i wyższego rzędu i są to osoby często kierujące się reklamą i własną ciekawością,
- struktura wieku wykazuje, iż częściej produkty tradycyjne kupują ludzie w średnim wieku i ludzie starsi. Średnio na 1 osobę w wieku powyżej 60 lat przypada 4,5 produktu tradycyjnego (analogicznie w przedziale do 20 lat – średnio 3 produkty).
- prawie co drugi ankietowany ma wykształcenie wyższe lub jest jeszcze w trakcie studiów. Sporą grupę stanowią również osoby z wykształceniem średnim (34%). Struktura wykształcenia w stosunku do liczby zakupionych produktów regionalnych przedstawia, iż wykształcenie nie jest istotnym determinantem podejmowania decyzji zakupu nowych produktów. Średnio na jedną osobę z wykształceniem wyższym przypada 3,9 produktu tradycyjnego, natomiast na 1 osobę z wykształceniem zasadniczym 3,7 produktu,
- motywy podejmowania decyzji o zakupie produktów tradycyjnych wpływają, jak stwierdzili ankietowani, z ich własnej chęci poznania i ciekawości (39%), dlatego ważne jest zastosowanie technik poznawczych (pokazy, degustacje), następnie kierują się oni informacją od znajomych i rodziny, którym najbardziej ufają (24%), ludzie młodzi kierują się głównie reklamą (19%) często podejmując decyzję o zakupie pod wpływem impulsu.

Z przeprowadzonej analizy danych otrzymanych w wyniku ankietowania można stwierdzić, iż najważniejszymi determinantami podjęcia decyzji o zakupie są:

- cena produktu i wielkość dochodów konsumentów,
- wiek konsumentów, który warunkuje poziom wiedzy i świadomości,
- dostępność produktu na rynku,
- reklama i znajomość produktu.

Produkty tradycyjne są częściej kupowane przez osoby w średnim wieku i starsze, bez względu na wykształcenie, które nie jest w tym wypadku istot-

nym determinantem. Ludzie młodzi wykazują większą podatność na reklamę, dlatego jest ona dla nich częstym motywem podejmowania decyzji. Stanowią



Wykres 7. Źródła motywacji do zakupu produktów tradycyjnych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań SRE KNE

oni liczną grupę i w przyszłości potencjalny rynek zbytu dla produktów tradycyjnych. Badania ankietowe potwierdziły niską znajomość produktów tradycyjnych na polskim rynku, choć w niektórych regionach, w których wytwarza się dany produkt cieszą się one popularnością (kielbasa lisiecka, karp zatorski, śliwowica).

Koło Naukowe Ekonomistów
Akademii Rolniczej w Krakowie,
Sekcja Ekonomiki Rolnictwa

Literatura

1. Kotler Ph., Armstrong G., Sannders J., Wong V. 2002. *Marketing – podręcznik europejski*, PWE, Warszawa.
2. Górka K., Poskrobko B., Radecki W. 1995. *Ochrona środowiska, problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, PWE, Warszawa.
3. Altkorn J. 2003. *Podstawy marketingu*, Instytut marketingu, Kraków.
4. Garbarski L., Rutkowski I., Wrzosek W. 2000. *Marketing – punkt zwrotny nowoczesnej firmy*, PWE Warszawa.
5. Michalski E. 2003. *Marketing – podręcznik akademicki*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

www.minrol.gov.pl

www.slowfood.pl

www.wrotamalopolski.pl

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Trawy i ich znaczenie

Trawy należą do roślin jednoliściennych. Występują w różnych warunkach klimatycznych, topograficznych i hydrologicznych. Pod względem paszowym są zróżnicowane, ale wiele z nich stanowi cenną paszę dla większości zwierząt. Dlatego na użytkach zielonych odgrywają bardzo ważną rolę.

Nadziemną część trawy stanowi źdźbło i liście, które składają się z pochwy liściowej otaczającej na pewnych odcinkach źdźbło oraz blaszki liściowej odchylonej od źdźbła na zewnątrz. Szczytowa część źdźbła tworzy kwiatostan, który u pewnych gatunków ma postać kłosa, u innych wiechy, a jeszcze u innych wiechy kłosokształtnej lub kłosa złożonego. Źdźbło trawy jest segmentowane. Wyróżnia się w nim węzły i międzywęzła. Węzły są wypełnione tkanką merytoryczną o szybko dzielących się komórkach, co powoduje wzrost elongacyjny czyli wydłużanie się źdźbła. Z pierwszego, znajdującego się na powierzchni lub pod powierzchnią gleby węzła na źdźbłę, nazwanego węzłem krzewienia wyrastają korzenie przybyszowe, tworząc tzw. wiązkowy system korzeniowy, który działa na glebę strukturotwórczo i wiąże glebę, czyniąc ją bardziej odporną na procesy erozyjne.

Cała nadziemna biomasa traw stanowi przydatną dla zwierząt gospodarskich paszę, której walory pokarmowe i odżywcze zależą od tego, jakie gatunki traw ją tworzą. W przypadku wartościowych traw pastewnych ruń trawiasta spełnia wszelkie wymogi dotyczące racjonalnego żywienia zwierząt ponieważ jest w stanie zaspokoić potrzeby pokarmowe zwierząt w całej rozciągłości w odniesieniu do białka, włókniaka, węglowodorów rozpuszczalnych, witamin oraz makro- i mikroelementów. Ponadto trawy mają też stosunkowo wysoką strawność suchej masy (70–80%), co również stanowi o ich dużej przydatności żywieniowej zarówno w postaci zielonki, jak też po zakonserwowaniu w postaci siana lub kiszonki. Z tego też względu użytki zielone uważa się za odpowiednie pod względem paszowym jeżeli w ich runi udział traw wynosi około 70%, motylkowatych 20%, a roślin zielnych około 10%. Taki skład botaniczny runi użytków zielonych przynosi bowiem zazwyczaj największe korzyści żywieniowe wyrażane wzrostem produkcji zwierzęcej.

Pamiętać jednak należy, że oprócz znaczenia paszowego trawy odgrywają też bardzo ważną rolę

w żywieniu ludzi. Nie odnosi się to do całej biomasy nadziemnej traw, ale wyłącznie do produkowanych przez trawy nasion zwanych ziarnem konsumpcyjnym. Do takich właśnie traw należą zboża: pszenica, żyto, jęczmień, owies, ryż, kukurydza, sorgo, proso oraz pszenżyto będące mieszańcem tych dwóch wymienionych gatunków. Światowa produkcja ziarna wymienionych zbóż wynosi rocznie około 2 mld ton, co w zasadzie przy prawidłowym wykorzystaniu i ograniczeniu strat zachodzących w czasie magazynowania powinno zaspokoić potrzeby ludzkości. Najwięcej zbóż produkuje Ameryka Północna (USA), Chiny oraz Rosja. Zboża stanowią podstawę żywienia ludzi i zastąpienie ich innym pożywieniem jest na dłuższą metę prawie niemożliwe. Słoma pozostała po wykorzystaniu ziarna znajduje zastosowanie wszechstronne. Stanowi paszę dla zwierząt, wykorzystywana bywa na ściółkę. Służy do wyrobu mat izolacyjnych w budownictwie, inspektach, przemyśle zabawkarskim. Jest dobrym materiałem energetycznym, a zmieszana z odchodami zwierząt gospodarskich tworzy obornik – jeden z najlepszych nawozów organicznych.

Do szczególnych rodzajów traw (ze względu na wielkie podobieństwo, inną morfologię liści, zdrewniałe źdźbła i ich gigantyczną wysokość dochodzącą do kilkunastu metrów oraz wieloletni okres wzrostu, trwający u niektórych gatunków kilkadziesiąt lat) należą bambusy. Ich dzienne przyrosty w najkorzystniejszych okresach wegetacji osiągają 50 i więcej centymetrów. Zachodzi to jednak w wilgotnym i ciepłym klimacie, gdzie najczęściej te trawy występują. Zdrewniałe źdźbła bambusów odznaczają się dużą sprężystością, elastycznością i wytrzymałością. Dzięki tym właściwościom znajdują szerokie zastosowanie w praktyce gospodarczej do wyrobu różnych przedmiotów oraz elementów budowlanych. Dawniej wyrabiano z nich rozmaite drążki bambusowe, wędziska oraz wiele innych przydatnych przedmiotów, jak: sprzęty domowe, gięte meble, klatki dla zwierząt gospodarskich, nosidła, wiązania dachowe, ścianki działowe, biczyska itp. Chociaż możliwości wykorzystania bambusów nieco się obecnie zmniejszyły z powodu wkroczenia we wszystkie dziedziny gospodarki tworzyw sztucznych, to jednak nadal zapotrzebowanie na drewno bambusowe jest stosunkowo duże. Ponadto niektóre gatunki bambusów są roślinami

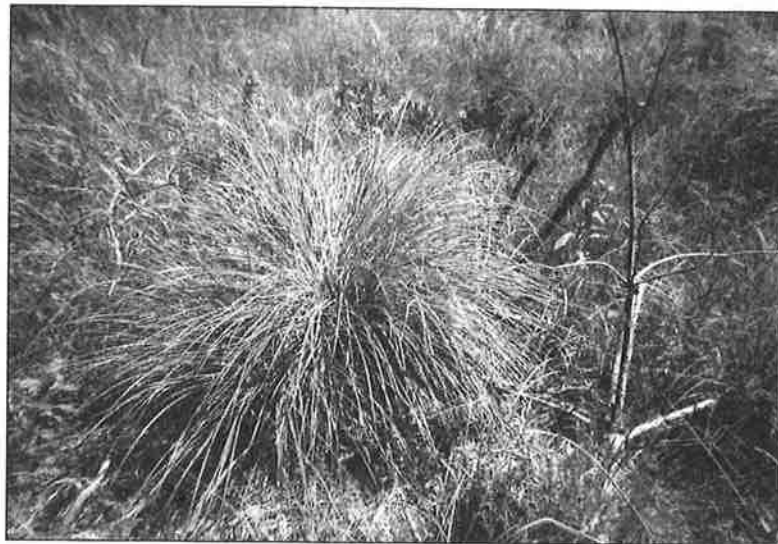
bardzo dekoracyjnymi i tę ich właściwość coraz powszechniej wykorzystuje się do uatrakcyjniania parków, zieleńców, ogródków przydomowych, a niekiedy wnętrza pawilonów, sal wystawowych, a nawet pomieszczeń domów mieszkalnych. Niestety w warunkach klimatycznych naszego kraju nie ma to większych szans powodzenia.

Innym gatunkiem trawy o niezwyklej dekoracyjności jest trawa pampasowa *Cortaderia selloana*. Jej potężne kępy, z których wyrastają masywne źdźbła do 3 m wysokości, zakończone obszernymi, puszystymi, złotopłowymi, jedwabistymi, delikatnymi wiechami, wyglądają bardzo atrakcyjnie. Dlatego w całej południowo-zachodniej Europie widoczne są jej potężne i pięknie wyglądające kępy przed frontonami willowych budynków mieszkalnych, dworców, pałaców oraz monumentalnych budowli urzędowych i zabytkowych, a także na trawnikach i w parkach miejskich. Wygląd potężnych, a przy tym bardzo pięknych wiech po wykłoszeniu jest pełen uroku. Niestety nasze warunki klimatyczne nie sprzyjają uprawie tej niezwykle dekoracyjnej trawy.

Imponujący wygląd ma również miskant chiński *Miscanthus sinensis* dorastający do wysokości ponad 2 m. Trawa ta oprócz gęstej kępy pędów liściowych o blaszkach upstrzonych żółtymi plamkami wygląda bardzo dekoracyjnie. Pędy generatywne zakończone wiechami w kształcie kosmatych pędzelkowatych kitek wyglądają wprost niesamowicie. Dlatego miskant chiński wykorzystywany jest także i w naszym kraju coraz częściej jako atrakcyjny element dekoracyjny. Ponadto trawę miskant chiński zaczyna się też uprawiać w celach energetycznych, gdyż w dobrych warunkach glebowych rośnie ona bardzo szybko i bujnie, produkując duże ilości nadziemnej biomasy o dużej kaloryczności, co czyni uprawę ekonomicznie uzasadnioną. Zbiór biomasy muskanta dla celów energetycznych dokonuje się dopiero na wiosnę po jej obumarciu i wysuszeniu przez okres zimowy.

Trawami dekoracyjnymi nie są wyłącznie wymienione giganty obcego pochodzenia, ale też szereg niewielkich rozmiarów traw krajowych, którymi obramowuje się rabaty kwiatowe, zasiewa się trawniki ozdobne, względnie ich źdźbła generatywne, z pięknymi kwiatostanami przeznacza się do bukietów zarówno zielonych, jak też wysuszonych zwanych zimowymi. Tego rodzaju trawami ozdobnymi są u nas następujące gatunki: drzączka średnia i wielka o pięknych zwisających na cienkich gałązkach wie-

chach, wielokwiatowych regularnie jajowatych kłoskach, mniejszych u gatunku pierwszego i większych u drugiego. Dekoracyjną trawą jest również jęczmień grzywiasty o długich, delikatnych ościach wyrastających z krótkich kwiatostanów kłosowych i przebarwionych na końcowych odcinkach na kolor różowo-fioletowy. Bardzo atrakcyjne są również krótkokłose, pękate, przypominające puszyste wierzbowe baze, kwiatostany lagurusa *Lagurus ovatus*. W bukietach zimowych wyglądają szczególnie pięknie. Wpraw-



dzie jest to trawa pochodząca z basenu śródziemnomorskiego, niemniej jednak jest u nas coraz częściej uprawiana w ogrodach przydomowych, głównie ze względów dekoracyjnych. Podobne znaczenie ma włósnica ber zwaną też czumizą *Setaria italica*, która również pochodzi z rejonu morza Śródziemnego, ale także ze względu na walory paszowe od dawna jest uprawiana w Europie Środkowej. Dekoracyjne są jej pędy generatywne zakończone grubymi walcowatymi kłosami oraz ulistnione szerokimi blaszkami liściowymi eliptycznego kształtu.

Poza wymienionymi trawami, służącymi do celów dekoracyjnych, w ogrodowym plenerze wykorzystuje się także wiele innych rodzajów, jak: kostrzewa, wiechlina, strzęplica, ostnica, a nawet śmiełek. Ich odmienne pokroje, kępy i ubarwienie dostarczają wspaniałych wrażeń wizualnych w różnych porach dnia i okresach.

Trawy są też najbardziej odpowiednimi roślinami do zakładania trawników przydatnych do różnych sposobów użytkowania, np. sportowego, rekreacyjnego itp. Każdy sposób spędzania czasu na trawniku przynosi korzyści dla zdrowia. Wynika to głównie z dwóch powodów: wydzielanego przez trawy tlenu oraz transpiracji pary wodnej, zwiększającej uwilgotnienie dolnych warstw atmosfery. Z prowadzonych

badania wynika, że z 1 m² dobrze utrzymywanego trawnika dostaje się do powietrza atmosferycznego w okresie wegetacji około 1 kg tlenu (O₂), co wynika z procesu fotosyntezy, w którym rośliny pobrały z powietrza nieco ponad 1,2 kg CO₂. W przeliczeniu na 1 ha⁻¹ wynosi to aż 10 ton tlenu i 12 ton dwutlenku węgla, co stanowi gigantyczne wprost i prawie niewiarygodne ilości. Dlatego powietrze nad trawnikami jest lepiej natlenione, co nie jest wcale obojętne dla samopoczucia oraz zdrowia ludzi i zwierząt. Ponadto trawy i zioła trawnikowe wydzielają też do atmosfery lotne substancje noszące nazwę olejków eterycznych, które dla drobnoustrojów, a szczególnie bakterii i wirusów chorobotwórczych są po prostu zabójcze. Z tego też względu można także powiedzieć, że pod względem bakteriologicznym jest to powietrze wyjałowione, a więc korzystniejsze dla zdrowia. Nie bez kozery więc człowiek od najdawniejszych czasów spędzał czas odpoczynku na trawnikach, chociaż nie wiedział nawet o ich wymienionych wyżej oddziaływaniach na zdrowie. Wspomniano także, że trawniki zwiększają uwilgotnienie powietrza atmosferycznego i tak jest faktycznie. Współczynnik transpiracji traw wynosi średnio 700. Oznacza to, że na wyprodukowanie 1 kg suchej biomasy trawiastej musiały wytranspirować do atmosfery aż 700 litrów wody. Jeżeli więc przeciętna wydajność łąki wynosi 5000 kg s.m., to na wyprodukowanie jej do atmosfery wytranspirowała aż 3500 ton wody. Znowu jest to trudne do wyobrażenia, chociaż tak jest rzeczywiście.

Dlatego trawy uważa się za najważniejszy roślinny nawilżacz powietrza atmosferycznego. Każdy człowiek i zwierzę ma swoją optymalną żywotność, przy której najlepiej się czuje i najsprawniej funkcjonuje. Zarówno mniejsza, jak też większa wilgotność nie jest już tak dla organizmu korzystna. Wielokrotnie stwierdzono, że wilgotność powietrza atmosferycznego nad powierzchniami trawiastymi bardzo poprawia samopoczucie i aktywność życiową człowieka, co świadczy o tym, że jest ona najbardziej odpowiednia dla jego potrzeb życiowych.

Wiele gatunków traw wykazuje też właściwości terapeutyczne, wykorzystywane w leczeniu rozmaitych schorzeń i dolegliwości. Dlatego w medycynie ludowej i oficjalnej są one wykorzystywane. Najbardziej znanymi trawami leczniczymi są: perz właściwy, owies siewny, rajgras wyniosły, życica trwała, turówka oraz tomka wonna.

Podsumowując przytoczone informacje można powiedzieć, że trawy są roślinami o bardzo zróżnicowanych właściwościach i z tego powodu są różnorodnie wykorzystywane. Dostarczają one wielu korzyści produkcyjnych, pozaprodukcyjnych i środowiskowych o bardzo dużym i niezastąpionym przez inne rośliny znaczeniu.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Dr inż. Adam Radkowski

Wybór mieszanki trawnikowej

W ostatnim czasie nastąpił wzrost zainteresowania trawami gazonowymi. Kładzie się nacisk na odmiany traw lub ich mieszanki przydatne do obsiewu terenów krajobrazowych, rekreacyjnych i sportowych. W dużym stopniu wpływają na to ruchy proekologiczne, promocja odpoczynku na wolnym powietrzu oraz moda na posiadanie wypielęgnowanych trawników wokół domów (Brochard 2002). Do nabywców tej grupy traw, oprócz konsumentów indywidualnych, zalicza się instytucje zobligowane do regeneracji środowiska zniszczonego wskutek prowadzonej działalności gospodarczej, np. budowa autostrad, tereny komunalne i zdegradowane przez przemysł.

Obecnie w handlu znajduje się bardzo szeroki asortyment mieszanek trawnikowych. Różnią się one częstotliwością koszenia, intensywnością nawożenia, wymaganiami wodnymi.

Wybierając mieszankę należy zwrócić uwagę na jej skład gatunkowy. Podstawowym składnikiem większości mieszanek jest **rajgras angielski** (życica trwała). Gatunek ten cechuje się szybkim wzrostem, kiełkowanie nasion następuje w przeciągu tygodnia od zasiewu. Ma małe wymagania glebowe oraz atmosferyczne. Jest odporny na częste deptanie (Rutkowska, Hempel 1986). Pożądanym gatunkiem w mieszankach jest także **kostrzewa czerwona**.

Gatunek ten posiada cienkie i delikatne liście, które nadają trawnikom efekt aksamitności. Nadaje się na miejsca zacienione, zachowuje intensywną zieleni do późnej jesieni. Korzystnym gatunkiem jest także **kostrzewa różnolistna**. Wchodzi ona w skład mieszanek przeznaczonych na miejsca zacienione, jest odporna na deptanie (Rutkowska, Pawluśkiewicz 1996). Częstym komponentem mieszanek jest także **wiechlina łąkowa**. Charakteryzuje się ona średnią szybkością wzrostu, stąd też nie wymaga częstego koszenia. Tworzy gęstą ruń, odporną na użytkowanie sportowe (Rutkowska, Hempel 1986). Dobrym gatunkiem na trawniki dekoracyjne jest **mietlica pospolita**. Posiada wąskie blaszki liściowe o jasnym odcieniu zieleni. Ponadto cechuje się powolnym wzrostem (Rutkowska, Pawluśkiewicz 1996).



W skład mieszanek trawnikowych nie powinny wchodzić nasiona takich gatunków jak: kostrzewa łąkowa, kupkówka pospolita i tymotka łąkowa. Gatunki te są trawami typowo pastewnymi, stosowanymi do obsiewu łąk i pastwisk.

Posiadając podstawowe wiadomości o poszczególnych gatunkach możemy przystąpić do szukania mieszanki.

Do użytkowania ekstensywnego przeznaczone są następujące mieszanki:

- **GAZON** – mieszanka stworzona na tereny reprezentacyjne, przydomowe. Charakteryzuje się piękną intensywną barwą, dobrze znosi okresy suszy oraz nie wymaga częstego koszenia.
- **OGRÓD, PARK, SHADY** – mieszanki przeznaczona na tereny zacienione, mają zastosowanie w parkach i ogrodach przydomowych. Występujące trawy pomimo ograniczonego dostępu światła dają piękną, ciemnozieloną murawę – są cieniulubne. Trawniki otrzymane z tych mieszanek również nie wymagają częstego koszenia.
- **UNIWERSALNA** – jak sama nazwa wskazuje ma szerokie zastosowanie. Zalecana jest na trawniki

przydomowe, osiedlowe, na pobocza i pasy zieloni wzdłuż drogi oraz do produkcji trawników rolowanych.

- **GOBI, SUNSHINE** – są to mieszanki przeznaczone na miejsca nasłonecznione. W skład mieszanki wchodzi gatunki o głębokim i silnym systemie korzeniowym, które są wytrzymałe na suszę i inne warunki stresowe.
- **POLSKA ŁĄCZKA** – trawnik otrzymany z tej mieszanki jest imitacją naturalnej łąki, w jej skład oprócz traw wchodzi także nasiona roślin motylkowatych oraz niektórych polnych kwiatów. Trawniki takie koszone są jedno- lub dwukrotnie w ciągu roku.

Natomiast do użytkowania intensywnego są przeznaczone następujące mieszanki:

- **SPORT, ROYAL SPORT, WIMBLEDON** – są to mieszanki na boiska sportowe i place zabaw dla dzieci. Trawy wchodzące w skład tej mieszanki są odporne na deptanie i mechaniczne uszkodzenia, cechują się szybkim odrostem po skoszeniu. Tworzą równą, zwartą darni, trawniki te jednak wymagają intensywnego nawożenia mineralnego oraz nawadniania w okresach suszy.

W ofercie znajdują się także mieszanki do renowacji istniejących trawników:

- **RENOWACJA, OLIMPUS** – doskonale odnawiają stary trawnik, cechują się szybkim zadarnianiem, można nimi regenerować wszystkie rodzaje trawników.

Dostępne są także mieszanki traw do zagospodarowywania tzw. terenów trudnych, czyli do obsiewu terenów wokół stacji benzynowych, poboczy dróg, autostrad i pasów zieloni. Są to mieszanki **AUTOSTRADA, NA SKARPY** oraz **SPECJALISTYCZNA**.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

Literatura

1. Brochard D. 2002. *Trawniki. Jak zaprojektować i pielęgnować trawniki*. Wiedza i życie. Warszawa: ss. 61.
2. Rutkowska B., Hempel A. 1986. *Trawniki*. PWRiL, Warszawa: ss. 247.
3. Rutkowska B., Pawluśkiewicz M. 1996. *Trawniki. Poradnik zakładania i pielęgnowania*. PWRiL, Warszawa: ss. 103.

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz, prof. dr hab. Kazimierz Wiech,
dr inż. Józef Kania, dr inż. Stanisław Legutko

Rola Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w rozwoju współpracy z instytucjami naukowymi, doradczymi i kulturalnymi Ukrainy Zachodniej

Relacje polsko-ukraińskie na szczeblu nauki i kultury – rys wspomnieniowy

Stosunki polsko-ukraińskie mają swoją długą i bogatą historię. Do szczególnych uwarunkowań sprzyjających rozwojowi współpracy między stronami należy zaliczyć bezpośrednie sąsiedztwo, jak też geograficzne położenie o podobnych warunkach kształtujących systemy gospodarowania tymi terenami. Zagadnienie to w szczególny sposób odnosi się do szerokiego i o znacznej długości granicznej pasa Karpat Południowo-Wschodnich oraz Roztocza.

Drugim czynnikiem stymulującym rozwój współpracy między Polską a Ukrainą, a w szczególności jej zachodnią częścią, jest podobieństwo kulturowe i mentalne, które w słowiańskich krajach utrzymuje się ciągle, pomimo upływu czasu oraz przemian gospodarczych i politycznych.

Trzecim spoiwem łączącym te dwa kraje jest nauka i jej praktyczne aspekty, które mogą wzajemnie przenikać i wspomagać rozwój gospodarczy.

Rola tych trzech czynników o kluczowym znaczeniu dla osiągnięcia postępu w dalszym rozwoju więzi jest nie do przecenienia pod warunkiem wzajemnego zrozumienia oraz solidarności we współdziałaniu.

Chcąc przynajmniej częściowo zaakcentować rolę każdego z poruszanych zagadnień, można zbudować piramidalny układ więzi stanowiący podstawę szerokiej współpracy z obopólną korzyścią społeczną.

Celem tej publikacji jest przedstawienie dotychczasowych form współdziałania mającego swoją historię w obszarze nauki, jak też przybliżenie szerszych możliwości współpracy w zakresie przebudowy systemu gospodarczego będącego wynikiem społeczno-politycznych uwarunkowań gospodarczych.

Niniejsza publikacja nie będzie obejmować zagadnień związanych ze współpracą naukową i tzw. wymiana kulturalną, która miała miejsce w latach 1960–1980 gdyż stanowi ono oddaloną kartę historyczną.

Rzeczony rozwój współpracy naukowej oraz kulturalnej rozpoczął się głównie na przełomie lat 1980/90, czyli

w okresie przemian społeczno-politycznych, które w Polsce już następowały, a Ukraina się do nich przygotowywała.

Jak każdy okres, tak i ten obfitował w wiele wydarzeń o różnorodnym charakterze. Należy podkreślić, że trudno było zresztą rozwijać autentyczną współpracę w atmosferze różnic systemowych i przeobrażeń społeczno-politycznych. Dlatego też pokrótce scharakteryzuję rozwój współpracy naukowej i kulturalno-socjalnej, która miała miejsce w latach 1985–2000, a zatem rozwijała się przez piętnaście kolejnych lat.

Do dobrze zapamiętanych i rokujących nadzieję kontaktów, należała nawiązana współpraca naukowo-kulturalna między Akademią Rolniczą w Krakowie a Instytutem Leśno-Technicznym we Lwowie, obecnie Ukraińskim Państwowym Uniwersytetem Leśno-Technicznym. W tym okresie prowadzono wymianę pracowników naukowych w ramach staży specjalistycznych. Prowadzone były wspólne badania zmierzające do przygotowania rozpraw doktorskich i prac magisterskich. Wymieniano grupy studenckie w zakresie praktyk zawodowych. Organizowano rozgrywki sportowe, jak też wymianę grup pracowniczych.

To tylko krótki zarys obszarów współdziałania z jedną z lwowskich uczelni, którą w tym okresie kierował Rektor Vladimir Kuczierawij, głęboko zaangażowany we współpracę międzynarodową, a szczególnie w odniesieniu do wspólnej problematyki karpackiej, która – jak zgodnie uważaliśmy – należy do strategicznych w Europie. Tworzono podwaliny pod duże programy, jak Eurosfera Karpaty 2000 i inne, głównie o charakterze ekologicznym.

Podkreślam to zagadnienie, gdyż obecnie po ponad 20 latach Europa wraca do tej problematyki i podejmuje wspólne decyzje na szczeblu rządów Państw Unii Europejskiej, my od strony naukowo-badawczej kwestie te poruszaliśmy wiele lat wcześniej. Jest to przy okazji jeden z dowodów na to, że nauka zawsze musi czekać na wykorzystanie dla społecznego dobra.

Wiele osób z kierownictwa Akademii Rolniczej, które kolejno pełniły funkcje rektorskie zaangażowały się i sprzyjały tej działalności: prof. dr hab. Władysław Bala, prof. dr hab. Barbara Skucińska oraz prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz, który od lat 80., jako Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, a w latach 1993–1999 Rektor Uczelni, dynamicznie tę współpracę rozwijał.

Trudno przytoczyć listę wszystkich osób zainteresowanych współpracą, ale trzeba podkreślić, że w skali roku obejmowała od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Była to rzeczowa i obiecująca na przyszłość współpraca, która – mam nadzieję – rozwinie się ponownie na nieco innych zasadach.



Gmach Uczelni Rolniczej w Dublanach

Drugą Uczelnią, z którą rozpoczynano współpracę w tym okresie była Uczelnia Rolnicza w Dublanach, z którą po kilku latach, już jako Uniwersytetem Rolniczym, nawiązała i rozwinęła współpracę naukową Akademia Rolnicza w Krakowie, a Rektor lwowskiej uczelni – prof. Sitnicki współpracą tą wykazuje wyraźne zainteresowanie.

Podobnie przedstawia się rozwój współpracy naukowej między Akademią Rolniczą w Krakowie a słynną od wieków Lwowską Narodową Akademią Medycyny Weterynaryjnej im. S.E. Grzickowo, którą kieruje Rektor Roman Osipowicz Krawciw. Współpraca z tą Uczelnią rodzi nadzieję na dalszy rozwój w zakresie nowych dyscyplin, jak biotechnologia czy higiena środków spożywczych.

Interesująco zapowiada się też współpraca z Uniwersytetem im. J. Franko we Lwowie oraz Politechniką Lwowską.

W tym historycznym rysie trudno zapomnieć o kontaktach, które budowano na przełomie lat 80. i 90. z Uniwersytetem Rolniczym w Kamieńcu Podolskim i głównym orędownikiem tej współpracy prof. Walentym Jabłońskim, który obecnie kieruje Katedrą Ginekologii i Położnictwa na Wydziale Wetery-

narii Uniwersytetu Rolniczego w Kijowie, z którym również tę współpracę w minionych latach rozpoczęto.

Aby zakończyć ten historyczny wątek publikacji pragnę podkreślić, że ze strony polskiej oraz ukraińskiej zawsze przyświecała wspólna myśl o przeniesieniu osiągnięć naukowych do praktyki rolniczej, co miało się przyczynić do osiągania postępu w zakresie produkcji, a później agrarnej transformacji systemowej, która objęła wcześniej Polskę, a obecnie objęła Ukrainę.

Na tej drodze zawsze pomocnym ogniwem była działalność Zakładu Doradztwa Rolniczego, a później (od roku 1985) również Małopolskiego Stowarzy-



Gmach Lwowskiej Narodowej Akademii Medycyny Weterynaryjnej im. S.E. Grzickowo

szenia Doradztwa Rolniczego pod kierunkiem dr inż. Józefa Kani oraz we współpracy z dr inż. Stanisławem Legutko. Współdziałanie to przynosiło i przynosi wyraźne efekty, szczególnie w tak ważnym zakresie, jakim jest upowszechnianie wyników badań w praktyce rolniczej i ich wdrażanie, co w efekcie pomaga w procesie racjonalnej transformacji. W tym zakresie zapisuje się już na nowych kartach historii współpraca między stroną polską i ukraińską z instytucjami rządowymi i pozarządowymi.

Nowe trendy rozwoju współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie doradztwa na rzecz koegzystencji w Europie i Świecie

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie poprzez ścisłą współpracę z jednostkami doradztwa rolniczego, a także z organizacjami samorządowymi i społecznymi, działającymi na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, zgromadziło duże zasoby informacji i praktycznej wiedzy w zakresie doradztwa rolniczego. Posiada też własne doświadczenia wynikające z bardzo bogatego dorobku dzia-

łań własnych, dziesiątków sympozjów, konferencji, szkoleń, kilkudziesięciu zrealizowanych projektów naukowych, edukacyjnych, szkoleniowych i popularyzatorskich. Na koncie Stowarzyszenia znalazł się liczący się dorobek wydawniczy.

Ten dorobek legitymizuje ambicje Stowarzyszenia do podejmowania działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich na Ukrainie.

Nie jest celem Stowarzyszenia pouczanie, czy dominacja, ale partnerstwo we współdziałaniu na rzecz wymiany doświadczeń z partnerami z Ukrainy.

Już w pod koniec dwudziestego wieku Stowarzyszenie poszukiwało i nawiązało kontakty z instytucjami naukowymi, wyższymi uczelniami i organizacjami przedsiębiorców wiejskich z Ukrainy, głównie z obszarów Zakarpacia.

We współpracy z Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego do udziału w Małopolskiej Gieldzie Agroturystycznej w 2002 i następnym latach zostały zaproszone delegacje z Ukrainy, reprezentujące przedsiębiorców świadczących usługi agroturystyczne, między innymi z Miżgirii.

Dzięki Anatolijowi Wowolce – naczelnikowi Wydziału Ekonomicznego Powiatu Miżdżirskiego Stowarzyszenie wymieniało informacje o pracy gospodarstw agroturystycznych w regionie Zachodniej Ukrainy i Małopolski.

W 2005 roku we współpracy z Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie nawiązana została współpraca z Fundacją Terra Dei.

Fundacja Terra Dei (Centrum Doradztwa Rolniczego) została założona przez Kościół Reformowany w Transkarpatii w styczniu 2003 roku. Jest nieodpłatną pozarządową organizacją, posiadającą osobowość prawną. Jej celem jest doradztwo skierowane do indywidualnych rolników oraz wyspecjalizowanych organizacji rolniczych, które potrzebują pomocy i wsparcia. Głównymi działaniami, które podejmuje, jest świadczenie usług doradczych na terenach wiejskich, promowanie rozwoju obszarów wiejskich oraz służenie pomocą mieszkańcom wsi. Podejmuje swoją działalność niezależnie od instytucji państwowych i partii politycznych, zgodnie z aktualnym prawem Ukrainy i międzynarodowymi standardami akceptowanymi przez Ukrainę. Utrzymuje kontakty z innymi zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami pozarządowymi.

Fundacja przeprowadziła 248 seminariów dla 6138 uczestników w językach ukraińskim i angielskim, w 67 wsiach 5 regionów na różnych obszarach oraz na różne tematy, związane z rolnictwem. Jednym z największych osiągnięć jest założenie firmy usługowej Abigail (ang. służąca), która pomaga w zakupie zboża siewnego, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych oraz sprzedaży produktów. Specjaliści

Fundacji są codziennie w kontakcie z 364 rolnikami, którzy podpisali kontrakt i uzyskują porady głównie w zakresie uprawy warzyw. Usługi świadczone lokalnym rolnikom dowodzą ogromnego zapotrzebowania na pracę doradczą Fundacji. Celem długookresowym Fundacji jest rozszerzyć sieć doradczą, w pierwszej kolejności na nizinne tereny Transkarpatii, a potem również na cały region. Głównym animatorem współpracy jest dyrektor fundacji Omelchenko Oleksandr Andrijowych.

Z inicjatywy prof. dr hab. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza Stowarzyszenie nawiązało w 2007 roku współpracę z grupą instytucji i organizacji w Zachodniej Ukrainie, które działają na rzecz rozwoju drobnej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

W czerwcu 2007 roku kilkunastoosobowa grupa reprezentująca Lwowską Izbę Turystyczną, Instytucje Samorządowe oraz organizację Europejski Dialog, przebywała w Polsce z wizytą studyjną, której celem było zapoznanie się z polskimi doświadczeniami w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, a także z systemem wsparcia i doradztwa dla rozwoju tej przedsiębiorczości. W czasie wizyty odbyło się kilkugodzinne seminarium na temat polskich i ukraińskich doświadczeń w inspirowaniu i wspieraniu przedsiębiorczości na wsi. Przedstawiciele Stowarzyszenia zaprezentowali własne doświadczenia i zadeklarowali wolę współpracy z organizacjami i przedsiębiorcami z Ukrainy. Seminarium miało miejsce w siedzibie Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie i uczestniczyli w nim także: kierownik Oddziału mgr Zofia Misiewicz, która omawiała cele i zadania Centrum we wspieraniu systemu doradztwa dla rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, zastępca dyrektora Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego mgr Marek Podolski, który omówił rolę doradców we wspieraniu przedsiębiorców na wsi. Strona Ukraińska podzieliła się swoimi doświadczeniami i problemami. Ustalono, że kontakty, wymiana wiedzy i informacji a także wspólne przedsięwzięcia będą realizowane w miarę potrzeb i możliwości partnerów.

Rozwój współpracy kulturalnej między chórem „Kijewskie Błahocestia” ze Lwowa a chórem Akademii Rolniczej w Krakowie

Mówiąc o nowej karcie w historii stosunków polsko-ukraińskich należy podkreślić również nawiązane stosunki między Ukrainką Cerkwią Greko-Katolicką reprezentowaną przez: o. mitrata Jarosława Kaszczuka – Przewodniczącego Caritas w Sokalu, o. Andrzeja Kaszczuka – duchownego Cerkwi Greko-Katolickiej pod wezwaniem św. Andrzeja we



Cerkiew greko-katolicka pw. Świętej Trójcy we Lwowie



Cerkiew greko-katolicka w Komorochach

Lwowie, o. Stiepana Kaszczuka – proboszcza parafii Świętej Trójcy we Lwowie znajdującej się w kompleksie wspaniałej zabudowy Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

Pierwszy z wymienionych duchownych Kościoła Greko-Katolickiego Obrządku Bizantyjskiego, to duchowny działający na forum międzynarodowym, zarówno w zakresie integracji kościołów, jak też społeczności wiernych kościołów chrześcijańskich oraz działający na rzecz pomocy potrzebującym w ramach fundacji Caritas. Dwaj księża: Andrzej i Stiepan Kaszczuk to utalentowani organizatorzy i znawcy chóralnych występów o tematyce religijnej i świeckiej.

Właśnie na zaproszenie Akademii Rolniczej w Krakowie przy współdziałaniu Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego oraz innych instytucji państwowych, a przy szczególnym zaangażo-

waniu ks. Floriana Grucy proboszcza parafii pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza odbyły się występy chóru „Kijewskie Błachocestia” ze Lwowa, który w dniach 24–25 marca występował w Centrum Kultury Akademickiej „Arka” dając wyraz integracji ze środowiskiem akademickim w Krakowie, a podczas ekumenicznej mszy świętej, w kościele Pana Jezusa Dobrego Pasterza, dał przykład, jaką rolę w liturgii kościelnej spełniają występy chóralne.

Chór ten współpracuje z Chórem Akademii Rolniczej w Krakowie i na jego zaproszenie również gościł w Krakowie, a już w planach na najbliższy okres zamierza się organizować podobne występy we Lwowie.

Nazwa chóru „Kijewskie Błachocestia” wiąże się z nazwą Kijowskiej Cerkwi, która pochodzi od macierzystego Kościoła w Bizancjum i istnieje na Ukrainie od czasów księcia Włodzimierza Wielkiego. „Błachocestia” oznacza bogobojność, pobożność, nabożność, religijność oraz wskazuje na osobistą więź człowieka z Bogiem. Nazwa „Kijewskie” wskazuje na pielęgnację tradycji, którą wyznają wszyscy ukraińscy chrześcijanie obrządku bizantyjskiego.

Chór „Kijewskie Błachocestia” powstał w 2000 roku przy Cerkwi św. Apostoła Andrzeja we Lwowie. Dyrygentem chóru jest Natalia Kiblicka. Chór ma w swoim dorobku liczne występy między innymi we Lwowie i w rzymskokatolickiej katedrze w Łucku.

Pani Natalia Kiblicka, dyrygentka chóru „Kijewskie Błachocestia” jest absolwentką muzycznej szkoły we Lwowie: Lwowskiego Muzyczno-Pedagogicznego Liceum imienia F. Kolessy (dyrygowanie, wokalistyka, fortepian), które ukończyła z wyróżnieniem. Studiowała w Wyższym Państwowym Muzycznym Instytucie imienia M. Łysenki we Lwowie na Wydziale Dyrygentury, który ukończyła w 2000 roku. Od 1997 do 2001 roku pracowała jako dyrygent chóru oraz jako pedagog wokalistyki w zespole pieśni i tańca „Wesołe bucki”, a od 2005 roku jest



Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz wśród członków chóru „Kijewskie Błachocestia”

dyrygentem chóru „Kijewskie Błachocestia” przy cerkwi św. Apostoła Andrzeja we Lwowie.

Muzyczna prezentacja podczas jednego koncertu obydwu chórów, zarówno Chóru Akademii Rolniczej w Krakowie jak i Chóru „Kijewskie Błachocestia” ze Lwowa, stworzyła możliwość interesującego zetknięcia artystycznej działalności amatorskiej młodych ludzi, których i w jednym, i w drugim zespole łączy pasja wspólnego śpiewu. W koncertowym repertuarze Chóru Akademii Rolniczej znalazła się polska muzyka ludowa, kompozycja do słów K.I. Gałczyńskiego, a także opracowania muzyki zespołu „The Beatles” oraz utwór z gatunku negro spirituals. Lwowski zespół przedstawił publiczności i chórzystom z Krakowa utwory ukraińskie.

Założenie repertuarowe Chóru Akademii Rolniczej w Krakowie pod dyrekcją Anny Gutowskiej to wykonywanie nie tylko muzyki polskiej, ale także muzyki chóralnej wywodzącej się z różnych stron świata. Od samego początku szczególnie zainteresowanie chórzystów wzbudziły wprowadzane stopniowo do repertuaru utwory cerkiewne oraz ukraińskie pieśni.

Możliwość usłyszenia muzyki ukraińskiej i cerkiewnej w wykonaniu młodych ludzi wyrosłych w tamtejszej kulturze, to znakomita sytuacja konfrontacji własnych prób odtworzenia tej szczególnej muzyki



Cerkiew greko-katolicka św. Apostoła Andrzeja we Lwowie

z wykonawcami w niej się specjalizującymi. Zachwycające operowanie różnicami dynamicznymi, subtelne frazowanie, umiejętność wydobywania najpiękniejszych szczegółów utworów cerkiewnych, to elementy, które zespół pod kierunkiem pani Natalii Kiblickiej przekazał słuchaczom. Dla krakowskich chórzystów to możliwość poznania wzorców własnego muzykowania.

Poza tą działalnością do interesujących form współpracy należą – prowadzone od lat przez prof. dr hab. K. Wiecha wyprawy do Czarnohory.

Polsko-Ukraińskie badania w Karpatach Wschodnich

Historyczna i przyrodnicza legenda Karpat Wschodnich jest magnesem dla wszystkich którzy „słyszeli, ale nie widzieli”. Ten niegdyś polski, a obecnie ukraiński, najdłuższy skrawek Europy, kryje w sobie jeszcze wiele tajemnic, które dla naukowców i studentów, reprezentujących różne dziedziny nauki, stanowią może pole do popisu w tym, co w nauce najcenniejsze – odkrywaniu i poznawaniu nieznanego fragmentu świata.

Myśl o wspólnych polsko-ukraińskich badaniach w Karpatach Wschodnich zrodziła się w 2002 roku, podczas



Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz wśród członków chóru „Kijewskie Błachocestia”

Program zaprezentowanych przez chór utworów

I. Utwory świeckie

1. *Testament* (T. Szewczenko)
2. *Myśli moje* (T. Szewczenko)
3. *Sadek wiśniowy* (T. Szewczenko)
4. *Stońce się schowało* (S. Ludkewycz)
5. *Gwiazdo moja wieczorowa* (S. Ludkewycz)
6. *Gdzie się włóczyz?* (T. Szewczenko)
7. *Mgła jarem* (T. Szewczenko)
8. *Oj wezmę wiaderko* (A. Kos-Anatolski)
9. *Oj czemuś się poczerniało* (W. Kamiński)
10. *Uczcie się, bracia moi* (A. Kos-Anatolski)

II. Utwory religijne

1. *Zdrowaś Maryjo* (M. Fedoriw)
2. *Idą narody do Jezusa* (M. Dacko)
3. *Gdzie znajdę zbawienie?* (M. Dacko)
4. *Pokuta* (A. Wedel)
5. *Pod krzyż Twój staję* (M. Fedoriw)
6. *Wychwalmy matkę* (M. Dacko)
7. *Wierzę, Panie* (A. Gnatyszyn)
8. *Wieczery Twej tajemniczej* (Azijew)
9. *Matko Boska* (W. Matiuk)
10. *Pod Twoją obronę* (M. Bortniański)

wizyty w Krakowie dr Andrieja Prokopiva – dyrektora Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu we Lwowie i spotkania z prof. Kazimierzem Wiechem, kierownikiem Katedry Ochrony Roślin AR. Postanowiono wówczas organizować wspólnie obozy naukowe, w których mieli uczestniczyć pracownicy i studenci Akademii Rolniczej w Krakowie oraz młodzi pracownicy nauki z Lwowskiego Ogrodu Botanicznego.

Pierwszy obóz odbył się w 2003 roku, a jego bazą była Stacja Botaniczna w Kwasach na stokach Szeszula, należąca do Uniwersytetu Ivana Franki we Lwowie. W trakcie obozu, w którym uczestniczyło ponad 30 pracowników i studentów zebrano bogaty materiał botaniczny i entomologiczny, zapoznano się z topografią oraz budową geologiczną Czarnohory, odbyto szereg wycieczek, między innymi nad Niesamowite Jezioro pod Turkułem oraz w pasmo Świdowca. W trakcie obozu, którego kierownikiem, podobnie jak i w następnych latach, był prof. Kazimierz Wiech, zrodził się pomysł zorganizowania dorocznej konferencji naukowej, podsumowującej dorobek obozu, a także popularyzującej badania w tamtym rejonie w środowisku naukowym Krakowa. Już w pierwszym spotkaniu, które odbyło się w listopadzie 2003 roku na Akademii Rolniczej w Krakowie, uczestniczyli przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, a w kolejnych spotkaniach, które odbywały się w listopadzie 2004 i 2005 roku, brali udział naukowcy z UJ, AGH, PAN oraz Muzeum Zoologicznego PAN, którego pracownik – prof. Jerzy Pawłowski, opisywał klimat badań przedwojennych, a swoim entuzjazmem zachęcał do kontynuowania rozpoczętych prac.

Jakkolwiek od samego początku obozy odbywały się w pierwszej połowie sierpnia, to jednak każdy z nich różnił się zarówno lokalizacją, jak i tematyką prowadzonych badań. W 2004 roku miejscem obozu była huculska chata w Bystrcu, u wylotu Gadżyny – niezwykle malowniczej doliny, której stoki pokrywa las limbowy wraz z kosodrzewiną i olchą kosą. Jakkolwiek pogoda nie dopisała, to jednak 10-dniowy pobyt stał się okazją do poczynienia niezwykle bogatych obserwacji botanicznych i zoologicznych oraz poznania zanikającej kultury huculskiej, specyficznego XIX-wiecznego budownictwa, ubiorów, potraw itp. Studenci zwiedzili także muzeum Ivana Franki w Krzyworówni, w którym znajduje się sala poświęcona Stanisławowi Vincenzowi – najwybitniejszemu piewcy Huculszczyzny, który tam się urodził i wychował oraz stworzył wspaniałe, czterotomowe dzieło pt. „Na wysokiej połoninie”. Uczestnicy obozu zatrzymali się także na Przełęczy Bukowskiej skąd odbyli „botaniczny spacer” po okolicach Pisanego Kamienia.

Kolejny obóz różnił się od poprzednich. Jego uczestnicy, wyposażeni w namioty i sprzęt biwakowy zało-

żyli bazę w ośrodku Drahobrat w pobliżu Bliźnicy – najwyższego wzniesienia w 40-kilometrowym paśmie Świdowca. Jego rozległe połoniny stały się terenem obserwacji prowadzonych przez przedstawicieli sekcji kół naukowych: botaników, entomologów, geologów, ochrony środowiska oraz leśników. Po blisko tygodniowym pobycie na Świdowcu obóz zmienił miejsce pobytu, przekraczając dolinę Cisy i przenosząc się do Kozmieszczyka – osady położonej u podnóża Howerli (2064 m n.p.m.) – najwyższego wzniesienia w paśmie Czarnohory. Obóz w 2005 roku nabrał charakteru w pełni interdyscyplinarnego, a uczestniczyła w nim grupa studentów Wydziału Rolno-Ekonomicznego, Leśnego, Wydziału Biologii UJ oraz Katedry Agrokologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. W obozie, podobnie jak w poprzednich latach, brali także udział przedstawiciele Uniwersytetu Lwowskiego – świetni znawcy flory Czarnohorskiej, dzięki którym studenci Akademii Rolniczej poszerzyli znacznie wiedzę na temat flory Karpat. Swoją udział zaznaczyli także studenci Sztuki Ogrodowej, wykonując szereg pięknych akwarel oraz rysunków kredką.

W 2006 roku, obóz zorganizowany został w „chatce u Kuby” – niewielkiej huculskiej zagrodzie znajdującej się na przełęczy pomiędzy dwoma dużymi wsiami: Bystrcem i Dzembronią, prowadzonej na zasadzie schroniska przez Polaka – Marka Węgrzyna, nazywanego przez wszystkich Kubą. Blisko stąd na Popa Ivana, Munczel i Brebeneskul, a także w pasmo połonin Kostrzycy i do Gadżyny. W 30-osobowej grupie uczestników obozu znaleźli się przedstawiciele kolejnych wydziałów naszej uczelni: Technologii Przetwórstwa oraz Inżynierii Środowiska oraz pracownicy i studenci Wydziału Biologii UJ, a także grupa nauczycieli – liderów ruchu 4H z Województwa Świętokrzyskiego. Zrealizowano lub zapoczątkowano kilkanaście projektów badawczych o bardzo szerokiej tematyce, obejmującej zarówno badania podstawowe z zakresu np. biochemii i botaniki, jak i oceny stanu Czarnohorskich drzewostanów. Wyniki prac przedstawiono w formie 11 referatów podczas kolejnej konferencji, która tym razem odbyła się w kwietniu 2007 roku na Uniwersytecie we Lwowie. Strona Ukrainka dołożyła wszelkich starań, aby konferencja osiągnęła spodziewany poziom, a jej uczestnicy powrócili do Polski z poczuciem satysfakcji z kolejnego niezwykle udanego polsko-ukraińskiego przedsięwzięcia. Ukraińscy organizatorzy zorganizowali uczestnikom spotkania wycieczkę do rezerwatu Łysa Góra oraz zamków w Złoczowie, Podhorcach i Olesku.

Współpraca pracowników i studentów Akademii Rolniczej w Krakowie oraz Uniwersytetu Ivana Franki we Lwowie nie ogranicza się wyłącznie do obozów naukowych. W 2004 roku duża grupa pracowników i studentów Wydziału Ogrodniczego uczestniczy-

ła w obchodach 150-lecia Ogrodu Botanicznego we Lwowie, biorąc czynny udział w konferencji naukowej oraz oficjalnych uroczystościach. Ponadto, grupa poetycko muzyczna „Od czasu do czasu” wystąpiła dwukrotnie przed Lwowską publicznością z dwoma programami: „Bliżej Natury” oraz „Na wysokiej połoninie”, zyskując gorący aplauz widzów. W holu budynku dawnego kasyna zaprezentowana została wystawa fotografii prof. Kazimierza Wiecha pt. „Bliżej Natury”. Oprócz tego, nasi pracownicy i studenci uczestniczyli w innych obozach naukowych organizowanych przez Uniwersytet Lwowski, a dr Prokopiv odbył w Katedrze Ochrony Roślin kilkumiesięczny staż naukowy.

Współpraca polskich i ukraińskich pracowników i studentów rozwija się dynamicznie, w sposób naturalny, oparty na przyjaźni i wzajemnym zaufaniu. Planowane są kolejne obozy i konferencje, a grono tych, których zafascynowała przyroda Czarnohory i Huculszczyzny przekroczyło już 200 osób. Oby tak dalej!

Podsumowanie

Zacieśnienie więzi naukowych i kulturowych zmierzają do zbliżenia narodów, których polityka na etapach historii różniła i waśniła. Wspólnota kulturowa i religijna to najbardziej mocne podwaliny pod fundament budowy zintegrowanej Europy poszerzonej głównie o wschodnich sąsiadów. W zakresie tego zbliżenia został postawiony jeden znamieny krok, wskazujący na wolę daleko idącej współpracy między polskimi i ukraińskimi partnerami, z którymi podjęliśmy wspólnie dzieło dalszej współpracy w obszarze kultury, nauki i edukacji. Do programu tej współ-

pracy włączyło się również Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego sponsorując w dużej części te kontakty w nadziei na rozwój i przenikanie myśli doradczej również tymi drogami.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Hodowli Koni,
Katedra Ochrony Roślin
Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa
Rolniczego w Krakowie

Poniżej prezentujemy wizytówki osób, które zainicjowały współpracę regionu krakowskiego z instytucjami naukowymi, doradczymi i kulturalnymi Ukrainy Zachodniej:


Mikołaj Grigorowicz Adamowski – Prorektor Ukraińskiego Państwowego Uniwersytetu Leśno-Technicznego

Piotr Stiepanowicz Bereziwskij – Uczelnia Rolnicza w Dublanach


Roman Osipowicz Krawciw – Rektor Lwowskiej Narodowej Akademii Medycyny Weterynaryjnej

Igor Kaspruk – Międzynarodowa Fundacja ODRODZENIE


Andrzej Matseluk – Lwowska Izba Turystyczna

		УКРАЇНСЬКИЙ ДЕРЖАВНИЙ ЛІСОТЕХНІЧНИЙ УНІВЕРСИТЕТ	
АДАМОВСЬКИЙ Микола Григорович			
Перший проректор, професор, зав. кафедри технології та обладнання п/п виробництва, заслужений працівник освіти України			
Україна 79057, м. Львів, вул. Герарда Чупринки, 103 корпус: 1а, кімн. 20	тел: (0322) 237-79-88, факс: (0322) 237-89-05	приміщення: (0322) 39-06-16 моб	E-mail: adam@forest.lviv.ua

		Львівський державний аграрний університет Економічний факультет	
БЕРЕЗІВСЬКИЙ Петро Степанович			
Доктор економічних наук, професор, завідувач кафедри менеджменту організацій ім. проф. С.Храпливого, декан економічного факультету			
Україна, 80381 м. Дубляни	тел. сл.: (032) 22-42-903 22-42-935 дом. (032) 298-13-26		

		МІЖНАРОДНИЙ ФОНД «ВІДРОДЖЕННЯ» львівське відділення	
ІГОР КАСПРУК координатор проєктів і програм кандидат історичних наук			
Україна, 290008, Львів вул. Театральна, 17	тел. (0322) 27-18-57 факс (0322) 27-17-94 Ел. пошта: igor@iif.lviv.ua	INTERNET: http://www.iif.lviv.ua/~iif	

	
L'viv Tourist Board	
Andriy Matseliukh Director	
3, Pidvalna Str. L'viv-06, PB 10981 L'viv 79006 UKRAINE	
Tel/fax: (+380 32) 97 57 87 (T10), Tel/fax: (+380 32) 97 57 81 E-mail: ib@mail.lviv.ua http://www.tourism.lviv.ua	

		Львівська національна академія ветеринарної медицини ім. С.З. Гжицького	
КРАВЦІВ Роман Йосипович			
Ректор академії, доктор біологічних наук, професор, академік УААН, АН Вищої школи, УАН національного прогресу, Нью-Йоркської академії наук, завідувач кафедри ветеринарно-санітарної і радіологічної експертизи			
79010, м. Львів-10, вул. Пекарська, 50 ЛНАВМ ім. С.З. Гжицького	☎ (0322) 98-68-89 (0322) 98-68-90 факс (0322) 78-36-10		

		west ukrainian resource centre fund for development of public organisations	
Anatoli ROMANIUK vice-president			
vul. Drohobycha, 8/12, Lviv, 290000, Ukraine tel./fax: +380 (322) 726833, 743354 tel.: +380 (322) 724600, e-mail: zurc@lon.lviv.ua			

Dr inż. Stanisław Legutko

X Jubileuszowa Małopolska Giełda Agroturystyczna

W dniach 14–15 kwietnia 2007 r. w obiektach Akademii Rolniczej w Krakowie (al. 29 Listopada 46) odbyła się X Jubileuszowa Małopolska Giełda Agroturystyczna pod patronatem JM Rektora AR prof. dr hab. Janusza Żmiji.



Uroczyste otwarcie Giełdy: Rektor AR prof. dr hab. Janusz Żmija i Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego dr inż. Stanisław Legutko

Organizatorami tej wspaniałej imprezy byli:

- Akademia Rolnicza w Krakowie,
- Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie,
- Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Karniowicach,

- Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne” w Krakowie,
- Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w AR w Krakowie.

W Giełdzie wzięło udział 120 wystawców indywidualnych i zbiorowych z całej Polski: od Doliny Dunajca i Roztocza po Ziemię Lubuską, Mazowsze i Kaszuby. Program Jubileuszowej Giełdy był wyjątkowo urozmaicony.

Na stoiskach można było uzyskać informacje na temat wypoczynku na wsi, a także wziąć udział w degustacji regionalnych potraw (kwaśnicy, bryndzy, oscypka, chleba ze smalcem, placka po zbójniku i innych).

Szeroką ofertę różnych wyrobów zaprezentowali twórcy rękodzieła ludowego, którzy oferowali między innymi: wyroby snycerskie, kwiaty bibułowe, ceramikę, koronki, obrazy na szkle, rzeźby w drewnie.

Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko gości ze Słowacji, konkretnie z Orawy. Peter Jurky z Vasilova i Katarzyna zachęcali turystów z Polski folderami, pysznymi serami i innymi smakołykami.

Giełdę uświetniały występy zespołów regionalnych oraz kapel ludowych, m.in. koncerty Zespołu Pieśni i Tańca „Grochowiacy” z Tuszowa Narodowego, Zespołu Ludowego „Sieniawianie” z gminy Raba Wyżna i inne.

W pierwszym dniu Giełdy w auli Centrum Kongresowego AR odbyły się dwie sesje seminaryjne: „Metoda Leadera – wzmocnienie promocji markowych produktów na rynku usług turystyki wiejskiej” (pro-



Stoisko powiatu myślenickiego z wyrobami rękodzieła ludowego • Stoisko Piekarni B.A. MADEJ – na zdjęciu chleb prądnicki wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych Małopolski • Występy Zespołu Pieśni i Tańca GROCHOWIACY z gminy Tuszów Narodowy

wadzący mgr Leszek Leśniak) i „Turystyka prozdrowotna w rejonach uzdrowiskowych” (prowadzący prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz). W trakcie pierwszej sesji została przedstawiona zwięzła informacja o realizacji Programu Leader w Polsce oraz roli Lokalnych Grup Działania w promowaniu produktów turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki, a także zostały przedstawione możliwości współfinansowania promocji usług turystycznych na obszarach wiejskich objętych działaniem LGD, z funduszy Programu Leader.

W sesji seminaryjnej udział wzięli przedstawiciele Lokalnych Grup Działania uczestniczących w Giełdzie, a także wystawcy reprezentujący stowarzyszenia agroturystyczne, właściciele obiektów świadczących usługi turystyczne na obszarach wiejskich, twórcy ludowi oraz goście odwiedzający Giełdę.

W trakcie seminarium dyskusja koncentrowała się wokół następujących zagadnień:

- miejsce i rola stowarzyszeń agroturystycznych w Programie Leader,
- integracja i koordynacja działań promujących obszar, w tym usługi turystyczne w ramach LGD,
- nowe możliwości w kreowaniu markowych produktów turystyki wiejskiej w ramach partnerstw publiczno-prywatnych,
- rola doradztwa rolniczego we wzmacnianiu pozycji LGD w systemie turystyki wiejskiej.

W programie sesji „Turystyka prozdrowotna w rejonach uzdrowiskowych” omawiane były cele i organizacja turystyki prozdrowotnej, głównie pod kątem prezentowania różnorodnych form wypoczynku podnoszących sprawność fizyczną (spacery, ścieżki przyrodniczo-edukacyjne, gimnastyka, biegi, ćwiczenia specjalistyczne, pływanie, aerobik, gry i zabawy relaksacyjne).

Omawiano także rolę podmiotów świadczących usługi prozdrowotne i turystyczno-rekreacyjne takich, jak: sanatoria uzdrowiskowe, gospodarstwa agroturystyczne, organizacje turystyczne, pensjonaty, obiekty gastronomiczne, regionalne ośrodki kultury.

W tym kontekście szczególnie dużo miejsca poświęcono roli gospodarstw agroturystycznych w promocji turystyki i rekreacji oraz odnowy biologicznej z wykorzystaniem ośrodków uzdrowiskowych. Możliwości



Stoisko Lokalnej Grupy Działania „DUNAJEC-BIAŁA”

i efekty takiej współpracy gospodarstw agroturystycznych z kompleksem sanatoryjnym KRUS zaprezentowano na przykładzie gminy Horyniec Zdrój.

W trakcie X Małopolskiej Giełdy Agroturystycznej zorganizowano również konkurs potraw i produktów regionalnych pt „Agroturystyczny Stół”. Założeniem konkursu było wykorzystanie produktów i potraw regionalnych jako atrakcji turystycznej, propagowanie zdrowego żywienia, kultywowanie tradycji produktów i potraw regionalnych oraz promocja gospodarstw i firm oferujących zdrowe produkty i potrawy.

W konkursie udział wzięło piętnastu wystawców uczestniczących w Giełdzie. Wśród nagrodzonych produktów znalazły się m.in.: „chleb chłopski”, dżem z jarzębiny, grzyby z rozmarynem, wino „Krople Czarownicy”. Ewenementem wystawy była tzw. „Rura Flisaka” wypiekana na żywo przez Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich oraz kilka wyrobów z fasoli „Piękny Jaś” (rolada, tort, gulasz i inne).



Stoisko z haftami pani Stanisławy Oleksy

Stoisko Lubuskiego Stowarzyszenia Gospodarstw Agroturystycznych

Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS Horyniec-Zdrój

ul. Sanatoryjna 2, 37-620 Horyniec Zdrój, e-mail: crrhoryniec@krus.gov.pl



Pełna i zawsze aktualna oferta dostępna jest na stronie internetowej Centrum: www.crr-horyniec.pl

Osobom zainteresowanym wysyłane są (pocztą) foldery i pełna informacja o usługach.

Rezerwacja miejsc: tel. 016 631-30-04
Recepcja: tel. 016 631-30-58
Sekretariat: tel. 016 631-34-43, fax 016 631-42-13

Atrakcyjne położenie Horyńca-Zdroju w otoczeniu roztoczańskich lasów i pagórków, z dala od gwaru dużych miast zapewnia spokojny wypoczynek, zachęca do spacerów i wycieczek.

W samym Horyńcu, jak i wokół niego spotykamy ciekawe zabytki, „tajemnicze” obiekty i miejsca, jak Diabelski Kamień czy Świątynię Słońca, drewniane cerkwie, ich pozostałości, kościoły, przyrodne krzyże bruśnieńskie, tworzące frajdujący i niepowtarzalny klimat na styku dwóch kultur religijnych.

Centrum specjalizuje się w rehabilitacji leczniczej i leczeniu uzdrowiskowym schorzeń narządu ruchu i chorób współistniejących z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu rehabilitacyjnego, leczniczych wód siarczkowo-siarkowodorowych oraz doskonałej borowiny z miejscowych ziół.

Centrum oferuje:

- zakwaterowanie w pokojach 1- i 2-osobowych z pełnym węzłem sanitarnym
- całodzienne wyżywienie z uwzględnieniem diet
- 41 rodzajów zabiegów leczniczych z zakresu balneoterapii, hydroterapii, termoterapii, fizykoterapii i kinezyterapii
- całodobową opiekę lekarską i pielęgniarstwa w obiekcie
- korzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych dla wczasowiczów z gospodarstw agroturystycznych i innych ośrodków turystyczno-rekreacyjnych oraz odnowę biologiczną w nowoczesnym basenie pływackim, basenie rehabilitacyjno-rekreacyjnym z hydroatrakcjami, jaskini solnej, saunie i nowoczesnej siłowni

Centrum proponuje rozrywki w formie:

- wycieczki po terenie Roztocza
- wycieczki piesze i rowerowe po Roztoczu Południowym szlakami przyrodniczo-edukacyjnymi
- ogniska przy kapeli, wieczorki taneczne

WODNY ŚWIAT



Horyniec-Zdrój

Województwo: Podkarpackie
Powiat: Lubaczów
Gmina: Horyniec-Zdrój

Odległości:

Warszawa 380 km, Kraków 270 km
Lublin 180 km, Rzeszów 120 km
Zamość 80 km, Lwów 60 km





MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysła 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl